



ARTEFAKTY I ARCHIWA

Iwona KWIATKOWSKA i Ewa KONKEL

Europejskie Centrum Solidarności

MALOWANA WOLNOŚĆ. GŁOS TRÓJMIEJSKICH ULIC W LATACH 1980–1981

„Pod partii przewodem”

Jednym z kluczowych elementów dla utrzymania władzy nad społeczeństwem w państwie totalitarnym, jakim była Polska Rzeczpospolita Ludowa, było oddziaływanie partyjnej propagandy. Wrogiem, przeciw któremu angażowano znaczne środki finansowe i kadrowe,¹ były określone wszelkie osoby, działania i organizacje mające odwagę komentować posunięcia władzy czy wprost im się sprzeciwiać. Aby osiągnąć maksymalny efekt oddziaływania propagandy, niezbędna była ścisła kontrola przepływu informacji, zwłaszcza tej dotyczącej stanu państwa, gospodarki i działań władzy. Założenie to opierało się na fundamentach, takich jak lojalne wobec Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej media oraz wszechobecni cenzorzy, których działalność była swoistą tajemnicą poliszynela.²

Początkowo – od chwili, gdy wprowadzono instytucję cenzury w Polsce Ludowej w postaci Centralnego Biura Kontroli Prasy (przekształconego później w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – GUKPPiW) 19 stycznia 1945 roku – jej zadaniem była prewencyjna kontrola rozpowszechniania wszelkich informacji mogących zagrozić bezpieczeństwu i suwerenności odradzającego się państwa. Były to założe-

nia nawet wtedy jedynie teoretyczne, a dotyczyły głównie kontroli publikacji materiałów drukowanych.³ W tym czasie w działalności cenzorskiej widać względną tolerancję wobec niektórych środowisk. Wybrana taktyka miała zjednać nowym władzom w podnoszącym się z ruin wojennych państwie szersze poparcie społeczne.⁴ Jednak ten łagodny kurs nie trwał długo, gdyż potrzeby państwa totalitarnego szybko zmusiły rządzących do poszerzenia uprawnień cenzorów, między innymi o prawo udzielania zezwoleń (koncesji) na wydawanie czasopism, prawo kontroli nad zakładami poligraficznymi czy prawo wprowadzania ograniczeń w rozpowszechnianiu wydawnictw emigracyjnych i kontaktach różnych środowisk z polskimi redakcjami za granicą.⁵ Proces ten, przechodzący zarówno etapy psychoz w poszukiwaniu „wroga klasowego,” jak i krótkich odwilży,⁶ trwał do momentu, aż cała działalność instytucji nabrała charakteru ideologicznego. Ugruntowany od czasów stalinizmu obraz cenzury, jako najważniejszego instrumentu państwa w zakresie kontroli środków masowego przekazu,⁷ w oczach społeczeństwa był jasnym komunikatem, że służy ona przede wszystkim celowej dezinformacji obywateli i represjonowaniu twórców zachowujących niezależną postawę polityczną.

W myśl hasła: wolność prasy i zgromadzeń jest tylko dla tych, którzy „mają odpowiedni stosunek do Polski”,⁸ partia nie tylko arbitralnie decydowała, co można, a czego nie wolno ujawniać, ale nawet jakie słowa i wyrażenia powinny być używane w społecznym dialogu i opisie komunistycznej rzeczywistości. Dopuszczano się więc fałszowania faktów historycznych, zakazywano publikowania i rozpowszechniania dzieł twórców, takich jak Czesław Miłosz czy Gustaw Herling-Grudziński, a także bezkarnie i publicznie pozwalano na zniesławianie każdego, kogo aparat partyjny uznał za wroga.⁹

Wszechobecność cenzury, która obejmowała stopniowo coraz szersze obszary życia gospodarczego, kulturalnego i społecznego, utrudniała możliwości zorganizowania skutecznego oporu i starań o większą demokratyzację ustroju. Wobec zmasowanych działań instytucjonalnych, popartych zarezerwowanymi dla aparatu władzy narzędziami propagandy, niepokorni przedstawiciele środowisk kultury, sztuki i dziennikarstwa konsekwentnie podejmowali nierówną walkę z systemem o dostęp do prawdy i prawo przekazywania jej reszcie społeczeństwa, wspinając się na wyżyny kreatywności, aby za pomocą gry słów, aluzji i metafor przekazywać czytelnikom swoje poglądy. Jednak surowe restrykcje i kary grożące za złamanie sztywnych zasad kontroli doprowadzały równie często do zaistnienia tzw. autocenzury. Była to trudna sytuacja, gdy twórca sam wprowadzał do swojej twórczości cenzurę, unikając opinii czy tematów, o których wiadomo było, że nie przejdą bezwzględnej kontroli GUKPiW. Walka o wolność słowa na równi z walką o prawo do rzetelnej i pełnej informacji stała się hasłem przewodnim społecznikowskiej pracy wielu aktywistów i działaczy organizacji antysocjalistycznych i antyrządowych. Od momentu wprowadzenia cenzury walka ta toczyła się na papierze, z użyciem fotografii i filmów oraz za pomocą haseł malowanych na murach miejskich.

Potężnym tąpnięciem w monolocie partyjnej cenzury i rządowym monopolu na informacje były wydarzenia sierpnia 1980 roku. Kiedy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina wybuchł strajk w proteście przeciw zwolnieniu z pracy suwnicowej Anny Walentynowicz, znanej działaczki Wol-

nych Związków Zawodowych Wybrzeża, szybko przerodził się on w szerszy protest, obejmujący postulaty społeczne, gospodarcze i polityczne. W efekcie, na fali solidarnościowej odwilży, wprowadzono możliwość zaskarżenia decyzji GUKPiW do Naczelnego Sądu Administracyjnego.¹⁰ Drugim ustępstwem była zgoda władz na oznaczenie ingerencji cenzorskich w charakterystyczny sposób (czterema kreskami), a także konieczność powoływania się cenzora na konkretny przepis ustawy,¹¹ co było tym ciekawsze, że stanowiło złamanie niepisanej zasady dotyczącej ukrywania efektów pracy cenzury, wręcz zaprzeczania jej istnieniu. Ponowne zaostrzenie cenzury nastąpiło w okresie stanu wojennego, gdy na nowo tłumiono każdy przejaw niezależności. Ostateczne zniesienie cenzury przewencyjnej miało miejsce po upadku systemu komunistycznego w Polsce – 6 czerwca 1990 roku. Była więc ona doświadczeniem i rzeczywistością całego okresu funkcjonowania PRL.

„Trzymajmy się razem!”

Mimo ograniczeń związanych z brakiem środków finansowych, zagrożeniem wolności osobistej i lokalnością zakresu indywidualnych działań – opór przeciw władzy nie ustawał. Opozycjoniści zakładali podziemne drukarnie w mieszkaniach, piwnicach i na strychach. Tam, powielane metodami rzemieślniczymi, spod drukarskiego wałka z tuszem wychodziły egzemplarze biuletynów, ulotek, plakatów, a nawet całych publikacji, które następnie rozkolportowywano w tzw. drugim obiegu. Świadkowie historii opozycyjnej z czasów PRL podają, że dobrymi nauczycielami metod docierania z wieściami do społeczeństwa w sytuacji zagrożenia i ograniczania wolności słowa oraz organizowania podziemnej działalności byli między innymi działacze Polskiego Państwa Podziemnego, żołnierze, powstańcy i członkowie AK. Dowodem potwierdzającym te relacje jest bez wątpienia obecność osób z wojennym życiorysem, np. prof. Jana Strzeleckiego, Lecha Bądkowskiego, Marka Edelmana, Henryka Mażula czy Andrzeja Wielowieyskiego, wśród członków i sympatyków organizacji, takich jak Komitet Obrony Robotników, Ruch Młodej Polski czy sama NSZZ Solidarność.



1

1. Hasło dotyczące cenzury na murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina przy ul. Jana z Kolna, 1981, fot. Radosław Orski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_F_36749

2. Druk materiałów strajkowych metodą sitodruku, 1980, fot. Małgorzata Lewandowska, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_17007



2

W sierpniu 1980 roku sytuacja polityczno-społeczna była już tak nabrzmiała od nierozwiązanych problemów, że eksplozja niezadowolenia była nieunikniona. Podstawowym przyczynkiem do wybuchu protestów w Stoczni Gdańskiej im. Lenina i innych zakładach w kraju, podobnie jak w 1970 roku, była katastrofalna sytuacja gospodarcza kraju, której nie udawało się ukryć przed społeczeństwem. Propaganda rządowa pozostawała bezradna wobec faktów. Jednak energia, z jaką rozpoczął się i rozrósł protest, wygenero-

wała nie tylko szerokie społeczne zaangażowanie, ale też przyciągnęła zainteresowanie środowiska kultury i intelektualistów. Postulaty strajkowe, spisane przez Arkadiusza Rybickiego i Macieja Grzywaczewskiego na dwóch tablicach zawieszonych publicznie na dachu wartowni przy bramie nr 2, głównej bramie Stoczni Gdańskiej im. Lenina, były wypadkową żądań przedstawionych przez delegatów z różnych zakładów pracy, które dołączyły do strajku stoczniowców, i oczekiwań przedstawicieli środowiska intelektualnego, ofe-

rującego protestującym wiedzę i kompetencje eksperckie.

Zawieszenie tablic na dachu wartowni było w tamtym momencie jedynym dostępnym szybkim sposobem upublicznienia postulatów. W sierpniu 1980 roku strajkujący, odrobiwszy bolesną lekcję z protestów grudniowych 1970 roku, postanowili pozostać za murami stoczni i wprowadzili konsekwentnie przestrzegane zasady organizacji wewnętrznej życia codziennego strajkujących, a także ściśle procedury wstępu do zakładu i jego opuszczania. W ten sposób skutecznie ograniczono władzy możliwość stosowania prowokacji i rozwiązań siłowych na ulicach miasta. Obawy przed takimi zdarzeniami nie były nieuzasadnione, gdy pamięcią wracano wciąż do tragicznych dni grudnia 1970 roku. Umocniły się one też, gdy pierwszą reakcją władzy na podjęcie strajku w stoczni było odcięcie telefonów na terenie zakładu, aby uniemożliwić strajkującym komunikację z innymi zakładami na Wybrzeżu i w całym kraju. Media i oficjalna prasa zaś były całkowicie poza zasięgiem przeciętnego obywatela. Co ciekawe, te ograniczenia nie powstrzymały protestujących ani nie zapobiegły fali strajków, która w błyskawicznym tempie rozszerzyła się na cały kraj. Przyczyniły się do tego zaskakujące – najbardziej dla samej władzy, przekonanej dotychczas, że posiada monopol na dostęp do informacji – sprawna organizacja, zdecydowanie i bezkompromisowość w działaniu oraz mobilizacja solidarnego wsparcia społecznego, zwłaszcza w sferze rozpowszechniania wiadomości i dostarczania zaopatrzenia dla strajkujących.

Warto w tym miejscu odnotować interesującą analizę przekazów prasowych na temat strajku sierpniowego w stoczni, której podjęła się Dorota Pazio-Włazłowska w artykule pt. „Strajki sierpniowe w Stoczni Gdańskiej i innych zakładach pracy w recepcji prasy codziennej” w pracy zbiorowej *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981* z 2010 roku. Badaczka zauważyła, że język prasy opisujący wydarzenia sierpniowe był zawołany, pozbawiony jaskrawej i natręcyjnej deprecjacji strajkujących.¹² Kwestię tę autorzy analizowanych przez nią tekstów przekazywali z użyciem dużo bardziej finezyjnych narzędzi. Podkreślali oni nierealność przedstawianych ża-

dań, zarzucając tym samym naiwność i egoizm protestującym, oraz rysowali mroczne wizje przyszłości, wywołane stratami, jakie miały przynieść przedłużające się zastoje w pracy.¹³

Wobec tak niekorzystnej recepcji wydarzeń strajkujący szybko uświadomili sobie, że konieczne jest, aby ten medialny przekaz był skontrolowany szczerym i klarownym głosem robotników. Dlatego też w wyniku przyjęcia taktyki obłożonej twierdzy – w sensie niemal dosłownym – mury stoczni na całej swojej długości stały się swoistą tablicą ogłoszeń dla gromadzących się przy nich ludzi. Pojawiły się na nich plakaty, ulotki i informacje prasowe, relacjonujące wszystko, co działo się wewnątrz stoczni, rozmowy ekspertów i negocjacje z delegacją rządową. Dla mieszkańców Trójmiasta stało się jasne, że w ten niecodzienny sposób umożliwiono im na niespotykaną wówczas skalę dostęp do szerokiej i nieprzekłamanej informacji o zachodzących wydarzeniach, dlatego chłonęli oni z zainteresowaniem wszystkie pojawiające się wieści o strajku. Tłumy zbierające się pod bramą nr 2, bramą nr 3 i przy murach stoczni były też wyraźnym dowodem od dawna niezaspokajanego głodu informacyjnego w społeczeństwie.

W zbiorach fotograficznych Europejskiego Centrum Solidarności, pośród kilku tysięcy fotografii obrazujących każdą chwilę strajku sierpniowego, znajduje się wiele kadrów prezentujących wygląd murów stoczniowych i przylegających do nich ulic w tamtym gorącym okresie. W postaci odbitek pozytywnych, negatywów czy plików cyfrowych – stanowią one znakomite źródło ikonograficzne dla każdego, kto chciałby poddać badaniom strajk sierpniowy we wszystkich jego aspektach: politycznych, społecznych, gospodarczych czy kulturowych. Na wielu ujęciach dojrzeć można, jak odmienił się wygląd przestrzeni wokół stoczni, zwłaszcza ulic Marynarki Polskiej i Jana z Kolna, biegnących wzdłuż murów w kierunku Śródmieścia do wysokości bramy nr 2.

Ulotki i biuletyny nie były jedynymi źródłami informacji przekazywanych społeczeństwu. Oprócz tego od początku strajku na szczytach murów i dachach hal stoczniowych zawisły rozmaite tablice z wymalowanymi hasłami lub zawołaniami w formie apeli, skierowanych niekiedy wprost do przechodniów. Wiele miało prześmiewczy

3. Strajk sierpniowy w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, brama nr 2, 1980, fot. Zenon Mirota, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ZMpoz004

4. Napis na dachu hali stoczniowej w okolicach bramy nr 3 Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 1980, fot. Stanisław Szukalski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_23605

5. Hasła strajkowe na murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina od ul. Jana z Kolna, 1980, fot. Tadeusz Kłapyta, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_10422



3



4



5

charakter, kpiący z nieznosnej komunistycznej rzeczywistości i relacji na linii władza – obywatele. Nie stroniono od dosadnych, a niekiedy nawet wulgarnych sformułowań. Odnajdziemy tam też frazy wzywające do solidarności, powielone lub przepisane postulaty strajkowe, a także wyrazy uznania dla przywódców protestu, którzy wzięli na swoje barki ciężar i odpowiedzialność za trudne rozmowy z rządem, oraz zaufania do nich.

Szczególną odmianą tej komunikacji były napisy wymalowane bezpośrednio na murach stoczni, które spełniały podobną rolę jak tablice. Ich zróżnicowanie pod względem formy, układu i kształtu liter, a nawet poprawności stylistycznej i ortograficznej świadczy o tym, że przeważnie powstawały pod wpływem chwili, malowane najczęściej przez anonimowych, różnych autorów. Wskazać można wśród nich przede wszystkim hasła o tematyce odnoszącej się do trudnej sytuacji gospodarczej, niedoborów żywności i rosnącej drożyzny. Pochodne nawiązywały również do trudności życia codziennego, spowodowanych nieudolnym zarządzaniem kraju. Mowa tu np. o hasłach domagających się wzrostu zasiłków rodzinnych czy zwiększenia liczby żłobków i przedszkoli.

Inną grupę malowanych haseł stanowią te o zdecydowanym zabarwieniu polityczno-ideologicznym. Przechodzący obok mieszkańcy Trójmiasta mieli więc na długich odcinkach ulic przed oczami słowa, których cenzura komunistyczna nienawidziła, a ich konkretne zestawienia, np. „wolne związki zawodowe,” konsekwentnie próbowała wyrugować z dialogu społecznego. Słowa, takie jak „wolność,” „sprawiedliwość,” „solidarność,” tkwiące na linii wzroku przechodniów, wymalowane dużymi literami widocznymi z daleka, przebijały się coraz silniej do świadomości społecznej i każdego dnia powiększały grono sympatyków.

Wyjątkową grupę stanowią hasła odnoszące się do wolności wyznania i obecności tematów religijnych w oficjalnych środkach masowego przekazu. Większość tej strajkowej mowy murów ponadto przeplatana i dekorowana była kwiatami i religijną ikonografią, przedstawiającą najczęściej Matkę Boską i papieża Jana Pawła II. Hasła te były odpowiedzią na wieloletnią praktykę pań-

stwa deprecjonowania i rugowania religii z życia polskiego społeczeństwa. Były wołaniem o odnowę duchową i prawo do swobodnego, publicznego wyznawania wiary.

Ostatnią kategorią, którą można wyróżnić wśród napisów malowanych na murach stoczni, były napisy o zabarwieniu patriotycznym. Hasła te, a czasem proste graffiti odwoływały się do symboli pielęgnowanych w zaciszach domów wbrew wszechobecnej cenzurze, starającej się wymazywać takie elementy ze zbiorowej pamięci narodu. Były to np. charakterystyczne kotwice Polski Walczącej z okresu II wojny światowej.

Bardzo szybko do tych symboli dołączył nowy format – jedno słowo „Solidarność,” pisane i malowane charakterystyczną czcionką, stworzoną przez artystę plastyka Jerzego Janiszewskiego właśnie w owych niespokojnych sierpniowych dniach. Solidaryca, której kształt liter miał symbolizować tłum robotników wspierających się nawzajem, stała się od tego momentu symbolem niemal wszystkich późniejszych polskich protestów wolnościowych i antyrządowych, również po czasie transformacji ustrojowej.

„Parszywa dwunastka”

Strajk sierpniowy wyzwolił w społeczeństwie pokłady zaangażowania i kreatywności, które zaowocowały specyficzną mową murów, utrzymującą się długo po jego zakończeniu. Jedną z osób, które po sierpniu podjęły się utrzymywania tej wyjątkowej komunikacji z mieszkańcami Trójmiasta, był Zygmunt Błazek. Ten rzutki i energiczny pracownik gdańskiego Unimoru już w latach siedemdziesiątych współpracował z Wolnymi Związkami Zawodowymi Wybrzeża dzięki znajomości z Andrzejem Gwiazdą.¹⁴ W czasie strajku sierpniowego zajmował się głównie przewożeniem materiałów drukowanych poza teren stoczni. Dopiero po zakończeniu strajku, gdy ukonstytuowane Niezależne Samorządne Związki Zawodowe Solidarność czekały na podpisanie wniosku złożonego do sądu, Błazek chwycił wiadro z farbą i pędzel i postanowił stworzyć pierwszy napis: „Życzymy sądowi niezawisłości.” Jak sam wspomina, namalował go na murze między



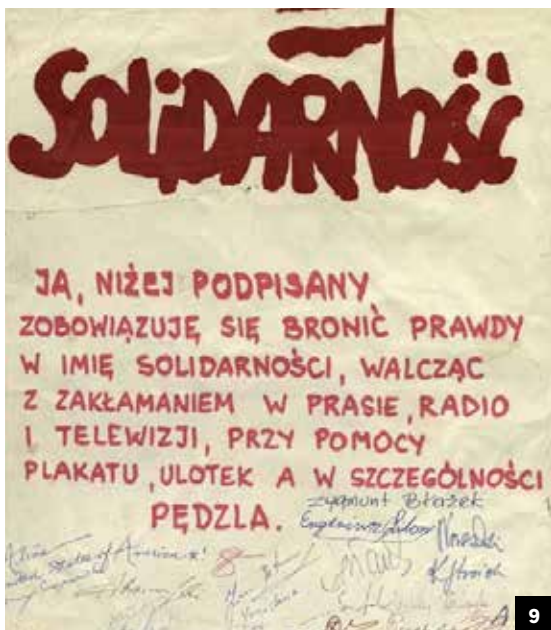
6. Napis na murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 1980, fot. Wojciech Milewski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_0950

7. Hasła strajkowe na murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina przy ul. Jana z Kolna, 1980, fot. Zenon Mirota, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS ZM7

8. Kotwica Polskiej Walczącej z datą rozpoczęcia strajku na murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina, 1980, fot. Wojciech Milewski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_0980a

Stocznia Północną a Stocznia Gdańską.¹⁵ Było to nieco sarkastyczne odniesienie do prób podejmowanych przez sędziów Sądu Najwyższego samowolnego wprowadzania zmian w złożonym statucie nowego związku. Już w tamtym czasie Błazek był oddelegowany do pracy w Międzyzakładowym Komitecie Założycielskim w Gdańsku (MKZ), choć jeszcze bez etatu. Działacze i członkowie gdańskiego MKZ, pamiętając sukces strajku sierpniowego, szybko się zorientowali, że komunikowanie społeczeństwu istotnych kwestii w postaci dużych napisów na murach miejskich, w sytuacji braku dostępu do tradycyjnych środków masowego przekazu, jest skutecznym sposobem dotarcia do

szerokiego grona zwolenników. Widząc też, jakim talentem plastycznym i organizacyjnym wykazał się Błazek, Joanna Wojciechowicz z utworzonej komórki MKZ do spraw związkowej propagandy powierzyła nowemu pracownikowi odpowiedzialność za tę formę promocji związku. W zakres tych obowiązków wchodziło malowanie haseł na murach i chodnikach, rozklejanie plakatów i ulotek na słupach, murach oraz w pociągach i na dworcach.¹⁶ Było to zajęcie wymagające zdolności oceny sytuacji i szybkiego reagowania w sytuacji zagrożenia. Dla przełożonych, w tym samego Lecha Wałęsy, stało się jasne, że Błazek ma sporo poczucia odpowiedzialności i hardość charakteru,



9. Plakat z przysięgą podpisaną przez działaczy i pracowników MKZ w Gdańsku, Zygmunt Błażek, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_0273

10. Plakaty i wiadra z farbą i klejem przygotowane do rozklejania, 1981, fot. Jacek Awakumowski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_6071

11. Malowanie „dziadka” na murze Stoczni Gdańskiej im. Lenina przy ul. Jana z Kolna. Na drabinie stoi Zygmunt Błażek, niżej widoczni m.in.: Andrzej Składowski i Tomasz Bednarczyk, 1981, fot. Jacek Awakumowski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_5997

12. Tomasz Bednarczyk i Artur Pisarski z grupy plakatowej w czasie akcji malowania napisów w Gdańsku-Wrzeszczu, 1981, fot. Jacek Awakumowski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_0356

niezbędne do realizacji powierzonych mu zadań. Nie mógł jednak tej pracy wykonywać sam.

„Ja niżej podpisany zobowiązuję się bronić prawdy w imię solidarności, walcząc z zakłamaniem w prasie, radio i telewizji, przy pomocy plakatów, ulotek, a w szczególności pędzla” – tę swoistą przysięgę złożyli młodzi ludzie, aktywiści i działacze, którzy początkowo jako wolontariusze przychodzili do siedziby gdańskiego MKZ, aby ostatecznie pod przywództwem Błażka podjąć własny sposób walki z systemem. Tak powstała grupa informacyjno-plakatowa, która dzięki talentowi lidera i zaangażowaniu jej członków szybko stała się specjalistą od propagandy wizualnej.

Była to grupa dwunastu młodych mężczyzn, choć ich liczebność czasem się zmieniała. Tych najbardziej zaangażowanych Błażek pamięta do dziś, np. Janusza Szczygielskiego, Andrzeja Składowskiego, Tomasza Bednarczyka, Artura Pisarskiego, Michała „Pistoleta” Wojciechowicza (syna Joanny Wojciechowicz) czy Marka Jarońskiego.¹⁷ Czasem dołączali do nich młodzi stocznioowcy ze Stoczni Północnej, jeśli akcja wymagała większej ekipy.¹⁸ Dziś jej członkowie rozjechali się po Polsce i świecie, a kontakty między nimi się rozluźniły, niektórzy z nich już nie żyją. Niemniej lider grupy nadal wspomina ich w życzliwych słowach: „Była to grupa nie do zdarcia. Najbardziej aktywni młodzi ludzie, którzy pracowali z wielkim zapalem, zaangażowaniem.”¹⁹

Nazywano ich różnie: działem propagandy, lotną brygadą lub „parszywą dwunastką.” Sami z dumą nosili te miana i wołali się nimi. Ich narzędziami pracy były farba, pędzel i pozyskana na potrzeby szybkiego przemieszczania się po Trójmieście i okolicach żółta furgonetka marki Nysa. Ostatni przydomek, nawiązujący do słynnego amerykańskiego filmu wojennego, podobno nadali im sami milicjanci i funkcjonariusze SB, choć tego już Błażek nie pamięta dokładnie.²⁰ Pewne jest, że przyłgnął on do grupy zadziornych chłopaków w wiecznie ubrudzonych farbą malarskich drelichach, z białoczerwoną opaską na ramieniu oznaczoną cyfrą 12, gdyż byli dla trójmiejskich służb prawdziwą udręką i zgrzyotą. Odważni, niepokorni i bezkompromisowi, nie dali się aresztować ani razu, choć akcji, na które wyjeżdżali między 1980 i 1981 rokiem, aż do wprowadzenia stanu



wojennego, było sporo. Próbowano też wzywać ich na przesłuchania do prokuratury – próby ustały po objęciu 27 października 1981 roku całej grupy oficjalną ochroną przez Komisję Zakładową NSZZ Solidarność Stoczni Gdańskiej im. Lenina.²¹ Mimo wszystko członkowie „parszywej dwunastki” z jej liderem na czele zapłacili ostatecznie wysoką cenę za swoje zaangażowanie w działalność opozycyjną. Większość z nich już w pierwszych dniach stanu wojennego trafiła do ośrodków internowania, m.in. do Strzebielinka.²²

Błażek jako lider grupy bardzo pilnował bezpieczeństwa kolegów. Przede wszystkim wystrzał się o legitymacje dla wszystkich od Prezydium Zarządu, które nosili przy sobie podczas akcji zamiast dowodów osobistych. Ponieważ na legitymacjach nie było zdjęć ani adresów domowych, okazanie ich niczym nie groziło. Ten fakt stanowił z oczywistych względów powód frustracji dla funkcjonariuszy milicji. Większość akcji przeprowadzana była za dnia i dzięki temu, gdy grupę zaczynali nękać milicjanci, próbujący „zaprosić” ich na komendę, działa się to zawsze w towarzystwie gromadzących się wokół przechodniów. Nieraz przepędzali oni funkcjonariuszy z miejsca zdarzenia ostrymi okrzykami.²³ Kolejnym sposobem było konsekwentne odpowiadanie na żądania okazania pozwoleń na malowanie czy na zarzuty o wandalizm, że malarze wykonują swoje obowiązki w ramach pracy dla gdańskiego MKZ, więc wszelkie wątpliwości w tym względzie milicja powinna wyjaśniać bezpośrednio z Lechem Wałęsą.²⁴ Było to odważne działanie, ale co ciekawe, często przynosiło skutek. W okresie tzw. karnawału Solidarności, gdy losy samej NSZZ Solidarność i jej relacji z władzą wahały się między oficjalną aprobatą i nieoficjalną wrogością, dla szeregowych funkcjonariuszy Lech Wałęsa był w pewien sposób nietykalny. Podczas analizy nagranej wypowiedzi Błażka i jego wspomnień z kolejnych wyjazdów na miasto można zauważyć, że bardzo istotną rolę w zabezpieczeniu pracy całej ekipy odgrywała właśnie harda postawa, którą prezentowali jej członkowie podczas akcji. Odwaga, zdecydowanie, a nawet niecofanie się przed – niekiedy dość beczelnym – blefowaniem i zastraszeniem zapewniały niejednokrotnie sukces tam, gdzie zawiodły inne metody ochrony.²⁵

Bardzo przydatnym talentem Błażka w zleconej pracy była umiejętność odręcznego tworzenia precyzyjnych i estetycznych liter, które wyglądały profesjonalnie, jak odmalowane z szablonu. Aby przyspieszyć akcję i zminimalizować ryzyko spotkania z milicjantami, lider grupy często malował jedynie równe kontury liter, które potem wypełniali farbą jego koledzy.²⁶ Malarze z lotnej brygady byli też pomysłowi i stosowali różne sztuczki, aby utrudnić milicjantom pozbywanie się śladów ich pracy. Jedną z takich sprytnych metod było dodawanie rozpuszczalnika do kleju, którym przyklejano plakaty na budynki, aby po wyparowaniu tego pierwszego substancja jeszcze mocniej stężała, a posmarowany nią plakat dosłownie przylgnął do ściany budynku i nie dawał się usunąć.²⁷ Sam Błażek ze śmiechem powtarza, że cieszyło go nawet, kiedy funkcjonariusze MO w nocy zamalowywali hasła Solidarności, gdyż po kilku takich akcjach stary, nierówny mur pokryty grubą warstwą farby stawał się wygodnym podłożem do nanoszenia kolejnych napisów. Błażek jest też autorem plakatu z tzw. dziadkiem, który później przenosił kilkakrotnie na mury miejskie w formie graffiti. Rysunek przedstawiał wędrującego żebraka w podartym ubraniu, pocieszającego się zdaniem „To nic, ale mamy za to socjalizm!”

Jednym z najciekawszych i najruchliwszych punktów, gdzie mieszkańcy Trójmiasta mogli przeczytać najnowsze hasła, był mur przy ówczesnym zakładzie Bałtyk, produkującym słodycze, na skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Grunwaldzkiej w Gdańsku. Obecnie stoi tam Galeria Bałtycka. Ten mur, podobnie jak mury stoczni, stał się „po-czytną” gazetą – za pomocą pędzla i farby malarze zamieszczali na nim najnowsze hasła przekazyjące bieżące informacje i przypominające mieszkańcom, o co walczy NSZZ Solidarność. Pojawiały się więc napisy głoszące żądania dostępu opozycjonistów do radia i telewizji wymiennie z hasłami zdecydowanie odrzucającymi stosowanie cenzury. W czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność, odbywającego się w Hali Olivia w 1981 roku, namalowano jedno z najodważniejszych zdań, informujące mieszkańców wprost, w dosadnych słowach, o działaniach służb bezpieczeństwa wobec grupy propagandowej z Gdańska.

Podczas analizy fotograficznych kolekcji autorskich w zbiorach Europejskiego Centrum Solidarności zauważyć można, że napisy pojawiały się też w formie komentarza czy żądania w związku z zachodzącymi wydarzeniami. W październiku i listopadzie 1980 roku na terenie Trójmiasta można było w różnych punktach przeczytać hasła skierowane do sędziów Sądu Najwyższego, domagające się rejestracji statutu NSZZ Solidarność bez żadnych zmian. Były to jedne z pierwszych haseł, które stworzyła grupa Błażka. W marcu 1981 roku, w związku z dramatycznymi wydarzeniami pobicia reprezentantów Solidarności w Bydgoszczy, w Trójmieście mieszkańcy mogli przeczytać na murach wyrazy oburzenia i żądanie m.in. ukarania winnych funkcjonariuszy MO. Natomiast w maju 1981 roku „parszywa dwunastka” prowadziła akcję wsparcia pracowników Fabryki Domów w Sosnowcu, którzy podjęli strajk głodowy w sprawie uwolnienia więźniów politycznych, w tym członków KPN. Był to jeden z ciekawszych pomysłów Błażka na posłanie haseł w świat – postanowiono namalować napisy „Uwolnić politycznych” i „Wolność politycznym!” na wagonach pociągów. Ekipa wymalowała duże białe litery na cysternach, drzwiach, ścianach, a także dachach wagonów towarowych. Napisy te pojechały później w Polskę, niektóre nawet za granicę – do Związku Radzieckiego.²⁸

Jakąż satysfakcję mieli młodzi malarze, gdy kilka miesięcy później wagony wróciły do Gdańska i okazało się, że napisy wciąż na nich widnieją. Był to wyraźny dowód, że kolejarze mimo ryzyka nie zdecydowali się na ich zamalowanie, a praca całej ekipy nie poszła na marne.

Malowanie w obiektywie

W 2008 roku Błażek przekazał do zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności obszerny, własnoręcznie zrobiony album z licznymi fotografiami i innymi materiałami archiwalnymi dokumentującymi działalność grupy propagandowej. Jest to autorski zbiór materiałów, stanowiący bogate źródło dla badań działalności tej niezwykle formacji. Część fotografii jest autorstwa samego Błażka, który na wszystkie akcje zabierał ze sobą aparat. Inne



13. Hasło namalowane na murze na skrzyżowaniu ulic Słowackiego i Grunwaldzkiej w Gdańsku-Wrzeszczu, 1981, fot. Zygmunt Błażek, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_0402

są odbitkami podarowanymi przez trójmiejskich fotografików, którzy byli niepisanymi członkami grupy malarzy-propagandystów. Nie tylko dokumentowali oni przebieg akcji, ale także wykonywali fotografie końcowych dzieł. Nieraz ich obecność z obiektywami wycelowanymi w miejsce zdarzenia stanowiła dodatkową ochronę dla malarzy zaczepianych przez milicjantów. Wśród tych fotografów spotkać można było zarówno amatorów, jak i artystów, dokumentalistów i zawodowych fotoreporterów. Fotografie obrazujące pracę „parszywej dwunastki” znajdziemy w kolekcjach m.in. nieżyjącego już Jacka Awakumowskiego, obecnego Prezesa Związku Polskich Artystów Fotografików Stanisława Składanowskiego, ówczesnego fotoreportera gdańskiego Biura Informacji Prasowej NSZZ Solidarność, Giedymina Jabłońskiego czy fotorepor-

tera i artysty Wojciecha Milewskiego a także trójmiejskiego dokumentalisty Leonarda Szmaglika.

Powstałe w czasie akcji klisze fotograficzne w większości nie trafiały do oficjalnych zakładów fotograficznych ze względu na wysokie ryzyko ich utraty. Negatywy wywoływano więc w domowych ciemniach, rozkładanych w łazienkach lub piwnicach. Powielane wielokrotnie w ten sposób odbitki ulicznych haseł zamieszczano w solidarnościowych biuletynach, podziemnych czasopismach oraz – co najistotniejsze – rozkolportowywano w całej Polsce, a czasem i poza granice kraju. Zdjęcia te stanowiły świadectwo, że opór i opozycja na Wybrzeżu mają się świetnie, przekazywały wymalowane słowa wsparcia i solidarności rodakom z innych miast, kolegom związkowcom, działaczom, protestującym i strajkującym.

Dla odbiorców fotografie te, z powodów bezpieczeństwa często niesygnowane imionami i nazwiskami autorów, stały się symbolem niezłomności i hartu ducha narodu oraz dowodem osobistego wsparcia sprawy solidarnościowej poprzez zakup „fotograficznej cegielki”. Po latach stały się też bezcennymi pamiątkami, przechowywanymi długo na strychach, zwłaszcza w niebezpiecznych czasach stanu wojennego, gdy za posiadanie podobnych materiałów można było trafić do aresztu.

Mowa murów

Głos trójmiejskich ulic w latach 1980–1981 był wyjątkowy i znaczący w historii komunikacji opozycjonistów ze społeczeństwem. Czasowa odwilż w systemie komunistycznej opresji, trwająca od powstania NSZZ Solidarność do wprowadzenia stanu wojennego, została natychmiast wykorzystana przez opozycjonistów do poszerzania ciasnych ram komunikacji w totalitarnym państwie, kontrolowanej przez wszechobecną cenzurę. Język malowanych na murach haseł był odważny i bezkompromisowy, nieraz sięgał po sarkastyczne sformułowania, a nawet dosadne epitety w stosunku do władzy i jej przedstawicieli. Krótkie i treściwe hasła na murach, często kończone kilkoma wykrzyknikami, malowane dużymi literami, wyrażały kłębiące się w społeczeństwie silne emocje, niezłatwione i lekceważone problemy społeczne, polityczne i gospodarcze. Było to nieme, a jednak doskonale widoczne wołanie o wolność i swobodę wyrażania poglądów. Ale przede wszystkim był to dialog genialny w swej prostocie. Używał jasnych i prawdziwych sformułowań, tak diametralnie różnych od zawołanego, pełnego nieokreślonych gróźb czy mglistych wizji zagrożenia suwerenności kraju języka władzy używanego w mediach i prasie, np. w okresie strajku sierpniowego.²⁹ Malowane przez opozycjonistów hasła były językiem robotników, którzy podjęli w 1980 roku zdecydowaną walkę o przyszłość całego narodu. Odświeżający powiew szczerości płynący z trójmiejskich murów gwarantował pozytywny odzew w społeczeństwie i zapewniał wsparcie przechodniów w niepokojących sytuacjach zagrożenia dla malarzy.



14



15

14. Malowanie hasła na wagonie kolejowym na bocznicę w Gdańsku-Wrzeszczu, 1981, fot. Jacek Awakumowski, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_4763

15. Malowanie hasła „Żądamy prawdy w prasie, radio i TV”, 1980, fot. Leonard Szmaglik, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_F_29884



16. Hasło na placu przed Halą Olivia, namalowane w czasie I Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ Solidarność, 1981, fot. Zygmunt Błazek, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS_T_F_0514

Choć kadry z działalności „parszywej dwunastki” należą do burzliwej współczesnej historii Polski to hasła z trójmiejskich murów lat osiemdziesiątych w niepokojący sposób nabierają dziś znów aktualności. W Polsce, jak nigdy wcześniej od przemian transformacyjnych w 1989 roku, na forum dyskusji społeczno-politycznej powraca temat wolności słowa i wolnych mediów.

Współczesny, rozwinięty technologicznie świat oferuje nam nowe platformy wyrażania opinii, których w latach osiemdziesiątych nie potrafiono sobie nawet wyobrazić. Jednak funkcjonujemy w globalnym społeczeństwie, które w sferze informacyjnej ponad wszystko preferuje obraz i ikonografię. Wobec powszechności dostępu sie-

ci internetowej mowa ulic, choć nie zamarła, to zmieniła swój dialog, jego treść i znaczenie. Wciąż jednak pozostaje jednym z najprostszych i najbardziej dostępnych dla społeczeństwa, uniezależnionym ponadto od technologii, sposobem na pielęgnowanie wolności słowa, zwłaszcza jeśli dialog przybiera charakter polityczny.

Przypisy

¹ Rafał Opulski, „Cenzura. Ostatni relikw PRL”, Przystanek Historia, dostępny 22.07.2021, <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95553,Cenzura-Ostatni-relikw-PRL.html>.

² Ibidem.

³ Ibidem.

⁴ Kamila Kamińska-Chelminiak, *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja. Kadry. Metody pracy* (Warszawa: Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytet Warszawski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019), 18.

⁵ Ibidem, 14.

⁶ Ibidem.

⁷ Ibidem.

⁸ Opulski, „Cenzura”.

⁹ Ibidem.

¹⁰ Ustawa z dnia 31 lipca 1981 roku o kontroli publikacji i widowisk, *Dziennik Ustaw* 1981 nr 20 poz. 99, art. 15.

¹¹ Ustawa z dnia 31 lipca 1981 roku o..., art. 14.

¹² Dorota Pazio-Włazłowska, „Strajki sierpniowe w Stoczni Gdańskiej i innych zakładach pracy w recepcji prasy codziennej”, w *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. Wojciech Polak, Przemysław Ruchlewski, Violetta Kmiecik, Jakub Kufel (Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2010), 718.

¹³ Ibidem, 718–719.

¹⁴ Nagranie wideo. „Zygmunt Błazek.” Z cyklu: *Solidarność. Co zostało? Edycja I*, Europejskie Centrum Solidarności, 2008. Ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS/T/DNiRF/N/1.

¹⁵ Ibidem.

¹⁶ Ibidem.

¹⁷ Ibidem.

¹⁸ Ibidem.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Ibidem.

²¹ Ibidem.

²² Ibidem.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Ibidem.

²⁷ Ibidem.

²⁸ Ibidem.

²⁹ Pazio-Włazłowska, „Strajki sierpniowe w Stoczni Gdańskiej,” 714.

Bibliografia

Kamińska-Chelminiak, Kamila. *Cenzura w Polsce 1944–1960. Organizacja. Kadry. Metody pracy*. Warszawa: Wydział Dziennikarstwa, Informacji i Bibliologii Uniwersytet Warszawski, Oficyna Wydawnicza ASPRA-JR, 2019.

Nagranie wideo. „Zygmunt Błazek.” Z cyklu: *Solidarność. Co zostało? Edycja I*, Europejskie Centrum Solidarności, 2008. Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS/T/DNiRF/N/1.

Opulski, Rafał. „Cenzura. Ostatni relikw PRL.” Przystanek Historia. Dostępny 22.07.2021. <https://krakow.ipn.gov.pl/pl4/edukacja/przystanek-historia/95553,Cenzura-Ostatni-relikw-PRL.html>.

Pazio-Włazłowska, Dorota. „Strajki sierpniowe w Stoczni Gdańskiej i innych zakładach pracy w recepcji prasy codziennej.” W *Czas przełomu. Solidarność 1980–1981*, red. Wojciech Polak, Przemysław Ruchlewski, Violetta Kmiecik, Jakub Kufel, 711–719. Gdańsk: Europejskie Centrum Solidarności, 2010.

Agnieszka BACŁAWSKA-KORNACKA

Europejskie Centrum Solidarności

OPOZYCYJNE BIOGRAFIE RZECZY. O WYSTAWIE *NIĆ. SPLOTY WOLNOŚCI*

Co łączy żałobną suknię na krynolinie z okresu powstania styczniowego i sukienkę ślubną uszytą 120 lat później z tkaniny sitodrukowej, żeby przemycić ją z Berlina dla podziemnej drukarni we Wrocławiu?

Na to pytanie próbowali odpowiedzieć w 2018 roku, w stulecie odzyskania przez Polskę niepodległości, kuratorzy wystawy *Niść. Sploty wolności*, prezentowanej w Europejskim Centrum Solidarności. Gromadziła ona stroje oraz akcesoria związane z polską historią. Była zaproszeniem do podróży w czasie: przez zabory, zsyłki, entuzjazm pierwszej niepodległości, ciemne lata II wojny światowej, znów zsyłki i dyktat komunizmu, rodzącą się opozycję i powstanie Solidarności aż po drugą niepodległość. Prezentowane na wystawie kostiumy (a może szerzej: artefakty) stanowią za-

pis przeszłości, stając się źródłami historycznymi.¹ Choć były noszone przez poszczególnych ludzi, są świadectwami zbiorowego doświadczenia narodu. Wielka historia zapisana została w „małych” losach pojedynczych ludzi i rodzin. Ekspozyty pochodziły z placówek muzealnych i prywatnych kolekcji z całej Polski.

Przygotowujący wystawę zespół kuratorski² kierował się kilkoma założeniami merytorycznymi. Po pierwsze, zgodnie z instytucjonalną afiliacją tych działań, szczególną uwagę poświęcono umownemu punktowi dojścia narodowej historii – czyli okresowi Solidarności i dekadzie lat osiemdziesiątych, gdy związek zawodowy i zarazem ruch społeczny musiały zejść do podziemia. Po drugie, starano się szukać artefaktów „z historią,” gdyż w emocjonalnym odbiorze ekspozycji ważne

są „rzeczy z biografią,” które mogą być inspirujące dla wyobraźni odbiorców wystawy. Po trzecie, choć kostiumy i atrybuty patriotyczne w swej formie i genezie były silnie zakorzenione w tradycji narodowowyzwoleńczej, to szukano zwłaszcza takich, które mówiły „językiem współczesności,” były jak na swój czas nowoczesne, ponieważ adaptowały nie tylko trwałe narodowe *imaginarium*, ale także zapisywały *signum temporis*.

Duchowość

Kwerenda, która została przeprowadzona na użytek wystawy (zarówno w zbiorach Europejskiego Centrum Solidarności, jak i muzeach oraz archiwach w całej Polsce), dość szybko potwierdziła to, co o ikonografii okresu Solidarności wiedzą badacze: że wizualna identyfikacja zarówno związku zawodowego, jak i ruchu społecznego dalece wykracza poza symbolikę branżową, ekonomiczną (czy – jak ktoś woli – klasową).³ Dominująca symbolika zgromadzonych przedmiotów odwoływała się w istotnym stopniu do dwóch kręgów znaczeniowych: narodowowyzwoleńczego oraz religijnego. Od samego początku merytorycznym założeniem wystawy było stworzenie dla artefaktów z lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych bogatej genealogii poprzez odwołanie do przedmiotów z wcześniejszych okresów polskiej historii. Aby pozostać w zgodzie z mentalnością twórców opisywanych artefaktów z okresu Solidarności, autorzy wystawy szukali w przeszłości analogicznych przedmiotów, zarówno w sferze treści, jak i formy. Celem wystawy było ukazanie ciągłości zbiorowej pamięci, w której tak ważne okazały się dwa podstawowe symbole: Boga i Ojczyzny. Oczywiście tak silne związanie ikonografii z tą symboliką było konsekwencją doraźnych wydarzeń – stan wojenny nie był bowiem jedynie elementem historii związkowej, ale kolejnym dramatycznym polskim miesiącem, wydarzeniem z zakresu historii bardziej narodowej niż społecznej. To zmusiło twórców opisywanych artefaktów do odwołania się do tradycji insurekcyjnej (taka sama treść narodowowyzwoleńcza dominowała w treści haseł wypisywanych na murach czy w tekstach piosenek, z których wiele było prze-

róbką pieśni wojennych, w tym z okresu powstania warszawskiego).⁴ Niezależnie od tego, jak socjologowie czy historycy mentalności zbiorowej oceniają te odwołania (dla niektórych mogą mieć one funkcję regresywną), fakt pozostaje faktem – członkowie zdelegalizowanej Solidarności kojarzyli stan wojenny jako moment, w którym wypowiedziano wojnę narodowi. Ta treść wybrzmiewa też w kostiumach.

Przedmiot z okresu pierwszej pielgrzymki papieża Jana Pawła II do Polski w czerwcu 1979 roku to biało-czerwona opaska z przypiętym plastikowym znaczkiem z napisem „Służba Porządkowa 1979” (il. 1). Żadnego symbolu religijnego, koloru żółtego (który byłby adekwatny do papieskiej symboliki), tylko odniesienie – w 1979 roku jeszcze prowokacyjne, skoro to władza reprezentowała oficjalnie naród – do narodowej kolorystyki. Dominującym kolorem podczas późniejszego o kilka lat pogrzebu ks. Jerzego Popiełuszki był kolor białoczerwony, jak na szarfie do wieńca pogrzebowego (il. 2). Białoczerwona barwa tej wstęgi świadczy o narodowym charakterze uroczystości. Muzeum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie zachowało około 300 wstęg pogrzebowych z tej uroczystości, dominuje na nich kolor białoczerwony. Pojawiają się takie napisy, jak: „wieczna cześć i chwała” czy „żyjącemu duchowi – pozgonny hołd,” wyrażające wiarę w to, że bohaterowie nie umierają.

Na wystawie kostiumograficzno-historycznym tłem dla tego wiecu pogrzebowego uczyniono artefakty z innych bardzo ważnych uroczystości pogrzebowych, które dalece wykraczały poza rytuał religijny: białoczerwoną szarfę z pogrzebu Adama Mickiewicza, z napisem: „Adamowi Mickiewiczowi Stowarzyszenie Młodzieży Handlowej w Krakowie, Kraków, 4 lipca 1890;”⁵ szarfę z wieńca pogrzebowego „czwartego polskiego wieszca” Stanisława Wyspiańskiego, z napisem „Żyjącemu Duchowi Wyspiańskiego Pozgonny Hołd – Czesławostwo Obtulowiczowie z Synami, Kraków, 2 grudnia 1907;”⁶ a także opaskę naramienną z pieczęcią Związku Legionistów Polskich, Zarządu Okręgu Wileńskiego, noszoną podczas uroczystości pogrzebowych marszałka Józefa Piłsudskiego (Warszawa–Kraków, 13–18 maja 1935 roku).⁷

Opaska ze strajku w sierpniu 1980 roku w Stoczni Gdańskiej im. Lenina (il. 3) znów jest biało-czerwona. Na wystawie została zestawiona z kilkoma innymi: opaską⁸ członka prezydium komitetu 200-tysięcznego pochodu w Warszawie w 1916 roku, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja; biało-czerwoną płócienną opaską⁹ z nadrukowanym numerem „1936,” używaną przez Stefana Wojcińskiego, członka Straży Obywatelskiej m.st. Warszawy, podczas najazdu na miasto wojsk bolszewickich w sierpniu 1920 roku; a także opaską¹⁰ z powstania warszawskiego po podchorążym kapralu Jadwidze Niemirze, pseudonim „Kora,” służącej w 2 kompanii kpt. Szczepana Malczewskiego „Habdanka”.

Kolejnym przykładem przenikania się sfer symbolicznych: narodowej i religijnej jest czapka-furażerka (il. 4), wykonana na wzór tych noszonych przez Kościelną Służbę Porządkową „Semper Fidelis” (Zawsze wierni), którą Kościół powołał w 1987 roku na czas pielgrzymki na Wybrzeże papieża Jana Pawła II. Nosząc te czapki, członkowie „Semper Fidelis” – w wizualnym skrócie – aktywizowali aż cztery sfery ważne dla zbiorowej tożsamości: religijną (wynikającą z obsługiwanego wydarzenia), wojskową (furażerka noszona była podczas powstania warszawskiego); napis „Solidarność” przywoływał z kolei pamięć zdelegalizowanego, ale nadal ważnego dla mentalności zbiorowej ruchu społecznego (wystarczy sobie przypomnieć mnóstwo flag solidarnościowych na słynnej mszy z papieżem na gdańskiej Zaspie w 1987 roku); całość zaś odwoływała się do symboliki nadrzędnej – narodowowyzwoleńczej. Wojskowa symbolika nakrycia głowy podczas pokojowego wydarzenia, jakim była papieska msza, wskazuje na to, jak ważne było to emocjonalne paliwo dostarczone przez Jana Pawła II setkom tysięcy zgromadzonych na Zaspie, które miało ponownie obudzić ducha społecznego oporu, przegasanego w szarej dekadzie stanu wojennego.

Pamiętając o tych konotacjach, przy tworzeniu genealogii tego artefaktu sięgnięto po inne czapki wojskowe: furażerkę używaną w czasie powstania warszawskiego przez starszego strzelca Jerzego Stanisława Lesińskiego z Korpusu Bezpieczeństwa, który walczył w Śródmieściu (il. 5); czapkę podchorążego kaprala broni pancernej z 6 Batalionu

Broni Pancernej we Lwowie, 1938–1939 (il. 6); a także dwa nakrycia głowy związane z I wojną światową i wojną polsko-bolszewicką: tzw. maciejówkę (il. 7), słynną czapkę wojskową noszoną m.in. przez Józefa Piłsudskiego (w takim nakryciu głowy marszałka sportretował m.in. Wojciech Kossak), oraz czapkę ułańską (il. 8).

Okres Solidarności i stanu wojennego obfitował w patriotyczną biżuterię. Dla większości z tych okolicznościowych artefaktów ponownie fundamentem przekazu był religijny lub insurekcyjny komunikat. Jubilerska przypinka w kształcie Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku (powstała już w okresie stanu wojennego) przywołuje traumatyczną historię Grudnia '70, ale w formie ofiarnych krzyży. Na wystawie odnaleźć można było także emblematyczne wpinki ze znakiem „V” utworzonym z palców dłoni (il. 9) czy te nawiązujące do słynnej „kotwicy,” symbolu Polski Walczącej z okresu II wojny światowej (jak we wpince ze znakiem Solidarności Walczącej, il. 10).

Do symboliki religijnej nawiązywało jeszcze kilka innych sztuk biżuterii z okresu strajków sierpniowych i powstałych po 13 grudnia 1981 roku. Przykładem jest lilijka harcerek z wizerunkiem Jana Pawła II (il. 11), w której jego konterfekt wpisano w istniejące od 1927 roku na ramionach lilijki inicjały „ONC” (Ojczyzna, Nauka, Cnota). Świeckie w swym założeniu hasła nabrały przez to religijnego znaczenia. Ponadto umieściliśmy na wystawie krzyżyk (do łańcuszka) z napisem „Solidarność”¹¹, który był w okresie stanu wojennego świadomym przywołaniem męskiej biżuterii patriotycznej z powstania styczniowego.

Na wystawie znalazło się miejsce na rekonstrukcję różańca w formie obrączki z napisem „Solidarność” (il. 12), podarowanego Katarzynie Soborak przez ks. Jerzego Popiełuszkę w okresie stanu wojennego, oraz różaniec wykonany z chleba przez więźnia stanu wojennego w Zakładzie Karnym w Potulicach (il. 13). W miejscu, w którym zazwyczaj znajduje się medalik, umieszczono tarczę w polskich barwach narodowych (wykonaną z fleków do butów) z herbem Rzeczypospolitej Polskiej. Dodajmy, że ten różaniec miał swoją historię – to dowód wdzięczności za okazaną pomoc dla dr Grażyny Świąteckiej, kardiolog z Akademii Me-

dycznej w Gdańsku, współzałożycielki telefonu zaufania (potwierdza to rewers tarczy: „Dr Grażynie Świąteczkiej Zdzisław Z. Z.K. Potulice 83”). Obok nich prezentowano także medalik na rzemieniu z wizerunkiem Marii i Jezusa, wykonany w stanie wojennym przez więźnia w ośrodku internowania w Lublinie, 1981–1982 (il. 14).

Ta ponowna erupcja zainteresowania tradycyjnymi formami patriotyczno-religijnej biżuterii skłoniła organizatorów wystawy do stworzenia bogatego zaplecza historycznego, sięgającego ponad sto lat przed wydarzeniami Sierpnia 1980 roku. Umieszczono na ekspozycji różaniec¹² ze słańca syberyjskiego po powstaniu styczniowym, ale też różaniec¹³ ze sznurka nielegalnie wykonany w obozie Stutthof dla Józefa Patzera, więźnia KL Stutthof, numer obozowy 66 677.

Największy rozkwit produkcji biżuterii z symbolami patriotycznymi przypadł na okres przed powstaniem styczniowym i po jego upadku. Biżuteria ta przetrwała klęskę powstania, upowszechniła się przed I wojną światową i w czasie jej trwania weszła do kanonu narodowych symboli. Wróciła jako wyraz dążeń niepodległościowych w okresie Solidarności i stanu wojennego. Przykładem może być obrączka¹⁴ z napisem „1863 r. Ojczyzna swemu obrońcy.” Na wystawie znalazły się także: bransoletka¹⁵ wykonana z końskiego włosia przez uczestników powstania styczniowego osadzonych w więzieniu w guberni kieleckiej, 1863–1865, broszka patriotyczna¹⁶ z datą „1863,” wyznaczającą wybuch powstania styczniowego, medalion z pukłem włosów (il. 15) oraz wisior¹⁷ z powstania styczniowego. Została pokazana także bransoletka upamiętniająca 60 rocznicę wybuchu wcześniejszego zrywu insurekcyjnego, czyli powstania listopadowego, zasięgiem obejmującego Królestwo Polskie i część ziem zabranych – Litwę, Żmudź i Wołyń (il. 16). To intrygująca obręcz z dwóch splecionych drutów zakończonych kotwicą i metalową kłódką z napisem „1831–1891. 60 Rocznica.”

Powrót patriotycznej biżuterii to okres II wojny światowej. Dużą popularnością cieszyły się pierścionki z końskiego włosia (utrwalone również w literaturze, m.in. w słynnej powieści Aleksandra Ścibora-Rylskiego, *Pierścioneł z końskiego włosia*). Ten prezentowany na wystawie¹⁸ został kupiony przez Wacławę Dzierżanowską

-Kordjaszewską prawdopodobnie w pierwszych dniach powstania warszawskiego na Starym Mieście. Na ekspozycji znalazła się także bransoletka pamiątkowa¹⁹ z czasów służby w Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie (SBSK – Samodzielna Brygada Strzelców Karpackich) z wizerunkiem orła i napisem „SBSK Egipt 1942 Malinowski Jan 898-B.”

Do tradycji narodowo-religijnej odwoływały się także amatorsko przygotowywane makatki, jak ta ręcznie wykonana w stanie wojennym w ośrodku internowania w Potulicach (il. 17). Znalazły się na niej m.in. wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, portret Maksymiliana Kolbego, odciski obozowych stempli oraz napisy: „Niech łączy nas Solidarność” oraz „Skazany przez »Władzę Ludową« Zdzisław Stachowicz 1,5 roku art. 46 ust. 1; 2.” Na wystawie znalazło się także miejsce na trójpółową makatkę wykonaną ręcznie – kredkami świecowymi i markerami na prześcieradle – przez internowanego w stanie wojennym w Zakładzie Karnym w Strzelinie (il. 18). Wykorzystano motyw kartusza trójpółowego z Orłem, Pogonią i Aniołem z mieczami. W centralnej części makatki znajduje się wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, obramowany sentencją: „Jezus + Maria + Regina + Poloniae + Ora + Pro + Nobis” (Jezus, Maria, Królowo Polski módl się za nami). Na banderoli zaś pojawił się napis „Boże zbaw Polskę.”

Tradycja patriotycznych makatek to ponownie przede wszystkim okres powstania styczniowego. Rząd Narodowy w powstaniu styczniowym po raz pierwszy w historii dołączył do wspólnego herbu Polski i Litwy (przedstawiającego Orła Białego złączonego z Pogonią Litewską) herb Rusi – Anioła z mieczami. Kilim, autorstwa Baraniuka z Czortkowa (Ukraina),²⁰ prezentuje taki kartusz trypolowy. Tarcza nakryta koroną jagiellońską to symbol jednej Rzeczypospolitej, a sentencja głosi: „1772 Boże zbaw Polskę 1793.” Ponadto na wystawie *Niść. Sploty wolności* jako kontekst porównawczy umieszczono: ręcznik²¹ z okresu międzywojennego z motywem orła, wykonany w Szkole Tkackiej w Łańcucie; proporzec na lancę 1 Pułku Ułanów Krechowieckich,²² na którym umieszczono wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej; ręcznie wyszywaną kartkę pocztową z 1920 roku z życzeniami wielkanocnymi, godłem Polski i flagami białoczerwonymi (il. 19) oraz

chustę²³ w kratę z wyhaftowanym sercem przebitym strzałą, krzyżem oraz napisem „Więzenie – 22 V 1944 – Bóg Zbawiciel Brześć nad Bugiem, cela nr 15–18.”

Wyjątkowym artefaktem na wystawie była chustka²⁴ z gypsem wyszytym przez Czesława Szlachcikowskiego podczas jego pobytu w areszcie Gestapo w Gdańsku. Na krawędzi chustki napisano białą nitką m.in. „Nie pisz kartek, znaleźli róg, tak jak ja, tylko zaszyjcie [fragment nieczytelny] u dołu koszuli. Mydła starczy na 3 miesiące. Ja nic nie wiem, co z nami robią. Spodzielam się śmierci. (...) Należałem do polskiej organizacji wolnościowej...” Autor grypsu trafił następnie do obozu Stutthof, gdzie oznaczono go numerem obozowym 18 250 jako więźnia politycznego.

Jak wspomniano, dominującymi kolorami ubrań i dodatków okresu Solidarności (tam, gdzie materiał pozwalał na użycie barwy) były barwy biało-czerwone, co wpisywało się w nadrzędną, narodowo-wyzwoleńczą logikę działań ruchu społecznego Solidarności. Na tym tle wyróżniają się artefakty związane z upamiętnieniem tragicznych wydarzeń Grudnia '70. Pragnienie uhonorowania ofiar (przez całą dekadę wypchniętych z publicznej przestrzeni pamięci) było jednym z nadrzędnych postulatów nowo rodzącego się związku i ruchu społecznego, rodzajem ofiarne-go mitu założycielskiego. Rzecz jednak ciekawa, w dostępnych artefaktach nie wybrzmiewa kolor czerwony (jako symbol ofiary), ale czarny – jak w przypadku opaski²⁵ z czarno-białym nadrukiem grafiki autorstwa Krystyny Janiszewskiej upamiętniającej krwawe rozprawienie się władzy z protestującymi robotnikami w Grudniu '70, która została wykonana z okazji uroczystości odsłonięcia Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku 16 grudnia 1980 roku. Kolor czarny w oczywisty sposób narzuca konotacje funeralne – pragnienie upamiętnienia ofiar Grudnia '70 było bowiem formą uroczystego pogrzebu, którego zabici – chowani pokątnie – nie mieli. Czerń, jako barwę Grudnia '70, wzmacniały walory plastyczne materiałów archiwalnych, które trafiły do obiegu publicznego po Sierpniu '80 (wcześniej zakazane), a więc niepublikowane zdjęcia filmowe Polskiej Kroniki Filmowej (w monograficznym numerze PKF *Strajk* z września 1980 roku)

czy materiały archiwalne, zawarte w filmie *Człowiek z żelaza*. Kolorystyczna dominanta czerni była konsekwencją użytej w 1970 roku technologii filmowej reprodukcji, niemniej jednak zdominowała myślenie o Grudniu '70 we wspomnianym duchu funeralnym.

W stronę nowoczesnego designu

Atrybuty stanu wojennego w naturalny sposób powoływały do życia symbole z narodowego *imaginarium*. Stąd tak silne w sferze stroju i uzupełniających go elementów nawiązania do dawnej kostiumografii patriotyczno-religijnej. Niemniej jednak czas Solidarności to także okres nowych tendencji w komunikowaniu społecznym. Także do Polski – nadal oddzielonej od państw zachodnich żelazną kurtyną – docierały nowe tendencje w zakresie komunikacji wizualnej czy designu. Wprawdzie podstawowa identyfikacja związku i ruchu społecznego w sferze wizualnej utrzymana była w dawnym patriotycznym duchu co do treści, ale forma była już współczesna. Dotyczy to zarówno solidarycy, którą „napisano” logo Solidarności, jak i syntetycznego charakteru Pomnika Poległych Stoczniovców 1970. Pojawiały się też elementy łamiące powagę zbiorowego *imaginarium*. Wystarczy przypomnieć graficznie abstrakcyjne logo I Zjazdu Solidarności, czy też – lekką w tonacji – metaforykę rocznego dziecka jako symbolu rodzącego się ruchu społecznego (z czasem takim trafionym w punkt nawiązaniem do popkultury będzie plakat wyborczy odwołujący się do filmu *W samo południe*).

Organizatorom wystawy *Nić. Sploty wolności* zależało też na tym, aby wskazać te wizualne, designerskie zmiany. Stąd pojawiło się na niej kilka artefaktów, które mają bardziej codzienny, indywidualny, a zarazem bardziej intymny charakter. Przejawia się to w kilku eksponatach: solidarnościowej koszulce, torbach promujących film *Człowiek z żelaza* oraz emigranckich sandałach Jacka Kaczmarskiego. Na wystawie znalazły się także korale²⁶ noszone w czasie powstania warszawskiego, zrobione z krótkich, poskręcanych kawałków papieru nanizanych na sznurek, pomalowanych białą i niebieską farbą, czy żółta

bluzka²⁷ z tego okresu uszyta z materiału z czaszy spadochronu.

Mamy zatem kostiumy w swojej formie i kolorystyce zawierające tragiczną, narodową historię, jak marynarka z obozu koncentracyjnego w Stutthofie (il. 20). To cywilne ubranie z krzyżem namalowanym na plecach czerwoną farbą olejną. Zamiast obozowego pasiaka nosił tę marynarkę Albin Makowski (więzień polityczny nr 23 407), aresztowany za działalność w ruchu oporu. Używał jej na co dzień, a także podczas ewakuacji obozu, aż do wyzwolenia w obozie tymczasowym w Rybnie (11 marca 1945 roku). Na ekspozycji umieszczono także obozową koszulę Jana Szczęsnego Grzymały,²⁸ pochodzącą z obozu NKWD w Borowiczach w obwodzie nowogrodzkim w ZSRR; gorset krakowski,²⁹ który od czasu insurekcji kościuszkowskiej nabrał cech symbolu patriotycznego; kurtkę legionową szeregowca piechoty Legionów Polskich,³⁰ na podszewce której zamieszczono napis „Stolarz” oraz *battle dress*,³¹ czyli popularne ubranie wojskowe używane w niemieckich obozach jenieckich. Jeńcy, zwłaszcza powstańcy warszawscy, trafiali do obozów w łachmanach, często letnich. Marzli i głodowali, a jedyną pomocą była – uszczuplana przez strażników – zawartość paczek przesyłanych m.in. przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Wśród konserw i sucharów znajdowały się także brytyjskie mundury wojskowe, które stały się codziennym ubraniem. Również po wyzwoleniu obozów przez wojska alianckie więźniowie byli zaopatrywani w te mundury.

Szczególnie dramatyczne losy wiązały się z robotniczą kufajką z widoczną na lewym ramieniu przestrzeliną po kuli (il. 21). Kurtkę pożyczył od kolegi ze zmiany robotnik (którego nazwiska nie udało się do tej pory ustalić), aby wziąć udział w proteście robotników, organizowanym 16 grudnia 1970 roku przed Komitetem Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku. Nikt się nie spodziewał, że ten dzień przejdzie do historii jako jeden z najdramatyczniejszych we współczesnych losach Polski. W samym Gdańsku wiele osób zostało wtedy poszkodowanych, a sześć straciło życie. Kufajkę przez ponad 40 lat przechowywali w zakładowej szatni stocznicy ze Stoczni Gdańskiej, przekazując ją sobie z rąk do rąk jako symbol pamięci tragicznych wydarzeń Grudnia '70.

W porównaniu z przedstawionymi powyżej ubraniami wierzchnimi te solidarnościowe wydają się lżejsze, konotujące nadzieję. Przykładem może być prosta w kroju, letnia koszulka z napisem „Solidarność” (il. 22) – w tym młodzieńczym kroju solidaryca nabiera szczególnej lekkości. Podobnie w przypadku ręcznie wyszywanej przez więźnia stanu wojennego w ośrodku internowania w Strzebielinku koszuli wzbogaconej o stałą symbolikę martyrologiczną Polski Walczącej – znak kotwicy (il. 23). Ale symbol ten wyszyty został – co zaskakujące – zieloną nitką (włóczką), kojarzącą się z nadzieją.

Historia Polski ostatnich dwustu lat mogłaby być opowiedziana także prezentacją obuwia. Nie mogło więc zabraknąć na wystawie przestrzelonego buta³² uczestnika I wojny światowej, artylerzysty pociągu pancernego Władysława Rysia, który został ranny, walcząc w obronie Lwowa. Umieszczono także na wystawie parę długich, filcowych walonków,³³ dobrze chroniących przed mrozem. Buty takie produkowane były przez Rosjan już w osiemnastym wieku. Para prezentowana na wystawie należała po 1945 roku do nieznanego polskiego zesłańca z Workuty (w Republice Komi, za kołem podbiegunowym). Zaskakujące mogą być – ale tylko dla tych, którzy nie znają realiów syberyjskich zsyłek – buty zesłańca³⁴ wykonane z... opon samochodowych produkcji sowieckiej z lat czterdziestych dwudziestego wieku. Słomiane obuwie, należące do więźniarki KL Stutthof Anny Kaczmarek,³⁵ zostało wykonane w warsztatach obozowych Strohschuhmacherstube (komando to, utworzone w 1943 roku, zajmowało się szyciem obuwia na specjalne zamówienia nadzorczyń obozowych oraz żon oficerów SS). Na wystawie znalazły się także chodaki robotnika (il. 24) z czasów pierwszego w PRL strajku generalnego i demonstracji ulicznych w Poznaniu w 1956 roku, które krwawo stłumiły wojsko i milicja. Ten pochód polskich butów postanowiliśmy zakończyć kontrpunktem – sandałami należącymi do Jacka Kaczmarskiego.³⁶ Warto pamiętać, że Solidarność była ruchem wyrosłym w sierpniowym słońcu, sandały konotowały ten letni czas, ale były też symbolem jego australijskiego, emigracyjnego losu.

Zgromadzone na wystawie torby, podobnie jak buty, są nośnikami historii. Szczególnym eksponatem jest torba-ladownica z wyposażenia

żołnierzy 1 Brygady Legionów Polskich.³⁷ Na wystawie znalazł się także brytyjski worek wojskowy³⁸ po polskim więźniu niemieckiego obozu jenieckiego. Ostatnim przedsierniowym artefaktem była torba podróżna uszyta przez Wiarę Bujalską³⁹ przed opuszczeniem obozu pracy przymusowej Dolinka w obwodzie karagandyjskim w Kazachstanie w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku.

Tymczasem okres Solidarności i stanu wojennego ilustrują dwie torby o wyraźnie „ofensywnym” charakterze – obie nastawione na propagowanie idei Solidarności na Zachodzie. Pierwsza to torba promująca film Andrzeja Wajdy *Człowiek z żelaza*,⁴⁰ będący – w sferze filmowej popkultury – ambasadorem związku i ruchu społecznego. Na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Cannes obraz ten otrzymał pierwszą w historii polskiej kinematografii Złotą Palmę. Na jednej stronie torby nadrukowano: „Złota Palma w Cannes 1981,” poniżej napis „Człowiek z żelaza.” Na drugiej stronie podano tytuł filmu we francuskim brzmieniu: „L’Homme de fer.” Użyto kroju pisma charakterystycznego dla logo związku zawodowego Solidarność – solidarycy. Druga to torba należąca do Henryka Kozikowskiego (il. 25), syna Jana Kozikowskiego, przewodniczącego NSZZ Solidarność w Piskich Zakładach Przemysłu Sklejek. Ojciec i syn zostali internowani w ośrodku w Kwidzynie. Henryk Kozikowski jako młody mężczyzna marzył, aby zostać marynarzem i wyemigrować do Ameryki. Ze względu na działalność ojca w opozycji władza uniemożliwiła mu jednak studiowanie w Wyższej Szkole Morskiej. Wybrał seminarium duchowne. Ręcznie wyhaftowane przez Kozikowskiego przedmioty – oprócz żeglarskiej torby jest to również koszula firmy Wrangler (il. 26) – są symbolami niespełnionych marzeń, ale również wyraźną deklaracją polityczną. Po ogłoszeniu amnestii 22 lipca 1982 roku Henryk Kozikowski otrzymał propozycję wyjazdu z kraju. Wyemigrował do Niemiec, gdzie wkrótce zachorował i zmarł. Warto zauważyć, że nawet tak swojsko brzmiące słowa ze słynnego songu Jana Pietrzaka „żeby Polska była Polską” zamieszczone na torbie w wersji anglojęzycznej „Let Poland be Poland,” nabierają bardziej światowego sznytu.

Od studium do punctum

W badaniach ikonograficznych przedmiotów (w tym kostiumów i artefaktów uzupełniających) koncentrujemy się na tym, co powtarzalne, na semiotyce znaków zbiorowych, zrozumiałych dla większego kręgu społecznego. Dokonujemy *studium*, by użyć kategorii, którą w odniesieniu do fotografii posługiwał się Roland Barthes.⁴¹ Czymś oczywistym w sztuce wystawienniczej jest szukanie artefaktu, który może być komunikatem o sposobie życia i myślenia zbiorowości (sfera poznawcza). Ale każdy przedmiot to nie tylko ikonografia, lecz także biografia – biografia rzeczy. To konkretny przedmiot o dokładnie określonej genealogii, który niesie nie tylko esencjonalny, społeczny komunikat (dzięki któremu dana rzecz jest semiotycznie rozpoznawalna), ale także wymiar egzystencjalny – konkretny i niepowtarzalny. A przez to mający duży ładunek emocjonalny, wiążący się z konkretną biografią. Pozwala to widzowi mocniej utożsamić się z przedmiotem. Organizatorzy wystawy starali się odnaleźć artefakty, które miałyby swoje jednostkowe piętno, własne „CV.” Tak było choćby z historią wspomnianego worka Kozikowskiego. Także wspomniana torba-ładownica miała swoją własną opowieść. Dołączono do niej oryginalną kartkę o treści: „Ładownica od tornistra na którym usiadł Komendant Piłsudski dla pogawędki z żołnierzami w okopach w czasie bitwy pod Zawadą (Kieleckie) dnia 2 listopada 1914 r.” (pisownia oryginalna). Pod wspomnianą informacją o zaszczycie, jakim było osobiste spotkanie z komendantem, umieszczono pieczętę o treści: „Zbiory Antoniego Bara Leg. I. Bryg. Leg. Pol.” 23-letni Antoni Bar, członek Związku Strzeleckiego we Lwowie, pod koniec sierpnia 1914 roku wstąpił do Legionów Polskich. Na początku listopada uczestniczył w akcji wywiadowczej na tyłach armii rosyjskiej, pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego. Genealogie rzeczy zwiększają ich wystawienniczy potencjał.

Oczywiście nie każdy przedmiot ma tak bogatą historię, ale są takie, które nabrały znamion społecznej relikwii, uczestniczyły bowiem w kluczowych wydarzeniach tworzących zręby zbiorowej tożsamości (pamięci) lub noszone były przez postaci będące idolami zbiorowej wyobraź-

ni. Na wystawie mieliśmy kilka artefaktów o takiej wyrazistej „biografii.” Po pierwsze te związane z kluczowymi dla polskiej historii postaciami. Dla ludzi Solidarności szczególną wartość miała osoba Jana Pawła II oraz ks. Jerzego Popiełuszki. Przedmioty z nimi związane już wtedy – przed oficjalnym potwierdzeniem przez Kościół katolicki – miały status bliski relikwii, jak wspomniana wstęga z pogrzebu Popiełuszki, ale również piuska i pas sutanny Jana Pawła II.

To „ukłucie” konkretnej biografii (owo *punctum* opisywane przez Barthes’a)⁴² odczuwalne jest także mocno w odniesieniu do dwóch wspomnianych już artefaktów: przestrzelonego buta Władysława Rysia z I wojny światowej oraz przestrzelonej kufajki robotniczej z Grudnia’ 70. Kategoria Barthes’owskiego *punctum* związana była z symboliką wanitatywną i funeralną (analizowane przez niego zdjęcie dziewczynki było fotografią z dzieciństwa jego zmarłej matki). Oba wspomniane przedmioty powstały *sub specie aeternitatis*, ich właściciele otarli się o śmierć. Takie artefakty z zasady silnie oddziałują na widza.

Aby wzmocnić potencjał biograficzno-narracyjny wystawy, sięgnięto do dwóch anegdot, prowokujących wyobraźnię. Obie związane były z kobiecymi sukniami (fot. 27) tworzącymi ramę kompozycyjną oraz podstawową identyfikację graficzną wystawy. Pierwsza opowieść związana z suknią dotyczyła okresu powstania styczniowego. W jego trakcie, a także po jego upadku, kobiety na znak żałoby nosiły czarne suknie (jak np. na obrazie Artura Grottgera pt. *Pożegnanie powstańca* z 1866 roku). Władze carskie, świadome manifestacyjnego charakteru stroju, postanowiły przeciwdziałać i zakazały noszenia czarnych sukien. Jedynym wyjątkiem był stan żałoby – ale ten musiał być potwierdzony specjalnym pozwoleniem wydanym przez władze. Dodajmy, że ówczesna moda sprzyjała kobietom, które pracowały na rzecz powstania jako kurierki – obszerne krynoliny były schowkiem na bibułę, papiery czy proch i amunicję. Równie ciekawe są losy kobiecej sukni powstałej w stanie wojennym. Opozycjoniści zorganizowali akcję pod hasłem „Uwolnić więźniów politycznych,” w ten sposób – poprzez rozdawnictwo nielegalnych ulotek – chcieli przypomnieć o osadzonych kolegach (mimo zniesie-

nia w połowie 1983 roku stanu wojennego w Polsce komunistyczny rząd nie zamierzał wypuścić działaczy Solidarności na wolność). Jednym z organizatorów akcji był Kazimierz Hellebrandt – przebywający od niedawna na wolności członek Krajowej Komisji Porozumiewawczej, wykładowca wrocławskiej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych oraz prezes Związku Fotografików Polskich. Projekt graficzny i konstrukcja drewnianych sit – niezbędnych podziemnym drukarzom – nie nastręczyły trudności. Pierwszą przeszkodą było wyprodukowanie emulsji światłoczułej, niezbędnej do wykonania odbitek. Korzystając z przepisu, kilka butelek płynu przygotowała Małgorzata Czacka, młoda wrocławska malarka. Druga przeszkoda była poważniejszej natury – brak tkaniny poliestrowej o strukturze przepuszczającej farbę drukarską. Takiej tkaniny nie można było nabyć w Polsce, sprzedaży zabroniły władze. Za to w NRD zakup był możliwy. Jednak jej wwiezienie do kraju wiązało się z ryzykiem zarekwirowania tkaniny i aresztowaniem kuriera. Wymyślono więc sposób na przewiezienie tkaniny przez granicę. Maria Duffek, dziś kostiumografka, wtedy studentka historii sztuki, wykonała projekt sukni ślubnej. Ten został przekazany do Berlina, gdzie z tkaniny suknię uszyła krawcowa – Polka. Gotojąc kreację z Alexanderplatz we wschodnim Berlinie odebrali udający narzeczonych Maria Duffek i Leszek Bartoszewski, student psychologii, a zarazem właściciel czerwonej skody 105L. Na granicy celnicy złożyli narzeczonym serdeczne życzenia na nową drogę życia...

Obie więc suknie: żałobna i weselna były – orężem walki o zmianę. Z narracją wystawy *Nić. Sploty wolności* z 2018 roku współbrzmia biało-czerwono-biała narracja innej wystawy zorganizowanej w Europejskim Centrum Solidarności w 2021 roku, tj. *Żywie Białoruś! Niech żyje Białoruś!* opowiadającej o walce Białorusinów o prawo do demokratycznej ojczyzny. Jedną z jej części opowiada o sukni w kolorze białoczerwono-białym, która należy do Białorusinki Iny Zajcawej (il. 28). Mówi ona o sobie, że „stała się flagą.” To młoda mieszkanka Mińska, żona i matka dwójki małych dzieci, która stała się jednym z symboli białoruskiego protestu ostatniego czasu. Widząc, że flagi i transparenty są siłą odbiera-

ne demonstrantom przez autorytarną władzę, na kolejny marsz ubrała się w swoją suknię ślubną z domalowanym sprayem czerwonym pasem na kloszu spódnicy. Za to musiała uciekać z rodziną z Białorusi, bo kolorystyka biało-czerwono-biała, pamiętająca czasy pierwszego niepodległego państwa białoruskiego z 1918 roku, dziś uznawana jest przez władze za nielegalną.

Co zatem łączy żałobną suknię na krynolinie z powstania styczniowego i sukienkę ślubną uszytą 120 lat później z tkaniny sitodrukowej, żeby przemycić ją z Berlina dla podziemnej drukarni we Wrocławiu? Łączy je wspólnota – nic – „śląd nieobecnej obecności,”⁴³ z której tkamy naszą tożsamość.



Ikonografia



1. Opaska z przypiętym plastikowym znacznikiem z napisem „Służba Porządkowa 1979,” zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



3. Opaska ze strajku w Stoczni Gdańskiej w sierpniu 1980 r., zbiory Europejskiego Centrum Solidarności

2. Szarfa do wieńca pogrzebowego Jerzego Popiełuszki, zbiory Muzeum Błogosławionego Księdza Jerzego Popiełuszki w Warszawie





4. Furażerka Kościelnej Służby Porządkowej, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



5. Furażerka z powstania warszawskiego, zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie



6. Czapka podchorążego kaprała broni pancernej z 6 Batalionu Broni Pancernej we Lwowie (1938–1939), zbiory Muzeum Narodowego w Krakowie



7. Maciejówka, słynna czapka wojskowa noszona m. in. przez Józefa Piłsudskiego, zbiory Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi



8. Czapka ułańska, zbiory Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie



9. Wpinka ze znakiem „V” zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



10. Wpinka nawiązująca do znaku „kotwicy,” symbolu Polski Podziemnej z okresu II wojny światowej, zbiory Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie



11. Lilijka harcerska z wizerunkiem Jana Pawła II, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



12. Różaniec w formie obrączki z napisem „Solidarność,” подарowany Katarzynie Soborak przez ks. Jerzego Popiełuszkę w okresie stanu wojennego, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



13. Różaniec wykonany w stanie wojennym przez więźnia w Zakładzie Karnym w Potulicach, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



14. Medalik na rzemieniu z wizerunkiem Matki Bożej i Pana Jezusa, wykonany w stanie wojennym przez więźnia w obozie odosobnienia w Lublinie, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



15. Medalion z powstania styczniowego z puklem włosów, zbiory Fundacji Rodziny Sosnków w Krakowie



16. Bransoletka upamiętniająca 60 rocznicę wybuchu powstania listopadowego, zbiory Muzeum Niepodległości w Warszawie



17. Makatka ręcznie wykonana przez więźnia stanu wojennego w obozie internowania w Potulicach, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



18. Trójkolorowa makatka wykonana kredkami świecowymi i markerami na prześcieradle przez internowanego w Zakładzie Karnym w Strzelinie, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



19. Ręcznie wyszywana kartka pocztowa z życzeniami wielkanocnymi, 1920 r., zbiory Muzeum Historii Polski w Warszawie



20. Cywilne ubranie z namalowanym na plecach krzyżem, które Albin Makowski (więzień polityczny nr 23 407) – w zastępstwie obozowych pasiaków – nosił w nazistowskim obozie koncentracyjnym Stutthof, zbiory Muzeum Stutthof w Sztutowie



21. Robotnicza kufajka z widoczną przestręliną po kuli powstałą w czasie protestu robotników zorganizowanego 16 grudnia 1970 r. przed Komitetem Wojewódzkim Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



22. Koszulka z napisem „Solidarność” z okresu strajku w sierpniu 1980 r. w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



23. Koszulka ręcznie wyszywana przez więźnia w obozie internowania w Strzebielinku, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności



24. Chodaki robotnika z czasów pierwszego w PRL strajku generalnego i demonstracji ulicznych w Poznaniu w 1956 r., zbiory Muzeum Powstania Poznańskiego – Czerwiec 1956 r. w Poznaniu



25. Żeglarska torba ręcznie haftowana przez Henryka Kozikowskiego, zbiory Julity Morowiczynskiej, siostry Henryka Kozikowskiego



26. Koszulka firmy Wrangler ręcznie haftowana przez Henryka Kozikowskiego, zbiory Julity Morowiczynskiej, siostry Henryka Kozikowskiego



Il. 27. Sesja do wystawy *Niść. Sploty wolności* autorstwa Mirosława Miłogrodzkiego, Europejskie Centrum Solidarności, Gdańsk, 2018, fot. Agnieszka Baćławska-Kornacka, archiwum Europejskiego Centrum Solidarności



28. Białorusinka Ina Zajcawa w swojej sukni ślubnej z domalowanym czerwonym pasem podczas manifestacji prodemokratycznej w Mińsku w 2020 r., Bielsat

Przypisy

¹ Zob. Anna Sieradzka, *Kostiumologia polska jako nauka pomocnicza historii* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2013), 11–43.

² Kuratorami wystawy byli: Basil Kerski, Monika Krzenceś-Ropiak, Agnieszka Baćławska-Kornacka, Karolina Lejczak-Pastuszka.

³ Jacek Friedrich, „Propaganda wizualna Solidarności,” (wykład w ramach Akademii Letniej Solidarności, Gdańsk, lipiec 2019); Jacek Friedrich, „Wizualna partyzantka »Solidarności«,” rozm. przepr. Cezary Łasiczka, *OFF Czarek*, TOK FM, 29 lipca 2019, dostępny 30.08.2021, <https://audycje.tokfm.pl/podcast/78650,Wizualna-partyzantka-Solidarnosci>.

⁴ Friedrich, „Propaganda wizualna Solidarności,” Friedrich, „Wizualna partyzantka »Solidarności«,”

⁵ Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

⁶ Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

⁷ Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

⁸ Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

⁹ Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie.

¹⁰ Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Krakowie.

¹¹ Ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności.

¹² Ze zbiorów Muzeum Towarzystwa Jezusowego Prowincji Polski Południowej w Starej Wsi.

¹³ Ze zbiorów Muzeum Stutthof w Sztutowie.

¹⁴ Ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

¹⁵ Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie.

¹⁶ Ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

¹⁷ Ze zbiorów Fundacji Zbiorów Rodziny Sosenków.

¹⁸ Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

¹⁹ Ze zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

²⁰ Ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie.

²¹ Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego im. F. Kotuli w Rzeszowie.

²² Ze zbiorów Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie.

²³ Ze zbiorów Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku.

²⁴ Ze zbiorów Muzeum Stutthof w Sztutowie.

²⁵ Zbiory Europejskiego Centrum Solidarności. Dar Janiny Żabińskiej, uczestniczki wydarzeń Grudnia '70 na ulicach Gdyni.

²⁶ Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

²⁷ Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

²⁸ Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie.

²⁹ Ze zbiorów Muzeum Etnograficznego w Warszawie.

³⁰ Spuścizna po legionście Antonim Barze. Ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

³¹ Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

³² Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie.

³³ Ze zbiorów Muzeum Niepodległości w Warszawie.

³⁴ Ze zbiorów Muzeum Historii Polski w Warszawie.

³⁵ Ze zbiorów Muzeum Stutthof w Sztutowie.

³⁶ Ze zbiorów Bogdana Borusewicza.

³⁷ Ze zbiorów Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi.

³⁸ Ze zbiorów Muzeum Powstania Warszawskiego w Warszawie.

³⁹ Ze zbiorów Muzeum Niepodległości Polski w Warszawie.

⁴⁰ Ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności. Dar Ewy Popławskiej.

⁴¹ Roland Barthes, *Światło obrazu. Uwagi o fotografii* (Warszawa: Aletheia, 2008), 168.

⁴² *Ibidem*, 168.

⁴³ Bjørnar Olsen, „Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom,” w *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. Ewa Domańska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010), 33, dostępny 30.08.2021, http://ewa.home.amu.edu.pl/Olsen_Kultura_materialna_po_tekscie.pdf.

Bibliografia

Barthes, Roland. *Światło obrazu. Uwagi o fotografii*. Warszawa: Aletheia, 2008.

Friedrich, Jacek. „Propaganda wizualna Solidarności.” Wykład w ramach Akademii Letniej Solidarności, Gdańsk, lipiec 2019.

Friedrich, Jacek. „Wizualna partyzantka »Solidarności«.” Rozm. przepr. Cezary Łasiczka, *OFF Czarek*, TOK FM, 29 lipca 2019. Dostępny 30.08.2021. <https://audycje.tokfm.pl/podcast/78650,Wizualna-partyzantka-Solidarnosci>.

Olsen, Bjørnar. „Kultura materialna po tekście: przywracanie obecności rzeczom.” W *Teoria wiedzy o przeszłości na tle współczesnej humanistyki. Antologia*, red. Ewa Domańska, 561-592. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2010. Dostępny 30.08.2021. http://ewa.home.amu.edu.pl/Olsen_Kultura_materialna_po_tekscie.pdf.

Schneider, Jane. „Cloth and clothing.” W *Handbook of Material Culture*, red. Chris Tilley, Webb Keane, Susan Kuechler, Mike Rowlands, Patricia Spyer, 203–221. London–Thousand Oaks–New Delhi: SAGE Publications. Dostępny, 30.08.2021. <https://books.google.pl/books?id=CLA-kzevgu4C&printsec=frontcover&hl=pl#v=onepage&q&f=false>.

Sieradzka, Anna. *Kostiumologia polska jako nauka pomocnicza historii*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2013.





Maria LEŚNIEWSKA

Archiwum Państwowe w Opolu

PLAKATY, POCZTÓWKI, STREET ART W „SŁUŻBIE” SOLIDARNOŚCI. MATERIAŁY IKONOGRAFICZNE PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM PAŃSTWOWYM W OPOLU

Wydarzenia związane z wprowadzeniem stanu wojennego w Polsce mimo upływu lat budzą wiele dyskusji i nadal stanowią pole do podejmowania coraz to nowych badań. W niniejszym tekście przedstawione zostaną materiały ikonograficzne przechowywane w zasobie Archiwum Państwowego w Opolu (dalej: APO),¹ obrazujące trudny okres walki Solidarności o wolność narodu polskiego.

W opolskim archiwum zgromadzonych jest wiele materiałów dotyczących działań opolskiej Solidarności i jej członków. W przeważającej części są to akta partyjne, wchodzące w skład zasobu pod nazwą „Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu.” W głównej mierze na akta te składają się protokoły posiedzeń egzekutywy, meldunki i oceny sytuacji społeczno-politycznej w województwie. W dokumentacji odnaleźć można również broszurki i ulotki solidarnościowe. Ponadto w zbiorach archiwalnych

poświęconych działaniom Solidarności w okresie 1980–1981 znajdują się m.in. komunikaty Międzyzakładowej Komisji Związkowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego Solidarność, regulaminy oraz uchwały Prezydium i Komisji Regionalnej, instrukcje na wypadek strajku generalnego czy notatki służbowe ze spotkań z działaczami opolskiej Solidarności.²

Dokumentację związaną z wprowadzeniem stanu wojennego odnaleźć można w zasobie zatytułowanym „Urząd Wojewódzki w Opolu.” Wśród akt wymienić należy m.in. zarządzenia wojewody opolskiego oraz sprawozdania z realizacji zadań wynikających z programu stabilizacji społecznej oraz porządku i bezpieczeństwa publicznego.³

Nową, a jednocześnie w mojej opinii najbardziej interesującą grupą akt przechowywanych w opolskim archiwum są kolekcje i zbiory подарowane przez osoby prywatne. Wśród dar-

czynców należy wymienić Eugenię Łysiak, Ryszarda Hawryszczuka, Zbigniewa Bereszyńskiego i Wojciecha Brzeszczaka. Zbiory te zawierają w przeważającej liczbie znaczki i kartki pocztowe, koperty z nadrukami, ulotki, przypinki, stemple oraz czasopisma wydawane przez *Solidarność*. Co istotne, wymienieni darczyńcy sami uczestniczyli w wydarzeniach związanych z powstaniem i działalnością wolnych związków zawodowych na Opolszczyźnie.⁴

Poniżej zaprezentowane zostaną wybrane materiały pochodzące ze wspomnianych darowizn. Dokumentacja ikonograficzna zgromadzona w tych kolekcjach jest liczna, więc opisanie jej w całości wykraczałoby poza ramy tego artykułu. Dodatkowo wiele znaczków i kart pocztowych ma dublety. Selekcji materiału archiwalnego dokonano na podstawie atrakcyjności prezentowanych treści, miejsca wytworzenia oraz najlepszego zobrazowania tematu artykułu. Ponadto wybór podyktowany był chęcią przedstawienia materiałów wytworzonych przez internowanych w ośrodkach w Nysie i Grodkowie.

Istotną i najliczniejszą grupę w prezentowanych kolekcjach stanowią znaczki i karty pocztowe, na których zamieszczano grafiki nawiązujące do tematyki *Solidarności* w sensie ogólnopolskim. Jak podkreśla się w literaturze przedmiotu, czas, w którym powstała *Solidarność*, był okresem pogarszającej się sytuacji gospodarczej w kraju. Stale rosnące napięcie, związane m.in. ze wzrostem cen, doprowadziło do wybuchów kolejnych strajków.⁵ Porozumienie podpisane między przedstawicielami władz państwowych a delegatami strajkujących na Wybrzeżu było preludem do wydarzeń z 17 września 1980 roku, kiedy to w Gdańsku podjęto decyzję o utworzeniu jednego, ogólnopolskiego związku zawodowego – Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego *Solidarność*. Wśród delegatów z terenu województwa opolskiego wymienić należy Romana Kirsteina, Tadeusza Kraśnika, Bogusława Barona, Edwarda Żurawia, Jakuba Frystka i Barbarę Liphardt.⁶

Poza działalnością na rzecz realizacji postulatów pracowniczych skupiano się także na publikacji wydawnictw oraz uzyskaniu dostępu do środków masowego przekazu. Na terenie Opolsz-

czyzny wydawano *Solidarność Opolszczyzny* oraz biuletyn informacyjny *Sygnaly*.⁷ Z zachowanych źródeł wywnioskować można, że członkowie *Solidarności* próbowali nie tylko docierać do rodaków z aktualnymi treściami, ale również podsycać w nich uczucia patriotyczne poprzez wydawane ulotki, znaczki i karty pocztowe, itp.

Na analizowanych znaczkach pocztowych wydawanych przez *Solidarność* i inne organizacje podziemne przeważają odwołania do ważnych postaci w tym m.in. Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Jana Pawła II, Jerzego Popiełuszki czy Stanisława Pyjasa.

W przypadku marszałka Piłsudskiego na walorach filatelistycznych najczęściej jego portret pojawia się w kontekście rocznicy odzyskania niepodległości 11 listopada 1918 roku⁸ (il. 1). Do tej grupy należy również jeden z walorów tworzących serię (il. 2) z portretami współtwórców nowej rzeczywistości w II Rzeczypospolitej. Oprócz Piłsudskiego, znajdujemy na nich portrety Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego i Józefa Hallera. Ciekawym materiałem jest również wydawnictwo (il. 3), na którym Piłsudski został przedstawiony wraz z Kazimierzem Sosnkowskim, jako współtwórca powstałego w 1908 roku Związku Walki Czynnej. Zabieg ten miał na celu wskazanie podobieństwa między powstaniem *Solidarności* i utworzeniem Związku Walki Czynnej. Nawiązanie do wydarzeń sprzed 80 lat dowodziło słuszności walki o niepodległą Polskę.⁹ W zasobie archiwum opolskiego zachowały się również inne przedstawienia Piłsudskiego.¹⁰ Wśród nich m.in. wizerunek marszałka z papierosem (il. 4).

Na podziemnych znaczkach pocztowych prezentowano także innych bohaterów z przeszłości – np. na reprodukowanym bloku (il. 5) zamieszczono podobiznę Romualda Traugutta, dyktatora powstania styczniowego. W przeglądanych zbiorach występują również dwa znaczki, na których zamieszczono portrety żołnierzy lubelskiego okręgu AK – ppłk. Stanisława Prusa ps. „Adam” (il. 6) i por. Hieronima Dekutowskiego ps. „Zapora”¹¹ (il. 7). Przynależą one do serii, którą tworzą trzy kolejne znaczki z podobiznami ppor. Czesława Rosińskiego ps. „Jemiola,” pułk. Kazimierza Tumidajskiego ps. „Marcin” oraz ppor. Jana Poznańskiego ps. „Pływak.” Nie ma

ich w omawianych kolekcjach APO, ale występują w zbiorach innych instytucji.¹²

Postacią, której wizerunek często umieszczany był na wydawnictwach Poczty Solidarność i innych podziemnych drukach, jest Jan Paweł II. Jego przedstawienia znajdujemy m.in. na znaczkach pocztowych (il. 8) wydanych z okazji 10 rocznicy pontyfikatu.¹³ Wśród innych okoliczności sprzyjających powstawaniu materiałów z wizerunkami Jana Pawła II można wymienić m.in. papieskie pielgrzymki.¹⁴ Ponadto w kolekcji Hawryszczuka znajdują się dwa, również wydane dla uczczenia wizyty papieża w Polsce, oficjalne walory¹⁵ projektu Ryszarda Dudzickiego wprowadzone do obiegu przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych. Na obu wizerunki Jana Pawła II zaprezentowano na tle klasztorów-sanktuariów – na Jasnej Górze i w Niepokalanowie. Dostępne są również materiały, które – choć zawierają wizerunki Jana Pawła II – to ich twórcy nie definiują jednoznacznie wydarzenia, z którym wiąże się dane wydawnictwo¹⁶ (jak np. il. 9). Powoływanie się na autorytet papieża Polaka niewątpliwie umacniało wartości chrześcijańskie, ponadto przypominało o wsparciu Jana Pawła II i jego zaangażowaniu w sprawy polskie.

To oczywiście jedynie wybór materiałów, na których upamiętniano ważne postacie. Do tego kanonu można dopisywać kolejne wspomniane osoby, w tym np. księdza Jerzego Popiełuszkę – dwa reprodukowane znaczki (il. 10) wydano z okazji czwartej rocznicy jego męczeńskiej śmierci. Na uwagę zasługuje również walor (il. 11) wydany przez Konfederację Polski Niepodległej, na którym umieszczono biogram Andrzeja Szomańskiego i znaczek z jego wizerunkiem. Z analizy materiałów ikonograficznych przechowywanych w APO wynika, że jest to jedyny taki blok znajdujący się w opolskich zbiorach.

Częstym motywem pojawiającym się na znaczkach i kartach pocztowych wydawanych przez podziemne organizacje jest odwołanie do wydarzeń mających bezpośredni wpływ na powstanie związku. W opolskim archiwum odnaleźć można m.in. dwie pocztówki z przedstawieniami dwóch pomników: Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 z Gdańska¹⁷ i Pomnika Pamięci Ofiar Grudnia 1970 z Gdyni.¹⁸ Na

tego typu materiałach powszechnie odwzorowywano także rozpoznawalny w przestrzeni publicznej znak „Solidarność” – występował nie tylko na drukach,¹⁹ lecz również na innych wytworach, np. przypinkach (il. 12). Do tej grupy materiałów można zaliczyć również te, na których umieszczano sztandary regionalnych związków zawodowych – na reprodukowanych znaczkach (il. 13) zamieszczono sztandar NSZZ RI Regionu Bydgoskiego.²⁰

Niewątpliwie ciekawostką kolekcji Hawryszczuka jest seria znaczków upamiętniających tysiąclecie chrztu Rusi (il. 14). Odwołanie do jubileuszu chrztu miało pokazać nie tylko ekumeniczne porozumienie między narodami. Wybór Jasnej Góry na obchody milenium we wrześniu 1988 roku miał ogromne znaczenie dla Polski. Zaangażowanie Episkopatu Polski i papieża Jana Pawła II sprawiło, że stała się ona areną wydarzeń międzynarodowych. Podkreślano wyjątkową życzliwość między polskimi oraz ukraińskimi duchownymi i wiernymi. Przywołanie jubileuszu chrztu Rusi na znaczkach pocztowych miało podkreślić idee przyświecające Solidarności oraz podbudować ducha chrześcijaństwa w polskim społeczeństwie. W podobnym tonie można interpretować inny walor (il. 15), na którym zaprezentowano cztery miejsca kultu znajdujące się we Lwowie, są to: Kaplica Boimów, Kościół Bernardynów, Kościół Karmelitów Bosych oraz Kościół Dominikanów.

Innymi materiałami, które przekazano do APO, a których obecność warto odnotować, są „banknoty” – jednym z nich jest reprodukowany „banknot” z wizerunkiem Lecha Wałęsy (il. 16; w zbiorach opolskiego archiwum znajduje się również „banknot” o nominale 200 zł z podobizną Stanisława Pyjasa).²¹ Ciekawym artefaktem jest również kalendarz na 1981 rok²² (il. 17).

Część znaczków, kart i kopert pocztowych, przekazanych do APO, wytworzona została przez internowanych w lokalnych ośrodkach w Grodkowie i Nysie.

Wraz z wprowadzeniem stanu wojennego komunistyczne władze rozpoczęły akcje „Azalia” i „Jodła”. W ramach działań akcji „Azalia” zajęto obiekty Polskiego Radia i Telewizji Polskiej oraz zablokowano łączność telekomunikacyjną. Natomiast w ramach akcji „Jodła” funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i Milicji Obywatelskiej

przeprowadzili zatrzymanie i internowanie²³ opozycjonistów, w tym działaczy Solidarności.²⁴

Wspomniana akcja rozpoczęła się w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku. Jednakże przygotowania do niej trwały już wiele miesięcy wcześniej. Pierwotnie nadano jej kryptonim „Wiosna,” następnie „Wrzos,” a ostatecznie – w październiku 1981 roku – „Jodła.”²⁵ Wykorzystano wcześniej przygotowane listy osób przeznaczonych do internowania wraz z listą nazwisk funkcjonariuszy SB i MO, którzy mieli dokonywać zatrzymań.²⁶ Zatrzymane do internowania osoby najpierw przewożono do komendy milicji, a następnie do punktów zbornych, z których zatrzymani byli transportowani do ostatecznych miejsc internowania. W przypadku województwa opolskiego mieszkańcy wytypowani do zatrzymania trafiali m.in. do aresztu Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu. 13 grudnia 1981 roku internowanych przewieziono do ośrodka odosobnienia utworzonego w Areszcie Śledczym w Opolu.²⁷ Do końca akcji „Jodła” w całym kraju internowano 9 736 osób, w tym 1 008 kobiet i 8 728 mężczyzn. W większości osoby internowane były członkami NSZZ Solidarność. Wśród osób zatrzymanych zdarzali się studenci i uczniowie szkolni.²⁸

Warunki panujące w ośrodkach internowania były zazwyczaj ciężkie. „Internaty” zakładane były najczęściej w wydzielonych blokach zakładów karnych, np. w Nysie, Grodkowie, Opolu. Kilka zlokalizowano w ośrodkach czasowych, np. dla kobiet w Gołdapi czy w DarłóWKu, gdzie warunki były dużo lepsze. W pierwszych dniach internowania w stosunku do osadzonych stosowano rygor więzienny, tzn. zamknięte cele, gaszenie światła o godzinie 21, pobudki o godzinie 5 oraz wieczorne apele.²⁹ W ramach operacji „Jodła” na terenie województwa opolskiego utworzono cztery ośrodki odosobnienia: w Opolu, Strzelcach Opolskich, Nysie i Grodkowie.³⁰

Ośrodek internowania w Nysie powstał na początku stycznia 1982 roku. Zbiegło się to z zamknięciem tożsamej placówki w Opolu. Internowanych przetrzymywanych w Opolu przewieziono 8 i 9 stycznia 1982 roku do Nysy. Tamtejsza placówka mieściła się w więzieniu. Obejmowała dwa oddziały. Oddział IV przeznaczono dla internowanych z Opolszczyzny i województwa dolnośląskiego, natomiast Oddział III przeznaczono

wyłącznie dla internowanych z Wrocławia.³¹ Do nyskiego ośrodka trafił także Bereszyński, który podczas swojego pobytu prowadził szczegółowy dziennik.³² Ośrodek w Nysie funkcjonował do końca lipca 1982 roku. Jego zamknięcie związane było z dużym zmniejszeniem liczby internowanych. Pozostające tam osoby zostały przewiezione do Grodkowa. Tamtejsze więzienie stało się „ośrodkiem zbiorczym” dla całej południowej części kraju.³³

Jak wspomina Bereszyński, w ośrodku w Nysie kwitło życie intelektualne, gdyż osadzeni, odizolowani od świata zewnętrznego, zbierali się na publiczne dyskusje. Przeprowadzano wykłady, których prelegentami byli naukowcy i działacze społeczni, m.in. Andrzej Wiszniewski, Lothar Herbst czy Jarosław Chołodecki. Przy okazji świąt i rocznic wygłaszano referaty o tematyce historycznej autorstwa Bereszyńskiego. Jednakże najbardziej spektakularnym przejawem życia kulturalnego internowanych była twórczość plastyczna. Osadzeni wykonywali różnego rodzaju stemple, znaczki i karty pocztowe oraz ulotki o tematyce patriotycznej.³⁴

W archiwalnym zasobie zachowało się kilka kopert pocztowych ze stemplami, na których podano liczbę dni spędzonych przez osadzonych w ośrodku w Nysie. Reprodukowany egzemplarz (il. 18) datowano na 195 dzień odsiadki. Na innych egzemplarzach zamieszczono informację o 190³⁵ i 200³⁶ dniu odizolowania.

Internowani w swojej twórczości wykorzystywali także m.in. wizerunki Lecha Wałęsy, jak np. na reprodukowanej kopercie (il. 19). Warto przyrzeć się naklejonemu na nią znaczkowi – reprezentuje on jeden z walorów, na których zamieszczono przedstawienia pomników upamiętniających ofiary Grudnia 1970 roku. To oficjalne wydawnictwa zaprojektowane przez Stefana Małeckiego, a emitowane przez Państwową Wytwórnę Papierów Wartościowych, które do obiegu miały wejść w grudniu 1981 roku. Z przyczyn politycznych sprzedaż tych znaczków została wstrzymana.³⁷ Podobnie jak w przypadku wyobrażeń zamieszczanych na znaczkach i kartach oraz innych podziemnych materiałach, osadzeni w nyskim ośrodku odwoływali się do wydarzeń mających bezpośredni wpływ na ich sytuację. Wzmianko-

wali o nich np. na ulotkach – wśród nich druk (il. 20) z 13 kwietnia 1982 roku³⁸ odnoszący się do 13 grudnia 1981 roku, a więc przypominający o trwającym stanie wojennym. Na innym druku (il. 21) z 16 lipca 1982 roku³⁹ przywołano wydarzenia z 16 grudnia 1981 roku w kopalni Wujek; głównym elementem zamieszczonej na nim grafiki jest przedstawienie kobiety – Matki Boskiej, która podtrzymuje ciało martwego mężczyzny, a konkretnie górnika, na co wskazują jego atrybuty: kask, kilof i lampa. Nie ma wątpliwości, że intencją twórcy było nawiązanie do typowego przedstawienia w sztukach plastycznych, tj. piety.

Ciekawostką wśród materiałów Eugenii Łysiak jest rachunek (il. 22) za wafelek nabyty 7 lipca 1982 roku w herbaciarni Wieża Babel w nyskim ośrodku. Nie jest to jedyny rachunek znajdujący się w zbiorach opolskiego archiwum.⁴⁰

Materiałami, które znajdują się w kolekcji Hawryszczuka, ale nie powstały w ośrodku internowania, są dwa bloki (il. 23) z reprodukcjami projektów, których twórcami byli osadzeni w Nysie. Uzupełniają je dwa kolejne bloki, które jednak nie występują w omawianych kolekcjach APO.⁴¹ Na każdym z tych druków zamieszczono fragment refrenu piosenki Jacka Kaczmarskiego „Mury” – „Wyrwij murom zęby krat” / „Zerwij kajdany połam bat” / „A mury runą, runą, runą” / „I pogrzebią stary świat.”

Podobnie rzeczywistość internowanych wyglądała w ośrodku internowania w Grodkowie. Tak jak w Nysie, na miejsce to wybrano tamtejszy zakład karny. Budynek więzienia pochodził jeszcze sprzed II wojny światowej. Przed rozpoczęciem akcji „Jodła” grodkowska placówka była więzieniem o złagodnym rygorze, co oznaczało, że cele były przeważnie otwarte, a skazani mogli swobodnie poruszać się po zakładzie karnym. Stan ten trwał do 13 grudnia 1981 roku. Pierwszym komendantem ośrodka dla internowanych w Grodkowie został mjr Henryk Czaplicki, jednakże już 25 stycznia 1982 roku na stanowisku zastąpił go por. Zenon Michalak.⁴² Pierwszy transport 112 osób z więzienia przy ul. Kleczkowskiej we Wrocławiu przybył do ośrodka w Grodkowie 24 grudnia 1981 roku. Jak podkreślają m.in. Grzegorz Kowal i Bereszyński, wybór tego terminu nie był przypadkowy. Zatrzymani mieli nadzieję, że na święta

zostaną wypuszczeni do domów, jednakże stało się odwrotnie.⁴³ W sumie w ośrodku internowano 437 działaczy, choć pojawiają się również informacje o 307 przetrzymywanych osobach. Ośrodek internowania w Grodkowie zlikwidowano 14 grudnia 1982 roku.⁴⁴

Podobnie jak w innych „internatach,” osadzeni organizowali spotkania i debaty poświęcone historii, filozofii, polityce, a nawet sposobom przemycenia alkoholu na teren ośrodka. Przeprowadzano także zajęcia plastyczne oraz kursy języka angielskiego i francuskiego. Również w tym ośrodku internowani zajmowali się wytwarzaniem różnego rodzaju rysunków, pieczęci, transparentów i znaczków pocztowych. Co istotne, w grodkowskim ośrodku z prawdziwą pasją osadzeni wytwarzali krzyżyki z monet pięcio- i dziesięciogłowych. Krzyżyki te przekazywano potem bliskim podczas widzeń.⁴⁵

W zasobie APO, wśród licznych materiałów ikonograficznych znajdujących się we wspomnianych wcześniej kolekcjach, zachowały się jedynie dwa znaczki pocztowe upamiętniające pobyt w grodkowskim ośrodku internowania. Pierwszy (il. 24) z przedstawieniem zapalanej świeczki w zakratowanym oknie celi więziennej. Drugi (il. 25) z wizerunkiem św. Maksymiliana Kolbego i datą jego kanonizacji.

Warto wspomnieć również o materiałach, które znajdują się w cytowanych kolekcjach, ale zostały wykonane przez osadzonych w DarłóWKu. Należy do nich m.in. wtórnie wykorzystana pierwszoobiegowa karta pocztowa (il. 26) ze zdjęciem przedstawiającym ośrodek czasowy „Mostostal” Wrocław w DarłóWKu, na której odwrocie odbito stemple wykonane w ośrodku internowania w DarłóWKu. Wśród nich m.in. wizerunek umownej patronki Solidarności – Matki Boskiej Częstochowskiej.

Ciekawostką zasobu opolskiego archiwum są akta sądowe, w których zachowała się dokumentacja fotograficzna stanowiąca dowody w sprawie karnej przeciwko sympatykom Solidarności. Sprawcy, działający na terenie Brzegu, oskarżeni zostali o malowanie napisów antypaństwowych, nawołujących do nieposłuszeństwa. Na reprodukowanej fotografii (il. 27) uchwycono fragment muru przy ulicy Świerczewskiego (obec-

nie ulicy Kardynała Stefana Wyszyńskiego), na którym namalowano hasło „Zwyciężymy” i znak Polski Walczącej. Na kolejnych fotografiach uwieczniono inne hasła: „Solidarność” i „Sprawiedliwość zwycięży” z chodnika ulicy Rossenbergow (obecnie ulicy Wileńskiej),⁴⁶ „Katyń” na budynku przy ulicy Słowiańskiej,⁴⁷ a także znak Polski Walczącej na budynku ulicy Pstrowskiej (obecnie ulicy Lwowskiej).⁴⁸

Pomimo wprowadzenia stanu wojennego władzom komunistycznym nie udało się powstrzymać Solidarności. Osadzenie działaczy opozycyjnych w ośrodkach internowania nie zdusiło wiary w wolną Polskę. Z materiałów przechowywanych w opolskim archiwum wynika, że osoby internowane nie zarzuciły swojej walki. Umieszczanie wizerunków wielkich Polaków, przywoływanie wydarzeń historycznych istotnych dla kraju na podziemnych drukach pozwalało dotrzeć do wielu mieszkańców Polski. Jednocześnie budziło przekonanie, że mimo trudu i przeszkód, do jakich niewątpliwie należało internowanie, walka z komunistyczną władzą zakończy się podobnym sukcesem, jak wywalczenie niepodległości przez marszałka Piłsudskiego.

Zaprezentowany materiał ikonograficzny stanowi jedynie część dokumentacji Archiwum Państwowego w Opolu poświęconej tematyce Solidarności i wprowadzenia stanu wojennego. Kolekcje przekazywane przez prywatnych darczyńców stanowią cenne i niewyczerpane źródło historyczne. Odnaleźć w nich można nie tylko ciekawą dokumentację ikonograficzną czy techniczną, lecz także dzienniki i notatki osób, które w bezpośredni sposób zaangażowane były w wydarzenia kształtujące dzieje regionu i całego kraju. Powyższa prezentacja zasobu ma również na celu zachęcenie zainteresowanych tematem Solidarności i okresu przełomu do pogłębionej kwerendy w materiałach Archiwum Państwowego w Opolu.

Ikonografia



1. Blok upamiętniający 70 rocznicę odzyskania niepodległości, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 76



3. Blok upamiętniający powstanie Związku Walki Czynnej, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 78



4. Znaczek z przedstawieniem Józefa Piłsudskiego, autor nieznany, APO, kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 38



2. Wydawnictwo upamiętniające rocznicę odzyskania niepodległości z wizerunkami Józefa Piłsudskiego, Romana Dmowskiego, Ignacego Paderewskiego i Józefa Hallera, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 41



5. Walor z wizerunkiem Romualda Traugutta, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 45



6. Znaczek z serii upamiętniającej żołnierzy lubelskiego okręgu AK z wizerunkiem ppłk. S. Prusa „Adama,” autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 40



7. Znaczek z serii upamiętniającej żołnierzy lubelskiego okręgu AK z wizerunkiem por. H. Dekutowskiego „Zapory,” autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 6



8. Znaczki Poczty Solidarność wydane z okazji 10 rocznicy pontyfikatu Jana Pawła II, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 82 i 85



9. Blok z dwoma znaczkami z wizerunkiem Jana Pawła II, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 97



10. Znaczki upamiętniające czwartą rocznicę męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 66



11. Blok zawierający znaczek z wizerunkiem Andrzeja Szomańskiego, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 51



12. Przypinka ze znakiem „Solidarność,” autor nieznany, APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 4198



13. Dwa znaczki przedstawiające sztandar NSZZ RI Regionu Bydgoskiego, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 42 i 67



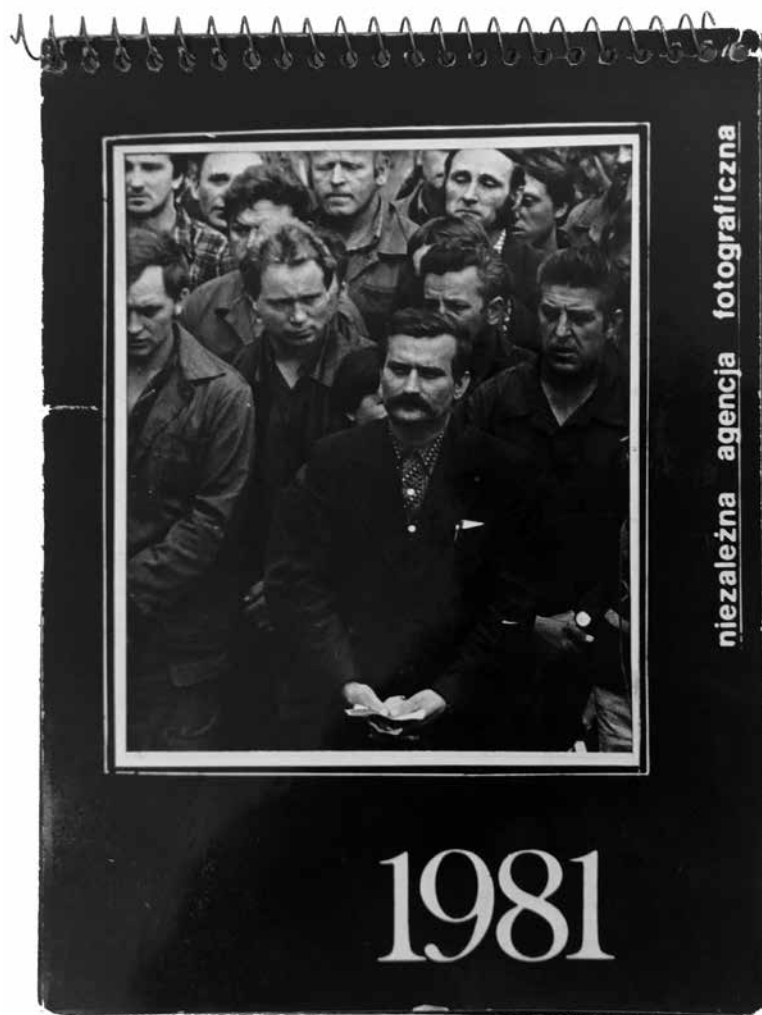
15. Blok czterech znaczków z miejscami kultu we Lwowie, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 52



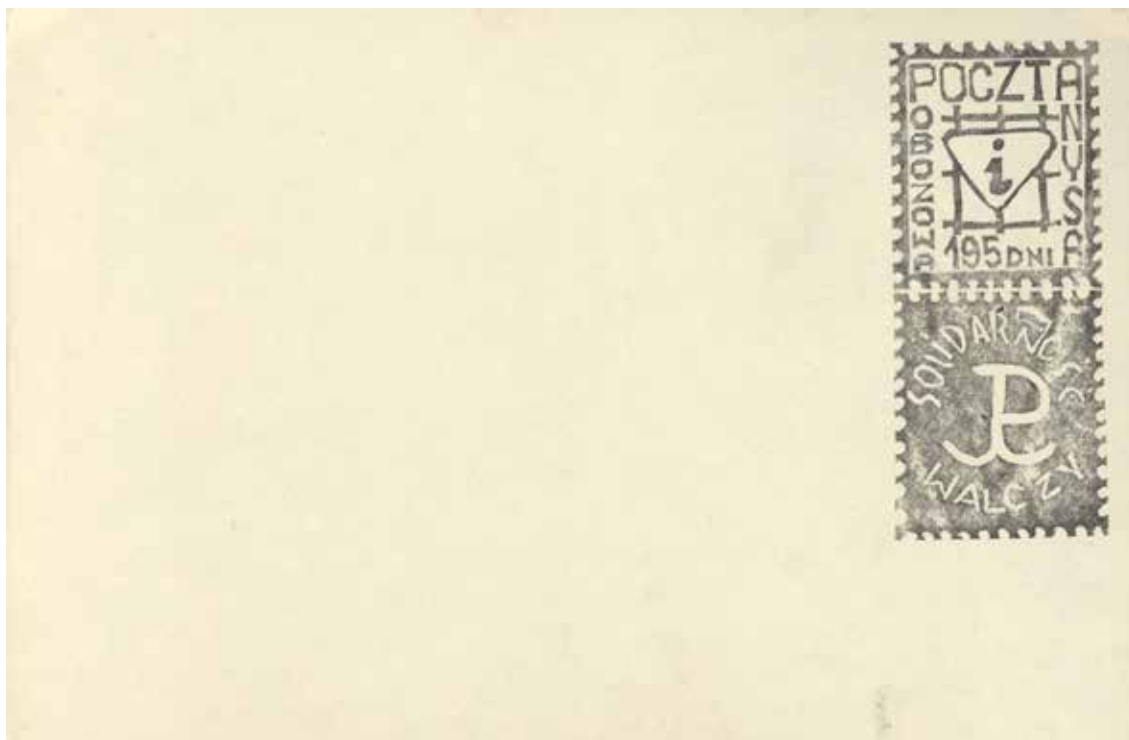
14. Osiem znaczków upamiętniających chrzest Rusi, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 49



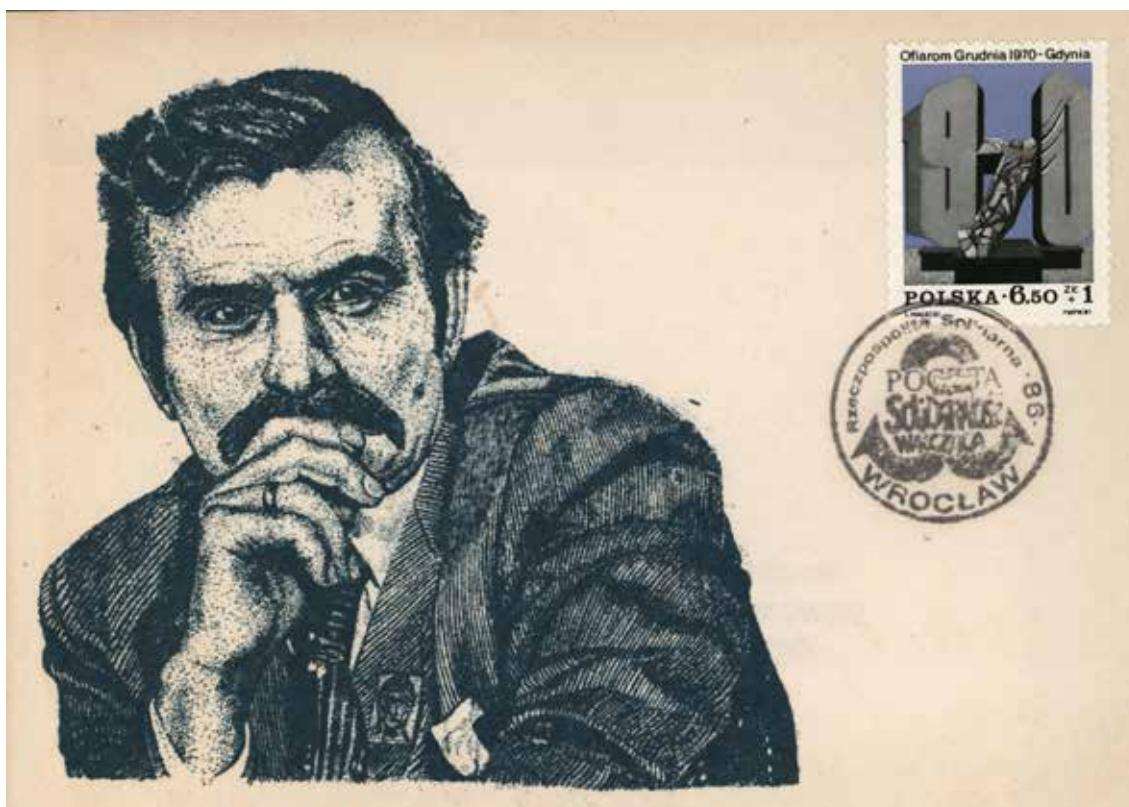
16. „Banknot” o nominale 200 złotych z wizerunkiem Lecha Wałęsy, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 95



17. Okładka kalendarza na 1981 r., autor nieznany, wyd. Niezależna Agencja Fotograficzna, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 34



18. Koperta ze stemplami, autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 7



19. Koperta z wizerunkiem Lecha Wałęsy, autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 5



20. Ulotka przypominająca o trwającym stanie wojennym, autor nieznan, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 19



22. Rachunek nr 6 z herbaciarni Wieża Babel, autor nieznan, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 21



21. Ulotka nawiązująca do wydarzeń z 16 grudnia 1981 r. w kopalni Wujek, autor nieznan, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 19



23. Dwa bloki z reprodukcjami projektów opracowywanych przez internowanych w Nysie, autor nieznan, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 73



24. Znaczek Poczty Internowanych z 1982 r., autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 25



25. Znaczek Poczty Internowanych z 1982 r., autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 26.

26. Rewers karty pocztowej ze stemplami Poczty Internowanych z ośrodka w Darłównie, autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 9



27. Fotografia przedstawiająca napis „Zwyciężymy” i znak Polski Walczącej namalowane na fragmencie muru przy ul. Świerczewskiego (obecnie ul. Kardynała Stefana Wyszyńskiego) w Brzegu, autor nieznany, APO, Sąd Rejonowy w Brzegu, sygn. 2

Przypisy

¹ Problematyka materiałów archiwalnych NSZZ Solidarność podjęta została podczas konferencji *Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”*, która odbyła się w Gdańsku w 2013 roku. Podczas spotkania zaprezentowane zostały archiwa przechowywane zarówno przez Archiwum Związkowe, tj. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność oraz przez Archiwum Państwowe, m.in. Archiwum Państwowe w Gdańsku oraz Archiwum Państwowe w Szczecinie. Rezultatem wspomnianej konferencji była publikacja *Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji, Gdańsk, 21 listopada 2013 r.* pod redakcją Marzeny Kruk i Łukasza Grochowskiego. Również pozostałe Archiwa Państwowe, wchodzące w skład Państwowej Sieci Archiwalnej, przechowują dokumentację związaną z lokalnymi strukturami Solidarności. M. in. Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Archiwum Państwowe w Łodzi czy Archiwum Państwowe w Poznaniu. Należy także zwrócić uwagę na liczne kolekcje prywatne, które stanowią wciąż niezbadane źródło historyczne.

² Justyna Sowińska, „»Solidarność« w materiałach archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu,” w *„Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, red. Dariusz A. Rymar, Krzysztof Kowalczyk, Marek Kietliński (Warszawa: NDAP, 2020), 389–390.

³ Archiwum Państwowe w Opolu, Urząd Wojewódzki w Opolu, sygn. 23–26.

⁴ Eugenia Łysiak należała do NSZZ Solidarność. W materiałach przez nią przekazanych znajdują się dokumenty Jerzego Łysiaka, który pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komitetu Zakładowego przy Wojewódzkim Przedsiębiorstwie Handlu Wewnętrznego w Opolu, ponadto był delegatem na I Krajowy Zjazd Solidarności, współredagował pismo *Solidarność Opolszczyzny*, a 13 grudnia 1981 roku został internowany w Ośrodku Odosobnienia w Opolu, następnie w Nysie. Został zwolniony 24 lipca 1982 roku. Ryszard Hawryszczuk był pracownikiem Lokomotywni PKP Opole Główne, ponadto był członkiem Prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ Solidarność i przewodniczącym Rejonowej Komisji Porozumiewawczej Kolejarzy NSZZ Solidarność, powołanej w trakcie akcji protestacyjnej środowiska kolejarskiego województwa opolskiego w 1980 roku. Był także jednym z założycieli Komitetu Organizacyjnego Praworządności Społecznej, będącego lokalną odmianą Komitetu Obrony Więzionych za Przekonania. Zbigniew Bereszyński był współorganizatorem Niezależnego Zrzeszenia Studentów Wyższej Szkoły Inżynierskiej w Opolu. Pełnił funkcję redaktora niezależnych wydawnictw NSZZ WSI oraz pism związkowych Zarządu Regionu Śląska Opolskiego (*Prawda i Sygnały*). Współorganizował manifestację, m.in. 25 maja 1981 roku w obronie więźniów politycznych. Został internowany 13 grudnia 1981 roku w Ośrodku Odosobnienia w Opolu, następnie w Nysie i Grodkowie. Zwolniono go 14 października 1982 roku.

⁵ Kolejne protesty wybuchały w niemalże każdym regionie kraju: 14 sierpnia 1980 roku strajk w Stoczni Gdańskiej, 24 lipca 1980 roku strajk w Zakładach Elektrotechniki Motoryzacyjnej w Świdnicy i Dusznikach, 1 sierpnia 1980 roku strajk w Fabryce Samochodów Dostawczych „Polmo” w Nysie, 19 sierpnia 1980 roku strajk w Zakładach Cementowo-Wapienniczych Górażdże w Choruli. Zbigniew Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990. Tom 1. Geneza, narodziny i rozwój ruchu* (Opole: Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 158–159.

⁶ Sowińska, „»Solidarność« w materiałach archiwalnych,” 380.

⁷ APO, Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Opolu, sygn. 1480, s. 110.

⁸ Zob. inne wydawnictwa z wizerunkiem Piłsudskiego wydane z okazji rocznicy odzyskania niepodległości: autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 29 i 30; autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 65, 68, 76.

⁹ Rafał Terszak, „Chrzest Włodzimierza a jasnogórskie obchody 1000-lecia Chrztu Rusi (na łamach miesięcznika »Jasna Góra«),” *Niepodległość i Pamięć* 27, 1 (69) (2020): 190–191.

¹⁰ Zob. inne wydawnictwa z wizerunkiem Piłsudskiego, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 38, 41, 78, 79, 80, 81.

¹¹ Kowal, *Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie*, 9.

¹² Zob. autor nieznany, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. AOZ_0616, AOZ_0615, AOZ_0613 (sygnatury tymczasowe).

¹³ Zob. inne wydawnictwa upamiętniające 10 rocznicę pontyfikatu Jana Pawła II, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 82, 85.

¹⁴ Zob. Jacek Jaśkiewicz(?), APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 28. Atrybucja za: Zbigniew Kowalewski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków: lata 1982–84* (Warszawa: nakł. aut., 1998), 81.

¹⁵ Zob. serwis Katalog Znaczków Poczтовых, dostępny 09.08.2021, <https://www.kzp.pl/index.php?artykul=kak-zn-1983-zn2720/>.

¹⁶ Zob. inne wydawnictwa z wizerunkiem Jana Pawła II, autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 83, 84.

¹⁷ Autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 12.

¹⁸ Autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 12.

¹⁹ Zob. autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 21 oraz autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 103.

²⁰ Biorąc pod uwagę sposób opracowania znaczków z il. 8 i il. 13 można podejrzewać, że zostały one wykonane przez tego samego autora/autorów.

²¹ Zob. autor nieznany, APO, Kolekcja Ryszarda Hawryszczuka, sygn. 96.

²² Kalendarz został wydany przez Niezależną Agencję Fotograficzną. Wraz ze stroną tytułową liczy 13 kart. Każda z nich zilustrowana jest czarno-białą fotografią przedstawiającą m.in. Lecha Wałęsę, członków Solidarności oraz osoby sympatyzujące ze związkiem. Brak jakichkolwiek adnotacji pod poszczególnymi dniami miesiąca.

²³ Władze w antydatowanym dekrete z 12 grudnia 1981 roku tłumaczyły, że w społeczeństwie funkcjonują osoby, co do których zachodzi podejrzenie, że pozostając na wolności, nie będą przestrzegały istniejącego porządku prawnego oraz będą prowadziły działalność zagrażającą bezpieczeństwu kraju. Kowal, *Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie*, 16.

²⁴ Wojciech Polak, „Specyfika represji stanu wojennego,” w *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja (Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018), 15.

- ²⁵ Kowal, *Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie*, 19.
- ²⁶ Zbigniew Bereszyński, „Internowanie i inne formy pozbawienia wolności jako instrument represji oraz środek pracy operacyjnej SB w województwie opolskim w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu,” w *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja (Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018), 185.
- ²⁷ Bereszyński, „Internowanie i inne formy pozbawienia wolności,” 185.
- ²⁸ Kowal, *Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie*, 20.
- ²⁹ Polak, „Specyfika represji stanu wojennego,” 17.
- ³⁰ Ośrodki internowania powołano na mocy zarządzenia nr 50/81/CZZK ministra sprawiedliwości z 13 grudnia 1981 roku. Na terenie kraju powstały 52 placówki. Grzegorz Kowal, „Internowani w Grodkowie 1981–1982,” w *Letnia szkoła Historii Najnowszej 2010*, red. Natalia Jarska, Tomasz Kozłowski (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011), 58.
- ³¹ Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa. Tom 2*, 52.
- ³² APO, Kolekcja Zbigniewa Bereszyńskiego, sygn. 1.
- ³³ Bereszyński, *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa. Tom 2*, 70.
- ³⁴ Ibidem, 82–83.
- ³⁵ Autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 6.
- ³⁶ Autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 8.
- ³⁷ Zob. serwis Katalog Znaczków Poczтовых, dostępny 09.08.2021, <https://www.kzp.pl/index.php?artykul=kat-zn-1981-zn2634>.
- ³⁸ Datowanie na podstawie informacji zawartej na ulotce.
- ³⁹ Datowanie na podstawie informacji zawartej na ulotce.
- ⁴⁰ Zob. autor nieznany, APO, Kolekcja Eugenii Łysiak, sygn. 21.
- ⁴¹ Znaleźć je można m.in. w zbiorach Europejskiego Centrum Solidarności; zob. autor nieznany, zbiory Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. AOZ_1269 i AOZ_1270 (sygnatura tymczasowa).
- ⁴² Kowal, *Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie*, 26–27.
- ⁴³ Ibidem, 29.
- ⁴⁴ Kowal, *Internowani w Grodkowie 1981–1982*, 63.
- ⁴⁵ Kowal, *Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie*, 63–65.
- ⁴⁶ Autor nieznany, APO, Sąd Rejonowy w Brzegu, sygn. 2.
- ⁴⁷ Autor nieznany, APO, Sąd Rejonowy w Brzegu, sygn. 2.
- ⁴⁸ Autor nieznany, APO, Sąd Rejonowy w Brzegu, sygn. 2.

Bibliografia

- Bereszyński, Zbigniew. *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990. Tom 1. Geneza, narodziny i rozwój ruchu*. Opole: Instytut Pamięci Narodowej, 2014.
- Bereszyński, Zbigniew. *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim 1980–1990. Tom 2. Od stanu wojennego do zmian ustrojowych w kraju*. Opole: Instytut Pamięci Narodowej, 2014.
- Bereszyński, Zbigniew. „Internowanie i inne formy pozbawienia wolności jako instrument represji oraz środek pracy operacyjnej SB w województwie opolskim w okresie stanu wojennego i po jego zawieszeniu.” W *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja, 185–206. Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018.
- Klimczak, Jerzy. „Warstwy czasu w ikonografii »Solidarności«.” W *Asocjacje i implikacje historyczne elementami kształtującymi współczesność*, red. Edward Jaremczuk, 9–25. Poznań: Wydawnictwo Naukowe FNCE, 2018.
- Kowal, Grzegorz. „Internowani w Grodkowie 1981–1982.” W *Letnia Szkoła Historii Najnowszej 2010*, red. Natalia Jarska, Tomasz Kozłowski, 56–63. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2011.
- Kowal, Grzegorz. *Ośrodek Odosobnienia w Grodkowie (1981–1982)*. Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2013.
- Kowalewski, Zbigniew. *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków: lata 1982–84*. Warszawa: nakł. aut., 1998.
- Kruk, Marzena i Łukasz Grochowski, red. *Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność”. Materiały z konferencji, Gdańsk, 21 listopada 2013 r.* Warszawa–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej. Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, 2019.
- Polak, Wojciech. „Specyfika represji stanu wojennego.” W *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja, 13–36. Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018.
- Sowińska, Justyna. „»Solidarność« w materiałach archiwalnych przechowywanych w Archiwum Państwowym w Opolu.” W *„Nie zapomnijcie tamtych dni”. Źródła do dziejów Niezależnego Samorządowego Związku Zawodowego „Solidarność” z lat 1980–1989 w archiwach państwowych*, red. Dariusz A. Rymar, Krzysztof Kowalczyk, Marek Kietliński 379–393. Warszawa: NDAP, 2020.
- Terszak, Rafał. „Chrzest Włodzimierza a jasnogórskie obchody 1000-lecia Chrztu Rusi (na łamach miesięcznika »Jasna Góra«).” *Niepodległość i Pamięć* 27, 1 (69) (2020): 175–202.



Katarzyna SZYCHA- MIELEWCZYK

Uniwersytet Gdański

„NIE ZAPOMNIMY NIGDY!” NARRACJE O PRZESZŁOŚCI ODCZYTYWANE Z DRUGOOBIEGOWYCH ZNACZKÓW I KART POCZTOWYCH ROZPOWSZECHNIANYCH W PRL W LATACH OSIEMDZIESIĄTYCH DWUDZIESTEGO WIEKU

Wprowadzenie

„Nie zapomnimy nigdy!” to tytułowe hasło pojawia się na druku¹ poświęconym zbrodni katyńskiej – to jeden z wytworów wprowadzonych do drugiego obiegu w latach osiemdziesiątych dwudziestego wieku. Na potrzeby niniejszego artykułu analizie poddano ponad tysiąc materiałów zdobionych grafikami nawiązującymi do wydarzeń i/lub postaci z przeszłości, przyjmując, że określenie „przeszłość” dotyczy wydarzeń i/lub postaci sprzed przełomu 1944/1945 roku, a więc z jednej strony końca II wojny światowej, a z drugiej strony początków Polski Ludowej. Tekst ilustruje ponad 40 reprodukcji, które typowano kierując się popularnością zawartego na nich motywu (choć nie jest to regułą – niekiedy motywacją była chęć wskazania np. nietypowego konceptu).

Opisane w artykule znaczki i karty pocztowe reprezentują liczną grupę materiałów, które

można uznać za przejawy „podziemnej filatelistyki,” tego typu druki liczone są w tysiącach.² Uzupełniają je inne wydawnictwa, takie jak ulotki, plakaty, przypinki, których liczbę również szacować można co najmniej na setki. Zwykle nie cechują się one wybitnym poziomem artystycznym, co jednak nie wpływa na ich status jako świadectw historii. Przy próbie sklasyfikowania tego typu wytworów można sięgnąć po określenie „nośniki pamięci historycznej,” wprowadzone do dyskursu naukowego przez Marcina Kulę, który pisze: „Przeszłość odzwierciedla się bowiem praktycznie w każdym przedmiocie i zjawisku, które trwa do dziś. W konsekwencji nośnikiem pamięci o przeszłości, przynajmniej potencjalnym jest dosłownie wszystko.”³

W obiegu jest sporo publikacji, w których prezentowane są podziemne druki – przede wszystkim znaczki, a niekiedy również karty pocztowe (i inne artefakty). Wśród tych pozycji znajdują się m.in. katalogi, w tym wydawnictwa

ówczesne, np. Zbigniewa Endzla⁴ czy Anatola Kobylińskiego,⁵ jak i współczesne, np. Zbigniewa Kowalewskiego,⁶ Andrzeja Jaworskiego⁷ czy Wacława Sokołowskiego.⁸ Uzupełnieniem są katalogi, w których reprodukowane są wytwory emitowane przez poszczególne organizacje, np. Konfederację Polski Niepodległej.⁹ To jednak publikacje, które służą przede wszystkim porządkowaniu materiałów, bez pogłębionych analiz, dotyczących np. motywów eksponowanych na poszczególnych wytworach. Nieco inny charakter ma książka Ireny Grudzińskiej-Gross,¹⁰ będąca bodajże najobszerniejszym opracowaniem, które nie jest jedynie mniej lub bardziej posegregowanym zbiorem tego typu materiałów. W rezultacie wciąż pozostaje masa artefaktów, które choć są reprodukowane, to nie zostały jeszcze omówione.

W niniejszym artykule analizuję graficzne opracowanie podziemnych znaczków i kart pocztowych, wskazując charakterystyczne motywy historyczne, po które sięgali twórcy. Niemożliwe – ze względu na mnogość materiałów – jest uwzględnienie wszystkich wytworów, które wpisują się w to zagadnienie; choć wraz z zaawansowaniem badań odnotowuje się występowanie tych samych druków, to można spodziewać się, że dalszy przegląd kolekcji zdeponowanych w archiwach niewątpliwie pozwoli na wykrycie kolejnych, dotąd nieznanymi, wytworów. Mimo że nie jest to zbiór kompletny, możliwe jest wskazanie kilku prawidłowości, którymi charakteryzuje się podziemna produkcja znaczków i kart pocztowych. W ten sposób uzupełniany jest wciąż niekompletny obraz opozycyjnej kultury wizualnej lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, w tym wiedzy na temat działalności podziemnych wydawnictw, zwłaszcza w zakresie innych publikacji niż druki zwarte i ciągłe.¹¹

Przegląd wybranych materiałów

Najodleglejszymi wydarzeniami, do których odnosili się podziemni twórcy, a które zarejestrowano w analizowanym materiale, są chrzty państw (il. 1). Co ciekawe, występuje tylko jedno nawiązanie do Polski – pozostałe dotyczą Litwy (5 wytworów) i Rusi/Ukrainy (18 wytworów).¹² Skupienie się na tych wydarzeniach można wiązać z chęcią podkreślenia wspólnoty narodów ciemionych przez komunistów, które ukojenie znajdują w wierze; bądź co bądź w PRL życie opozycyjne funkcjonowało również w przestrzeni sakralnej, czego przejawem były m.in. wystawy organizowane w kościołach.¹³ W przypadku wytworów upamiętniających formowanie się państw, a także tracenie czy odzyskiwanie przez nie niepodległości,¹⁴ można również dopatrywać się nawiązań do opracowywanej w omawianym okresie idei współpracy z krajami znajdującymi się na wschód od Polski, znanej jako „doktryna Giedroycia.” Co więcej, mimo upływu lat, wydaje się, że nadal jest to koncepcja, która mogłaby znaleźć zastosowanie.¹⁵

Po odniesieniu do chrztów państw następuje luka chronologiczna. Nawet tak znaczące wydarzenia jak np. bitwa pod Grunwaldem nie są powszechnie eksponowane (ten motyw odnotowano jedynie w formie stempla na kopercie¹⁶ pochodzącej z ośrodka internowania w Uhercach). Można jednak podejrzewać, że jest to związane z licznymi odniesieniami do tradycji grunwaldzkiej obecnymi w propagandzie PRL.¹⁷

Kolejnym eksponowanym wydarzeniem jest uchwalenie Konstytucji 3 maja z 1791 roku, które zarejestrowano łącznie na 14 materiałach. Symbolem występującym na niemal wszystkich tych wytworach jest orzeł, nierzadko wyobrażany nie tylko z koroną, lecz również z buławą i jabłkiem. W takiej formie został zaprezentowany m.in. na wydawnictwie (il. 2) z 1987 roku.¹⁸ W kontekście materiałów nawiązujących do rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja warto wspomnieć o niedatowanej karcie pocztowej (il. 3) z grafiką przedstawiającą wylegującego się ptaka, który zastanawia się: „Cóż to takiego było tego... 3 maja?!” Jego atrybuty, czyli rogatywka i okulary, pozwalają sądzić, że jest to personifikacja Wojciecha Jaruzelskiego, który w czasie stanu wo-

jennego stał na czele organu zarządzającego krajem, czyli Wojskowej Rady Ocalenia Narodowego (WRON, przez społeczeństwo określana WRON-ą; to skojarzenie często prowadziło do przedstawiania generała pod postacią ptaka – w domyśle: wrony).

W niniejszym przeglądzie warto uwzględnić również serię znaczków pocztowych (il. 4), na których przedstawiono poczet władców polskich w postaci reprodukcji szkiców Matejki. Cykl tworzy 11 zestawów, które, w wypadku opisywanych egzemplarzy, prezentowano podwójnie – na jednym druku znajdowały się po dwa zestawy z czterema znaczkami pocztowymi, czyli czterema portretami (z wyłączeniem wariantu identyfikującego serię – na nim również znajdują się cztery znaczki pocztowe, ale tylko trzy portrety). Na poszczególnych drukach zamieszczono następujące zestawy władców: Mieszko I, Dobrawa, Bolesław Chrobry, Mieszko II oraz Anna Jagiellonka, Stefan Batory, Zygmunt III Waza, Władysław IV; Kazimierz I Odnowiciel, Bolesław II Śmiały, Władysław I Herman, Bolesław III Krzywousty oraz Aleksander, Zygmunt I Stary, Zygmunt II August, Henryk Walezy; Władysław II Wygnaniec, Bolesław IV Kędzierzawy, Mieszko III Stary, Kazimierz II Sprawiedliwy oraz Jan II Kazimierz, Michał Korybut Wiśniowiecki, Jan III Sobieski, August II Mocny; Władysław Laskonogi, Leszek Biały, Henryk I Brodaty, Konrad I Mazowiecki oraz Władysław I Łokietek, Kazimierz III Wielki, Ludwik Węgierski, Jadwiga; Bolesław V Wstydlivy, Leszek Czarny, Przemysław II, Wacław II oraz Władysław II Jagiełło, Władysław III Warneńczyk, Kazimierz Jagiellończyk, Jan I Olbracht; a na wariancie identyfikującym serię – Stanisław Leszczyński, August III i Stanisław August Poniatowski. Nie jest to jednak pełne zestawienie postaci z pocztu według Matejki – nie ujęto w nim Ryczezy.

W analizowanym materiale występuje szereg realizacji, które odnoszą się do powstań narodowych, w tym m.in.: insurekcji kościuszkowskiej (14 wytworów), powstania listopadowego (21 wytworów) czy powstania styczniowego (37 wytworów). Na pojedynczych wytworach występują nawiązania do innych zrywów np. powstania wielkopolskiego.¹⁹ Nie są to wydawnictwa jednorodne. Przykładowo: na wielu wytworach

znajdują się wizerunki uczestników walk, jednak nie zawsze wskazywanych z imienia i nazwiska. Wśród wydawnictw dotyczących powstania listopadowego odnotowano tylko dwa tego typu druki: pasek²⁰ z wizerunkiem Piotra Wysockiego oraz blok²¹ z wizerunkiem Ignacego Prądzyńskiego, chociaż ten zryw był prowadzony przez ośmiu naczelników. Odmiennie w wypadku materiałów poświęconych np. powstaniu styczniowemu – często prezentowani są na nich bohaterowie walk, przede wszystkim Romuald Traugutt, którego wizerunek zamieszczono na 14 wytworach, w tym na dwóch w towarzystwie kolejnych naczelnych dowódców, tj. Ludwika Mierosławskiego i Mariana Langiewicza. Najbogatszy poczet uczestników powstania styczniowego przedstawiono na druku (il. 5) z 1987 roku, który zawiera siedem portretów (Traugutt, Nullo, de Rochebrune, Potiebnia, Langiewicz, Mierosławski, Pustowójtówna) oraz sześć wzmianek (w postaci wypisanych inicjałów i nazwisk: Traugutt, Krajewski, Żuliński, Jeziorański, Waszkowski, ks. Brzóska). Twórcy wydawnictw upamiętniających zrywy narodowe korzystali również z innych dzieł – tego typu zabiegi z różnym natężeniem stosowano zarówno w wypadku powstania kościuszkowskiego (reprodukcja fragmentu obrazu *Bitwa pod Racławicami* Matejki²²), jak i powstania listopadowego (reprodukcja litografii przedstawiającej obronę Warszawy²³) oraz powstania styczniowego (reprodukcje m.in. grafik Grottgiera występujące na siedmiu wytworach, w tym m.in. na pasku²⁴ składającym się z sześciu scen: *Błogosławieństwo*, *Chłop i szlachta*, *Pierwsza ofiara* i *Zamknięcie kościołów* z cyklu *Warszawa I* oraz *Przysięga* i *Bój* z cyklu *Lithuania*).

I wojna światowa to okres, który w analizowanym materiale jest niemal nieodnotowywany – brak odniesień m.in. do operacji, w których uczestniczyli Polacy. Okolicznością, którą można jednak pośrednio powiązać z wydarzeniami I wojny światowej jest wymarsz 1 Kompanii Kadrowej. Do tego wydarzenia nawiązano na 12 drukach. Jednym z nich jest blok (il. 6) z 1986 roku wydany pod tytułem *Seria pamięci narodowej*,²⁵ który tworzą trzy znaczki pocztowe: jeden z wizerunkiem Józefa Piłsudskiego, drugi z przedstawieniem maszerujących żołnierzy, trzeci z wize-

runkiem Tadeusza Kasprzyckiego. Co ciekawe, na tym druku zamieszczono sporo informacji dotyczących okoliczności powstania materiału – to nie tylko informacja o dacie (1986) i miejscu (Warszawa) wydania oraz o organie wydającym (Piwnicza Oficyna Wydawnicza/T[ymczasowa] K[omisja] W[ykonawcza] NSZZ Solidarność Warszawa), lecz również adnotacja o sposobie wykonania (sitodruk ręczny). 1 Kompania Kadrowa była załączkiem Legionów Polskich, jednostek, które również promowano na podziemnych wydawnictwach – łącznie odniesienia do tej formacji wojskowej występują na 12 wytworach. Należy do nich m.in. seria bloków (np. il. 7) z 1987 roku²⁶ z zarysem sylwetki legionisty; na każdym wariantcie znajdują się dwa znaczki pocztowe – na reprodukowanym egzemplarzu zamieszczono odznakę orła strzeleckiego oraz wizerunek Piłsudskiego. Na kolejnych prezentowane są m.in. symbole poszczególnych brygad lub pułków.

W analizowanym materiale zarejestrowano szereg odniesień do okresu II Rzeczypospolitej, przy czym najczęściej występują nawiązania do odzyskania niepodległości – łącznie odnotowane na 86 wytworach. Motywami wielokrotnie powielanymi na tych drukach są symbole, np. orzelki Legionów Polskich, czy portrety, np. marszałka Piłsudskiego (jak np. na bloku z 1988 roku).²⁷ Wskazane wątki wspólnie prezentowane są na 10 realizacjach. Unikalnym wydawnictwem, na którym upamiętniono odzyskanie niepodległości, jest karta pocztowa (il. 8) wydana w 1988 roku z okazji Bożego Narodzenia – elementem prezentowanej na niej grafiki są przemierzający się ułani. Zwykle na świątecznych kartach pocztowych nie występują motywy patriotyczne – zdobią je klasyczne świąteczne symbole, którym nadaje się „wywrotowy” charakter (np. włączając w kompozycję znak „Solidarność”). Najczęściej w kontekście odzyskania niepodległości odnoszono się do Piłsudskiego, dedykując mu również wydawnictwa zawierające wyłącznie portrety marszałka, jak np. na wydanym w 1988 roku bloku (il. 9), który tworzy osiem znaczków pocztowych z siedmioma różnymi reprodukcjami zdjęć marszałka. W obiegu było również sporo innych materiałów, na których zamieszczano wizerunki postaci z okresu II Rzeczypospolitej, jak np. na znaczku pocztowym

(il. 10) z 1986 roku²⁸ z portretami pięciu przywódców: Piłsudskiego (podwójnie), Narutowicza, Wojciechowskiego, Mościckiego i Raczkiewicza; te same przedstawienia znajdujemy również na serii sześciu znaczków pocztowych.²⁹ Rozbudowany kanon postaci zaprezentowano na trzech blokach³⁰ z 1984 roku, z których każdy zawiera po sześć wizerunków: na pierwszym są Piłsudski, Sikorski, Rydz-Śmigły, Rowecki-Grot, Sosnkowski i Andres, na drugim – Sławek, Daszyński, Wojciechowski, Rataj, Dmowski i Grabski, na trzecim – Paderewski, Korfanty, Witos, Mikołajczyk, Pużak i Kwiatkowski.

Podczas omawiania realizacji nawiązujących do czasów II Rzeczypospolitej, warto również odnotować serię wydaną w 1988 roku, na którą składa się 12 znaczków pocztowych³¹ dokumentujących prężny rozwój odradzającego się kraju. Na jednym z nich, z grafiką przedstawiającą osiedle, nawiązano do powstania 120 tysięcy mieszkań w 1937 roku, jednocześnie wskazując wkład różnych zakładów wspierających realizację tego przedsięwzięcia, tj. 2,4 tysiąca cegielni, 12 cementowni, 270 zakładów wapienniczych, 60 hut szkła, 2,2 tysiąca firm budowlanych. Na pozostałych wariantach promowano następujące osiągnięcia: 1930 rok – Mościce, działalność Fabryki Związków Azotowych, 1931 rok – Raszyn, funkcjonowanie najsilniejszego nadajnika radiowego na świecie, 1933 rok – budowa magistrali węglowej łączącej Śląsk i Pomorze, 1936 rok – rozwój Centralnego Okręgu Przemysłowego, 1937 rok – Gdynia, funkcjonowanie największego portu na Morzu Bałtyckim, 1937 rok – Porąbka, hydroelektrownia na Sole, 1938 rok – Warszawa, uruchomienie próbnego nadajnika telewizyjnego, 1938 rok – opracowanie samolotu bombowego PZL-37 „Łoś”, 1938 rok – Lwów, rosnąca liczba studentów na polskich uczelniach, 1938 rok – Warszawa, budowa 20 domów dla 4 tysięcy mieszkańców przez Towarzystwo Osiedli Robotniczych oraz 1939 rok – Gdynia, działalność Linii Żeglugowych Gdynia-Ameryka.

Kolejnym eksponowanym wydarzeniem jest konflikt polsko-rosyjski z lat 1919–1921, który odnotowano łącznie na 30 materiałach. Tę grupę reprezentuje m.in. seria 11 znaczków pocztowych (wybrane realizacje z serii – il. 11), na których

zaprezentowano sceny przedstawiające wojenną rzeczywistość. Poszczególne ilustracje opisano jako: „w hołdzie poległym w walce z bolszewizmem,” „żołnierska modlitwa,” „okopy,” „walka,” „w obronie,” „pożegnanie,” „w marszu,” „potyczka z Kozakiem,” „czas do niewoli,” „zwycięstwo,” „Sowieci do domu.” Na 10 ze wspomnianych 30 wytworów zarejestrowano odniesienia do najważniejszego starcia w ramach tego konfliktu, tj. bitwy warszawskiej. Wśród nich m.in. znaczek pocztowy (il. 12) z 1985 roku z grafiką podkreślającą znaczenie „cudu nad Wisłą” dla dalszych losów nie tylko Polski, lecz również Europy, nie rzadko postrzeganego jako operacja, która zahamowała rozprzestrzenianie się rewolucji komunistycznej poza Rosję.

Z kolei postacią, którą najczęściej przedstawiano na omawianych materiałach, jest Piłsudski – wśród analizowanych wytworów jego podobizna występuje na ponad 150 drukach. Portrety marszałka zamieszczano na materiałach upamiętniających wybrane wydarzenia, jak np. odzyskanie niepodległości (odnotowano 50 tego typu wytworów – np. il. 9). Dość powszechnie występują wydawnictwa wskazujące na wybrany epizod z życia marszałka, w tym przede wszystkim narodziny i śmierć – łącznie jest to 38 druków (12 – z okazji 120 rocznicy urodzin, z 1987 roku, i 26 – zwykle z okazji 50 rocznicy śmierci, z 1985 roku). Z innych okoliczności można przywołać np. 70 rocznicę uwięzienia Piłsudskiego, która miała miejsce po „kryzysie przysięgowym” (w analizowanym materiale odniesienie do niej pojawia się tylko na jednym wydawnictwie³²). Tutaj należałoby jednak rozważyć, czy przywołane wydarzenia są jeszcze epizodami z życia marszałka czy już epizodami z życia narodu. Warto odnotować również istnienie wytworów zawierających co najmniej kilka różnych portretów Piłsudskiego, jak np. na reprodukowanym egzemplarzu (il. 13), na który składa się 10 różnych portretów marszałka, każdy opisany datą – kolejno: 1875, 1885, 1895, 1899, 1900, 1905, 1914, 1920, 1926 i 1935. Można byłoby oczekiwać, że jeśli postać marszałka prezentowana jest w kontekście, to zawsze w uszlachetniającym otoczeniu, np. na koniu (il. 14, również na innym prezentowanym wydawnictwie – il. 9). Z tego powodu zaskakiwać mogą przedstawienia,

na których marszałek... pali papierosa, jak np. na znaczku pocztowym z 1987 roku³³ (również na innym reprodukowanym wydawnictwie – il. 9). Ciekawymi wytworami, nieco wychodzącymi poza ramy materiałów omawianych w niniejszym artykule, są „banknoty” – przeróbki oficjalnych środków płatniczych. Wśród nich m.in. „banknot” (il. 15) o nominale 1000 zł, na którym zamieszczono podobiznę Piłsudskiego. Cechą charakterystyczną tego typu druków jest dostosowywanie elementów stale występujących na banknotach do osoby, której podobizna znajduje się na danym wydawnictwie – na reprodukowanym materiale wprowadzono zmiany m.in. w zakresie numerów seryjnych, zastąpionych datą urodzenia („UR 5 12 1867”) i datą śmierci („ZM 12 05 1935”) marszałka, a zamiast formułki „Bilety Narodowego Banku Polskiego są prawnym środkiem płatniczym w Polce” wprowadzono cytaty „Zwyciężyć i spocząć na laurach to klęska. Być zwyciężonym i nie ulec to zwycięstwo!” O tym, jak ważną postacią dla Polaków był Piłsudski, świadczy opis, który zamieszczono na jednym z druków:³⁴ „Józef Piłsudski był za życia symbolem niezłomności ducha narodu polskiego. Dziś – w 50 lat po swej śmierci, w 46 lat po tragicznym upadku swego dzieła – pozostaje żywą legendą. W tej legendzie, której blasku nie przyćmił popiół niesiony wiatrem historii, znajdują ucieczkę największe marzenia i nadzieje współczesnych pokoleń Polaków.” Potwierdzają to także liczby – największego politycznego oponenta Piłsudskiego, czyli Dmowskiego, przedstawiono łącznie na pięciu drukach (w tym na dwóch samodzielnie, a na trzech w otoczeniu innych postaci). Podobnie z innymi twórcami polskiej niepodległości, prezentowanymi również na pojedynczych wytworach, np. Paderewskim (cztery), Korfantom czy Witosem (po trzy).

II wojna światowa to okres, który w analizowanym materiale jest zdecydowanie najliczniej eksponowany – łącznie odniesienia do tego konfliktu odnotowano na niemal 400 wytworach. Na 34 wydawnictwach nawiązano do zawarcia paktu Ribbentrop-Mołotow i działań prowadzonych we wrześniu 1939 roku. Wśród nich są m.in. dwa znaczki pocztowe (il. 16) z 1982 roku, zaprojektowane w ośrodku internowania w Uhercach, na których wskazano daty wkroczenia wrogich armii

na teren Polski w 1939 roku. Na kilku drukach³⁵ przypomniano o współdziałaniu nazistów i Sowietów, reprezentowanym m.in. poprzez uścisk dłoni, zwykle umieszczany na tle rozdzielanej mapy Polski; dodatkowo na niektórych wytworach dłonie wystają z mankietów, na których znajdują się reżimowe symbole. Inne ciekawe, a przy tym unikatywne wyobrażenia owej współpracy zamieszczono na znaczku pocztowym (il. 17) z 1989 roku – na grafice przedstawiono swastykę i gwiazdę, które kroczą ramię w ramię na tle obozowych zasieków.

Na kolejnych wydawnictwach znajdujemy odniesienia do starć na różnych frontach II wojny światowej, w których brały udział polskie oddziały (przy czym najczęściej eksponowana jest bitwa o Monte Cassino – odniesienia do tej operacji występują łącznie na 28 wytworach). Wybrane wydarzenia zaprezentowano w ramach obszernej serii znaczków pocztowych stworzonych przez Jana Tarnowskiego;³⁶ są one datowane – w zależności od serii – na lata 1985–1989.³⁷ Na jednym z nich³⁸ nawiązano do starć rozgrywających się na terenie Francji, Belgii i Holandii: bitwy pod Falaise, wyzwolenia miejscowości Abbeville, Ypres, Tiel, Gandawa, Axel i St. Omer, a także desantu pod Driel. Ponadto w ramach tej serii prezentowane są również inne aktywności podejmowane w czasie II wojny światowej, jak np. działania polskiego lotnictwa³⁹ – uwzględniają one nie tylko udział w operacjach (jak „bitwa o Anglię,” „patrole nad Kanałem,” „cichociemni 41–45,” „osłona konwoi,” „na pomoc Warszawie”), lecz również inne zajęcia, którym zwykle nie poświęca się tyle uwagi, np. pracę mechaników („mechanicy 40–45”). Taki dobór motywów świadczy o erudycji twórcy, który nawiązuje nie tylko do znanych bitew, lecz również lokalnych starć. Osobny zestaw, również autorstwa Jana Tarnowskiego,⁴⁰ posłużył do zaprezentowania ośmiu sylwetek Matki Boskiej, są to: Matka Boska Białomorska, Matka Boska Białogojewska, Matka Boska Dergaczowska, Matka Boska Ostaszkowska, Matka Boska Kozielska, Matka Boska Rodzin Pomordowanych, Matka Boska Katyńska, Matka Boska Starobielska. Dodatkowo na kilku realizacjach pojawiają się kolejne wizerunki Matki Boskiej, np. na zestawie odnoszącym się do wydarzeń i postaci związanych z terenami Ukrainy, na którym zamieszczono wyobrażenie Matki Boskiej Lwowskiej.⁴¹

W analizowanym materiale odnotowano również sporo druków poświęconych bohaterom II wojny światowej. Popularnym zabiegiem było umieszczanie wizerunków kilku dowódców w ramach jednego wydawnictwa, np. bloku. Tego typu materiałem jest m.in. arkusz *Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie* (il. 18) z 1987 roku⁴² z 12 znaczkami pocztowymi, na których umieszczono nawiązania do wybranych działań wojennych i powiązanych z nimi oficerów; są to następujące pary: Narwik 1940 – Zygmunt Szyszko-Bohusz, obrona Francji 1940 – Władysław Sikorski, bitwa o Wielką Brytanię 1940 – Witold Urbanowicz, Marynarka Wojenna 1939–45 – Borys Karnicki, Tobruk 1941 – Stanisław Kopański, Sangro 1943 – Władysław Smrokowski, Monte Cassino 1944 – Władysław Anders, Ancona 1944 – Bolesław Duch, Falaise 1944 – Stanisław Maczek, Arnheim 1944 – Stanisław Sosabowski, Breda 1944 – Stanisław Maczek, Bolonia 1945 – Nikodem Sulik. Oprócz takich wydawnictw występują również wytwory prezentujące pojedyncze sylwetki bohaterów II wojny światowej, niekiedy tworzące serie, jak np. cykl 13 znaczków pocztowych (np. il. 19) z 1988 roku, upamiętniających osoby odznaczone Orderem Virtuti Militari: Dekutowskiego, Fieldorfa, Fróga, Gorazdowskiego, o. Kolbego, Kontryma, Krzyżanowskiego, Okulickiego, Olechnowicza, Pileckiego (tu pomyłka twórców – Pilecki nigdy nie otrzymał Orderu Virtuti Militari), Rodowicza, Rzaniaka, Uklańskiego.

Wydarzeniem przywoływanym na wielu drukach jest zbrodnia katyńska – w analizowanym materiale odnotowano 50 wytworów, które odnosiły się do tej zbrodni komunistycznej. Warto dodać, że podziemni twórcy przypominali o mordach dokonanych nie tylko w Katyniu, lecz również Kozielsku, Starobielsku i Ostaszkowie, jak np. na bloku⁴³ z cyklu Seria pamięci narodowej z 1985 roku. Często w kontekście graficznego przedstawiania zbrodni katyńskiej występuje motyw postrzału w tył głowy – przeważnie pod postacią czaszek ze śladami po kulach (łącznie 12 wytworów, w tym 10 wizerunków Matki Boskiej Katyńskiej, np. il. 20), a rzadziej jako scena mordu (łącznie trzy wytwory, np. il. 21). Na pojedynczych wydawnictwach zarejestrowano bezpośrednie odniesienia do poszczególnych ofiar zbrodni

katyńskiej – należy do nich m.in. sześć znaczków pocztowych (np. il. 22) z 1987 roku, opatrzonych hasłem „Jeden z 4 143;” w ramach tej serii przywołano sześć postaci: Czernickiego, Hałacińskiego, Minkiewicza, Rosińskiego, Widackiego i Żałoskiego.

Najczęściej eksponowanym wydarzeniem z okresu II wojny światowej było powstanie warszawskie – w analizowanym materiale odniesienia do tego zrywu zbrojnego występują łącznie na ponad 80 wytworach. Popularnym motywem jest przedstawianie postaci – uczestników powstania warszawskiego, prezentowanych jednak nie z imienia i nazwiska, ale pełnionej funkcji, jak np. na zestawie sześciu znaczków pocztowych (il. 23) z 1987 roku,⁴⁴ na których uwieczniono różne role powstańcze. Jednocześnie występują również druki, na których zamieszczano wizerunki konkretnych bohaterów tego zrywu, jak np. na bloku⁴⁵ z cyklu *Seria pamięci narodowej* z 1985 roku z portretami Pelczyńskiego, Komorowskiego i Chruściela. Warto wspomnieć również o kilku wytworach z reprodukcjami wydawnictw z okresu powstania warszawskiego – to łącznie siedem druków, na których zaprezentowano np. plakaty (il. 24). Temat powstania warszawskiego – w porównaniu do innych motywów historycznych – jest chętniej eksponowany również na innych drukach niż znaczki pocztowe. W analizowanym materiale odnotowano 10 innych wydawnictw, tj. pocztówek i kopert, które można zaliczyć do tzw. poczty podziemnej.⁴⁶ Wśród nich znajduje się m.in. karta pocztowa (il. 25) z 1985 roku zdobiona grafiką, której elementami są hasła – wartości, o które walczyli powstańcy: jedność, niezawisłość, równość, wolność, wiara, niepodległość i sprawiedliwość. Niewątpliwie jest to kanon uniwersalnych wartości, o które zabiegają wszyscy zniewoleni ludzie, bez względu na okoliczności, takie jak czas i miejsce, a także rodzaj uciemięczenia.

Uzupełniając warto wspomnieć również o innych materiałach, które mogły być gratką dla kolekcjonerów (bo przecież na tym również polegało zbieranie podziemnych wydawnictw!). Należą do nich m.in. wytwory upamiętniające np. wybrane jednostki wojskowe operujące w czasie II wojny światowej, jak te wspomniane na trzech blokach⁴⁷ w ramach serii *Godła lotnictwa polskie-*

go – 1939 r. Podobnie w wypadku arkusza (il. 26) z 1988 roku z dziewięcioma znaczkami pocztowymi, na których zaprezentowano broń będącą na wyposażeniu Armii Krajowej w 1944 roku.

W analizowanym materiale występują również wydawnictwa, na których umieszczano odniesienia do wydarzeń historycznych, jak i ówczesnych. Przykładem takich realizacji są m.in. materiały poświęcone poszczególnym miesiącom. Najczęstsze są nawiązania do sierpnia, odnotowane na sześciu wytworach, w tym na reprodukowanym bloku (il. 27) z 1984 roku, na którym upamiętniono trzy epizody z dziejów Polski: bitwę warszawską (z datą 15 sierpnia 1920), powstanie warszawskie (z datą 1 sierpnia 1944) oraz strajki Sierpnia’80 (z datą 31 sierpnia 1980). Ciekawą serię stanowią bloki „polskie miesiące,” wydane w 12 różnych wariantach – po jednym na każdy miesiąc w roku. Występują na nich odniesienia do następujących wydarzeń i/lub postaci: styczeń – powstanie styczniowe, luty – powstanie krakowskie, marzec – uchwalenie Konstytucji marcowej i wydarzenia Marca’68, kwiecień – powstanie kościuszkowskie, zbrodnia katyńska i powstanie w getcie warszawskim, maj – uchwalenie Konstytucji 3 maja, bitwa pod Monte Cassino i demonstracje 1 maja 1982, czerwiec – wystąpienia społeczne w 1956 i 1976, lipiec – powstanie wileńskie i powstanie lwowskie, sierpień – bitwa warszawska, powstanie warszawskie i strajki Sierpnia’80, wrzesień – kampania wrześniowa, październik – wydarzenia października 1956, wybór Karola Wojtyły na papieża i zabójstwo ks. Jerzego Popiełuszki, listopad – powstanie listopadowe i odzyskanie niepodległości, grudzień – powstanie wielkopolskie, wydarzenia Grudnia’70 i pacyfikacja górników w roku 1981. Warto odnotować, że na niektórych znaczkach pocztowych powielanych w ramach tych bloków zamieszczano reprodukcje innych wytworów, w tym także dawnych walorów filatelistycznych. Z takiego zabiegu skorzystano w wypadku wydawnictwa (il. 28) z 1986 roku poświęconego wydarzeniom listopadowym – znajdują się na nim dwa walory reprezentujące tzw. serię historyczną, emitowaną w 1938 roku (powstanie listopadowe według Boratyńskiego i Dutczyńskiego oraz odzyskanie niepodległości według Rozwadowskiego i Polaka, oba wprowadzone do

obiegu przez Polską Wytwórnię Papierów Wartościowych).⁴⁸

Warto wspomnieć również o drukach, których twórcy, odnosząc się do bieżących spraw, przypominają o wydarzeniach z przeszłości. Należy do nich m.in. ulotka⁴⁹ nawołująca do bojkotu wyborów, na której zamieszczono datę 17 września 1939 opisaną jako „IV rozbiór Polski.”

W analizowanym materiale zarejestrowano również jedno wydawnictwo, którego twórcy odnoszą się nie do przeszłości, tylko do przyszłości. Na reprodukowanym bloku (il. 29) zaprezentowano wizję roku 2000 – to relacja z pogranicza... polsko-chińskiego, opatrzona komentarzem „na pograniczu polsko-chińskim panuje spokój.”

Podsumowanie

Omawiane w tekście motywy należą do najczęściej powielanych, przy czym obok nich występują również inne wydarzenia i postacie, którym poświęcane są pojedyncze wytwory – przykładem znaczków pocztowych (il. 30) z 1988 roku upamiętniający rocznicę powstania *Roty*⁵⁰.

Prezentowane w niniejszym artykule materiały są jedynie wycinkiem opozycyjnej twórczości z lat osiemdziesiątych dwudziestego wieku, nawet jeśli mamy na myśli tylko wytwory, które można zaliczyć do tzw. poczty podziemnej. Biorąc jednak pod uwagę skalę tego zjawiska, nie ma wątpliwości, że odnoszenie się do wydarzeń i postaci z przeszłości było popularnym zabiegiem. Należy przy tym podkreślić, że w analizowanym materiale motywy historyczne dominują na znaczkach pocztowych (w tym również w formie bloków, pasków czy arkuszy), a sporadycznie występują na innego rodzaju wytworach, takich jak pocztówki czy koperty.

Można powiedzieć, że tego typu wydawnictwa – przy braku dostępu do oficjalnych kanałów komunikacji – służyły do propagowania treści ważnych dla społeczeństwa. Dowodzą tego m.in. różnego rodzaju ulotki, na których informowano o zbliżających się manifestacjach. Podobnie z motywami historycznymi, po które sięgali opozycyjni twórcy. Nieprzypadkowo w analizowanym materiale występuje sporo odniesień do

np. zbrodni katyńskiej – to jedna z białych plam, o których oficjalnie nie wspominało, ponieważ nie funkcjonowały w ramach polityki historycznej PRL. Na tego typu wytworach dominują popularne formuły wizualne, które były czytelne dla szerokiego grona odbiorców, jak np. znak Polski Walczącej (w analizowanym materiale występujący na dwóch drukach – il. 23 i 25). W ten sposób samorzutnie tworzył się swoisty opozycyjny język komunikacji wizualnej, z nieformalnymi, choć dość spójnymi strategiami nadawczymi i odbiorczymi, czego dowodem jest powielanie tych samych motywów na wytworach, które – jak można domniemywać – są różnej proveniencji. Należy jednak podkreślić, że działalność poszczególnych wydawnictw nie była skoordynowana, co sprawia, że kolportowane materiały mogły oddziaływać na jednostki, wspierając budowanie świadomości historycznej, jednak z pewnością nie miały na celu kształtowania opozycyjnej polityki historycznej. Mniej lub bardziej regularnie pojawiające się w obiegu znaczki i karty pocztowe, a także inne druki były dowodem ciągłej działalności opozycji, a więc i nieustannej walki z komunizmem. I choć te niepozorne wytwory, niekiedy strzępki papieru, nie miały takiej siły rażenia jak strajki, które mogły paraliżować nie tylko miasta czy regiony, lecz również cały kraj, to miały znaczenie sentymentalne – były namiastką wolności, dającą nadzieję na rychły upadek komunizmu.

Ikonografia



1. Bloki upamiętniające chrzest Polski i Litwy: (1) 1987, datowanie za: Wacław Sokołowski, *Katalog znaczków wydawanych przez polskie organizacje niezależne w 1987 roku*, s. 27; (2) 1988, datowanie za: Zbigniew Endzel, *Katalog znaczków poczty podziemnej*, t. 4, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



2. Walor upamiętniający rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, 1987, wyd. Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



3. Karta pocztowa z satyryczną grafiką nawiązującą do uchwalenia Konstytucji 3 maja, niedatowana, brak informacji o wydawcy, autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. POCZ_000570 (tymczasowa)



4. Emisje z reprodukcjami portretów polskich władców według pocztu Matejki – jeden z wariantów kolorystycznych, niedatowany, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury

5. Walor poświęcony powstaniu styczniowemu, 1987, wyd. Poczta Homo Homini/Solidarność Małopolska, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



6. Blok wydany w ramach cyklu *Seria pamięci narodowej*, upamiętniający wymarsz I Kompanii Kadrowej, 1986, wyd. Pwnicza Oficyna Wydawnicza/TKW NSZZ Solidarność Warszawa, autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. AOZ_0480 (tymczasowa)



7. Blok poświęcony Legionom Polskim – wybrany wariant z serii, 1987, datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, s. 129, wyd. Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów własnych



8. Świąteczna karta pocztowa upamiętniająca 70 rocznicę odzyskania niepodległości, 1988, wyd. Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. POCZ_000444 (tymczasowa)



9. Arkusz ze znaczkami pocztowymi zawierającymi reprodukcje portretów Piłsudskiego, 1988, wyd. Poczta HLS/Nowa Huta, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



10. Blok z wizerunkami głów państwa z okresu II Rzeczypospolitej, 1986, datowanie za: Andrzej Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1986*, s. 77, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



11. Zestaw znaczków pocztowych odnoszących się do wojny polsko-rosyjskiej 1919–1921, 1988, datowanie za: Endzel, *Katalog znaczków*, t. 5, brak informacji o wydawcy, autor nieznany, ze zbiorów własnych



12. Znaczek pocztowy upamiętniający 65 rocznicę „cudu nad Wisłą” (z serii z różnymi wydarzeniami) – jeden z wariantów kolorystycznych, 1985, wyd. Niezależna Poczta Pomorza, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



13. Blok z dziesięcioma różnymi wizerunkami Piłsudskiego, 1987, wyd. Poczta IWC/Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



14. Znaczek pocztowy z wizerunkiem Piłsudskiego – jeden z wariantów kolorystycznych, 1988, wyd. Poczta NZS, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



15. Awers i rewers „banknotu” z wizerunkiem Piłsudskiego, niedatowany, brak informacji o wydawcy, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



16. Dwa znaczki pocztowe przypominające daty wkroczenia wrogich armii na teren Polski w 1939 r., 1982, wyd. Poczta Internowanych/Obóz Uherce, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



17. Znaczek pocztowy z symbolicznym wyobrażeniem współpracy nazistów i Sowietów, 1989, wyd. Poczta Pamięci/NZS, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



18. Arkusz z 12 znaczkami pocztowymi upamiętniającymi wybrane działania wojenne i powiązanych z nimi dowódców, 1987, datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, s. 151-152, wyd. HLS/Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów własnych



19. Znaczek pocztowy z serii *Virtuti Militari* – na reprodukowanym egzemplarzu zamieszczono wizerunek o. Maksymiliana Kolbego, 1988, wyd. Poczta Konfederacji Polski Niepodległej, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



20. Znaczek pocztowy z wizerunkiem Matki Boskiej Kątyńskiej, 1988, datowanie za: Endzel, *Katalog znaczków*, t. 4, wyd. Poczta Polska, autor nieznany, ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej, sygn. IPN BU 3549/148, karta nienu-merowana



21. Znaczek pocztowy upamiętniający zbrodnię katyńską z przedstawieniem sceny mordu – jeden z wariantów kolorystycznych, 1987, datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, s. 42, wyd. Poczta MRKS, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



22. Znaczek pocztowy z serii *Katyń 1940 – Jeden z 4 143* – na reprodukowanym egzemplarzu wizerunek Jana Żalskiego, 1987, wyd. Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



23. Pasek ze znaczkami pocztowymi przedstawiającymi bohaterów powstania warszawskiego – dostępne różne warianty kolorystyczne, (1) 1987, datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, s. 122; (2) 1988, datowanie za: Endzel, *Katalog znaczków*, t. 4, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznan, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



24. Seria znaczków pocztowych z reprodukcjami plakatów z okresu powstania warszawskiego, (1) 1987, datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, s. 123; (2) 1988, datowanie za: Endzel, *Katalog znaczków*, t. 4, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.



25. Karta pocztowa upamiętniająca powstanie warszawskie, 1985, wyd. Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. POCZ_000624 (tymczasowa)



26. Arkusz składający się z dziewięciu różnych znaczków pocztowych, na których prezentowana jest broń Armii Krajowej, 1988, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów własnych



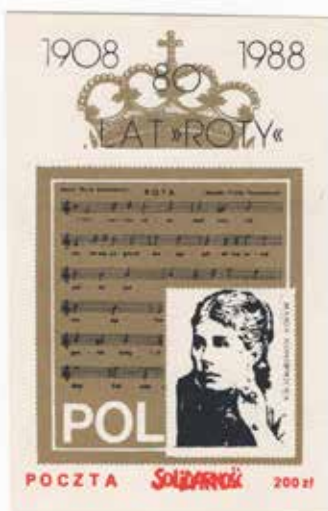
27. Blok upamiętniający sierpińskie rocznice, 1984, wyd. Poczta Mazowska, autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. AOZ_0156 (tymczasowa)



28. Blok z serii upamiętniającej wydarzenia rozgrywające się w poszczególnych miesiącach, 1986, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



29. Blok odnoszący się do przyszłości – wizualizacja roku 2000, 1988, datowanie za: Endzel, *Katalog znaczków*, t. 4, wyd. Poczta Uśmiechu, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury



30. Walor upamiętniający rocznicę powstania Roty, wyd. Poczta Solidarność, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury

Przypisy

- ¹ Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury. Na druku zamieszczono wyobrażenie orła, którego pierś przebiega miecz opisany skrótem „NKWD.” W tle, na zarysie krzyża, zamieszczono napis „Katyń 1940.” Kompozycję uzupełniają hasła, w tym cytowane „Nie zapomnimy nigdy!”
- ² Barbara i Jacek Swałtek szacują, że w latach 1982–1989 wydano 12,5 tysiąca (w tym 8,5 tysiąca w latach 1982–1985 i 4 tysiące w latach 1986–1989) różnych walorów filatelistycznych (nie tylko znaczków pocztowych – w tej liczbie mieszczą się również inne wydawnictwa, takie jak pocztówki, koperty, banknoty itd.). Zob. Barbara Swałtek i Jacek Swałtek, red., *Gawędy o znaczkach, pieczętkach i kopertach. Filatelistyka podziemna lat 1982–1985 jako forma działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski*, seria Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności, t. 7 (Kraków: Stowarzyszenie Sieć Solidarności, 2016), 6. W tej samej publikacji autorzy zamieszczają również inne dane – wynika z nich, że w latach 1982–1985 wydano 15 tysięcy walorów filatelistycznych, z czego 6 tysięcy to wydawnictwa „obozowe” (pochodzące m.in. z ośrodków internowania), a 9 tysięcy to wydawnictwa „podziemne” (pochodzące z drukarni z całego kraju). Zob. Swałtek i Swałtek, *Gawędy*, 14. Z kolei Stanisław Remuszko podaje, że w latach 1982–1989 z inicjatywy różnych organizacji wprowadzono do obiegu ok. 3 tysięcy emisji nieoficjalnych znaczków pocztowych (w tym również bloków i pasków), co może się przekładać na nawet 50 milionów druków (zakładając, że średni nakład oscylował w przedziale od 3 do 5 tysięcy egzemplarzy). Stanisław Remuszko, „Podziemna filatelistyka,” *Tygodnik Solidarność* 3 (1992): 14.
- ³ Marcin Kula, *Nośniki pamięci historycznej* (Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2002), 7–8.
- ⁴ Łącznie opublikowano pięć tomów, zawierających materiały z lat 1981–1989: Zbigniew Endzel, *Katalog znaczków poczty podziemnej*, t. 1–5 (b.m.: nakł. aut., b. d.). Cytowane wydawnictwa zachwycają sposobem opracowania – to maszynopisy, które zilustrowano reprodukcjami w postaci wycinanych i klejonych zdjęć.
- ⁵ Anatol Kobylński, *Sześć lat Podziemnej Poczty w Polsce (1982–1988)* (Rapperswil: Muzeum Polskie w Rapperswilu, 1989).
- ⁶ Zbigniew Kowalewski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków: lata 1982–84* (Warszawa: nakł. aut., 1998).
- ⁷ Andrzej Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985* (Warszawa: nakł. aut., 2000); Andrzej Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1986* (Warszawa: nakł. aut., 2001).
- ⁸ Wacław Sokołowski, *Katalog znaczków wydawanych przez polskie organizacje niezależne w 1987 roku* (Warszawa: nakł. aut., 1990).
- ⁹ Andrzej Znojkiwicz, red., *Katalog znaczków pocztowych Konfederacji Polski Niepodległej 1984–1990*. Tom 1 (Warszawa: Wydawnictwo Polskie, 1990). Kolejne tomy nie zostały dotąd wydane (?). Warto w tym miejscu przytoczyć fragment tekstu, w którym Znojkiwicz wskazuje na charakterystykę tego typu katalogów: „Zestaw ten [znaczków pocztowych wprowadzanych do obiegu przez Konfederację Polski Niepodległej] posiada na pewno wiele braków zarówno w liczbie przedstawionych znaczków, jak też w informacjach dotyczących poszczególnych pozycji. Wiadomo przecież, w jakich warunkach one powstawały.” Znojkiwicz, *Katalog znaczków pocztowych*, 3. Dalej Znojkiwicz zwraca również uwagę na występujące w drugim obiegu „podróbniki.” „W przedstawionym zestawie uwzględniono tylko te znaczki (walory filatelistyczne), które jednoznacznie wiążą się z wydawnictwem KPN. Bowiem na rynku drugiego obiegu znalazło się wiele znaczków (bloków, arkusików) wydawców prywatnych, bezprawnie sygnujących swe druki nazwą czy symbolem KPN.” Znojkiwicz, *Katalog znaczków pocztowych*, 3. O tym zjawisku pisze również Kobylński: „W warunkach głębokiej konspiracji produkcji podziemnych znaczków zdarzały się czasem przypadki ukazywania się na rynku wydań Poczty Podziemnej nie wiadomo przez kogo firmowanych. Można się domyśleć, że działała tu całkowicie »prywatna« inicjatywa i dochód ze sprzedaży tych nieautoryzowanych przez »Solidarność« znaczków wędrował do całkowicie prywatnych kieszeni.” Kobylński, *Sześć lat Podziemnej*, 8.
- ¹⁰ Irena Grudzińska-Gross, *The Art of Solidarity* (New York: The College of Staten Island University of New York, 1985).
- ¹¹ Na ten temat zob. np. Jan Olaszek, *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976–1989* (Warszawa: Trzecia Strona, 2015).
- ¹² Por. Sekcja 1, Maria Leśniewska, „Plakaty, Pocztówki, Street Art w »Służbie« Solidarności. Materiały Ikonograficzne Przechowywane w Archiwum Państwowym w Opolu,” il. 14.
- ¹³ Przykładowo o wybranych realizacjach: zob. Sekcja 1, Anna Dzierżyc-Horniak, „Od Dokumentu ku Wiecznej Teraźniejszości. Fotografia w Spotkaniu z Sacrum na Wybranych Przykładach Przedsięwzięć Janusza Boguckiego i Niny Smolarz.”
- ¹⁴ Zob. seria bloków wspominających okoliczności odzyskania i/lub utracenia niepodległości w wybranych krajach bloku komunistycznego (Rosja, Litwa, Łotwa, Estonia, Białoruś, Ukraina i Gruzja). Autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygnatury: AOZ_0686, AOZ_0685, AOZ_0684, AOZ_0689, AOZ_0688, AOZ_0687, AOZ_0690 (tymczasowe).
- ¹⁵ Zob. Tomasz Kamiński i Marcin Frenkel, „Aktualność tzw. »doktryny Giedroycia« w kontekście polityki Unii Europejskiej wobec Rosji,” *Przegląd Europejski* 2 (2019), 69–83, dostępny 15.12.2021, <https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/30962/Aktualno%C5%9B%C4%87%20doktryny%20Giedroycia%20w%20kontek%C5%9Bcie%20polityki%20UE%20wobec%20Rosji.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- ¹⁶ Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.
- ¹⁷ Zob. Tomasz Leszkowicz, *Oblicza propagandy PRL* (Warszawa: PROMOHISTORIA/histmag.org, 2016), 11–19.
- ¹⁸ Datowanie na podstawie informacji zawartej na grafice. Nie zawsze możliwe jest wskazanie jakichkolwiek szczegółów na temat danego wydawnictwa wyłącznie na podstawie znajdującej się na nim grafiki. Nierzadko na analizowanych drukach występują daty, które mogą określać czas emisji, jednak nie ma pewności, że zawsze jest to w pełni wiarygodne źródło – z relacji Stanisława Głazewskiego wynika, że na niektórych wytworach celowo zamieszczano nieprawdziwe informacje, aby wprowadzić w błąd funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa. Zob. Stanisław Głazewski, „Podziemna poczta »Solidarności«,” *Studia Puławskie* 11 (2010): 96, przypis 66.

¹⁹ Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

²⁰ Jeden ze znaczków pocztowych tworzących pasek, na którym uwieczniono sześć wydarzeń; poza powstaniem listopadowym (i podobizną Wysockiego), są to: konfederacja barska (z wizerunkiem Pułaskiego), insurekcja kościuszkowska (z wizerunkiem Kościuszki), powstanie Legionów Polskich (z wizerunkiem Dąbrowskiego), powstanie styczniowe (z wizerunkiem Traugutta) i odzyskanie niepodległości (z wizerunkiem Piłsudskiego). Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury. Na omawianym egzemplarzu ręcznie skorygowano datę podaną dla konfederacji barskiej – na druku znajdował się najprawdopodobniej 1788 rok, w którym cyfrę 8 (?) przerobiono na 6.

²¹ Blok z serii prezentującej polskie powstania. Ten cykl tworzą cztery wydawnictwa poświęcone: powstaniu kościuszkowskiemu (z portretem Kościuszki i reprodukcją litografii *Kosynier* Postępskiego (?), na druku przypisanej Orłowskiemu), powstaniu listopadowemu (z portretem Prądzyńskiego i reprodukcją obrazu *Bitwa pod Stoczkiem* Kossaka), powstaniu styczniowemu (z portretem Langiewicza i reprodukcją obrazu *Konna czujka powstańców* Brodowskiego) oraz powstaniu warszawskiemu (z podobizną Borysa ps. „Pług” i wyobrażeniem sceny z 2 października 1944 roku). Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

²² Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

²³ Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

²⁴ Pasek występujący w dwóch (?) wariantach kolorystycznych, autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

²⁵ W ramach tej serii upamiętniano również inne wydarzenia i/lub postacie, w tym m.in. wojnę polsko-rosyjską 1919–1921 (autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS/AS/12/I/4/132, zob. dostępny 26.09.2021, https://zbiory.ecs.gda.pl/items/show/3943?sort_field=added&sort_dir=d), marszałka Józefa Piłsudskiego (autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS/AS/12/I/4/133, zob. dostępny 26.09.2021, https://zbiory.ecs.gda.pl/items/show/3944?sort_field=added&sort_dir=d) czy powstanie warszawskie (autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS/AS/12/I/4/134, zob. dostępny 26.09.2021, https://zbiory.ecs.gda.pl/items/show/3945?sort_field=added&sort_dir=d).

²⁶ Datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, 129.

²⁷ Por. Sekcja 1, Maria Leśniowska, „Plakaty, Pocztowniki, Street Art w »Służbie« Solidarności. Materiały Ikonograficzne Przechowywane w Archiwum Państwowym w Opolu,” il. 1.

²⁸ Datowanie za: Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1986*, 77.

²⁹ Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

³⁰ Autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. AOZ_0046, AOZ_0047, AOZ_0048 (tymczasowe).

³¹ Andrzej Znojkiwicz (atrybucja za: Znojkiwicz, *Katalog znaczków pocztowych*, 23), ze zbiorów własnych. W cytowanym katalogu zamieszczono reprodukcje wszystkich wspomnianych znaczków pocztowych. Ponadto w 1988 roku wprowadzono do obiegu jeszcze dwa bloki z walorami upamiętniającymi rok 1937 – Porąbka, budowa hydroelektrowni na Sole i 1938 – Warszawa, uruchomienie próbnego nadajnika telewizyjnego. Dopiero w 1990 roku uzupełniono serię o pozostałe bloki; jako przyczynę przerwania edycji wskazano problemy techniczne. Zob. Znojkiwicz, *Katalog znaczków pocztowych*, 24, 48–49.

³² Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

³³ Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury. Datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, 187. Zob. Sekcja 1, Maria Leśniowska, „Plakaty, Pocztowniki, Street Art w »Służbie« Solidarności. Materiały Ikonograficzne Przechowywane w Archiwum Państwowym w Opolu,” il. 4.

³⁴ Autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

³⁵ Łącznie na ośmiu różnych drukach, z których pięć to ulotki. Zob. np. znaczek pocztowy przypominający o pakcie Ribbentrop-Mołotow z paską poświęconego wydarzeniom z 1939 roku. Autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygnatura AOZ_0189 (tymczasowa).

³⁶ W jednym z katalogów tę serię wydawniczą przypisano Janowi Tarnowskiemu; zob. Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985*, 86–89. Do tych samych wniosków prowadzi również nieilustrowany opis działalności Tarnowskiego sporządzony przez Swałtkę: „W latach 1984–1989 Jan Tarnowski wykonał bodaj najwięcej projektów oraz gotowych znaczków w czasie działania poczt podziemnych. Poza znaczkami przygotowywanymi w internacie, wślawił się wieloznaczkowymi seriami wydanymi w niewielkich nakładach (około 150 serii każda emisja): Polacy na frontach II wojny światowej (1985) – 81 znaczków; 75 lat Harcerstwa Polskiego (1986) – 16 znaczków; Madonny Polskie (1986) – 8 znaczków; 45. rocznica powstania Armii Krajowej (1987) – 126 znaczków; 45. rocznica Powstania Warszawskiego (1989) – 16 znaczków.” Jacek Swałtek, „Obóz w Wierchowiu – Jan Tarnowski,” w *Gawędy o znaczkach, pieczętkach i kopertach. Filatelistyka podziemna lat 1982–1985 jako forma działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski*, seria „Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności,” t. 7, Barbara Swałtek, Jacek Swałtek, red. (Kraków: Stowarzyszenie Sieć Solidarności, 2016), 22–23.

³⁷ W zależności od źródła materiały z tych serii datowane są na 1985 rok (według: Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985*, 86–89) lub 1987 rok (według: Sokołowski, *Katalog znaczków*, 54–57, 202, 215). Pokrywa się to poniekąd z informacjami, które podaje Jacek Swałtek: 1985 – seria Polacy na frontach II wojny światowej, 1986 – seria Madonny Polskie, 1987 – seria 45. rocznica powstania Armii Krajowej, 1989 – seria 45. rocznica Powstania Warszawskiego. Zob. Swałtek, „Obóz w Wierchowiu,” 22–23.

³⁸ Jan Tarnowski (atrybucja za: Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985*, 88), ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

³⁹ Jan Tarnowski (atrybucja za: Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985*, 87), ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

- ⁴⁰ Analogicznie: Jan Tarnowski (atrybucja za: Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985*, 86–89, uzupełniając: Swałtek, „Obóz w Wierchowiu,” 23), ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.
- ⁴¹ Analogicznie: Jan Tarnowski (atrybucja za: Jaworski, *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985*, 86–89, uzupełniając: Swałtek, „Obóz w Wierchowiu,” 23), ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.
- ⁴² Datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, 151–152.
- ⁴³ Autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS/AS/12/I/4/135, dostępny 15.12.2021, <https://nowezbiory.ecs.gda.pl/items/show/3946?collection=8&page=31>.
- ⁴⁴ Datowanie za: Sokołowski, *Katalog znaczków*, 122.
- ⁴⁵ Autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygn. ECS/AS/12/I/4/134. Zob. dostępny 15.12.2021, <https://nowezbiory.ecs.gda.pl/items/show/3945?collection=8&page=31>.
- ⁴⁶ Dla uzupełnienia: 10 materiałów innych niż znaczki pocztowe, które można zaliczyć do wytworów poczty podziemnej, odnotowano również w wypadku innego wydarzenia z okresu II wojny światowej, tj. zbrodni katyńskiej.
- ⁴⁷ Autor nieznany, ze zbiorów Europejskiego Centrum Solidarności, sygnatury AOZ_0737, AOZ_0738 i AOZ_0739 (tymczasowe).
- ⁴⁸ Zob. serwis Katalog Znaczków Poczтовых, dostępny 26.09.2021, <https://www.kzp.pl/index.php?artykul=kat-zn-1938-zn0310>.
- ⁴⁹ Autor nieznany, ze zbiorów Instytutu Pamięci Narodowej, sygnatura IPN BU 1042/12/170.
- ⁵⁰ Podobne wydawnictwa przygotowano również dla upamiętnienia powstania dwóch innych pieśni, tj. *Mazurka Dąbrowskiego* i *Pierwszej Brygady*. Dla obu: autor nieznany, ze zbiorów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, brak sygnatury.

Bibliografia

- Endzel, Zbigniew. *Katalog znaczków poczty podziemnej*, t. 1–5. Brak miejsca wydania: nakł. aut., brak daty wydania.
- Głazewski, Stanisław. „Podziemna poczta »Solidarności«.” *Studia Puławskie* 11 (2010): 76–108.
- Grudzińska-Gross, Irena. *The Art of Solidarity*. New York: The College of Staten Island University of New York, 1985.
- Jaworski, Andrzej. *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1985*. Warszawa: nakł. aut., 2000.
- Jaworski, Andrzej. *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków rok 1986*. Warszawa: nakł. aut., 2001.
- Kamiński, Tomasz i Marcin Frenkel. „Aktualność tzw. »doktryny Giedroycia« w kontekście polityki Unii Europejskiej wobec Rosji.” *Przegląd Europejski* 2 (2019): 69–83. Dostępny 15.12.2021. <https://dspace.uni.lodz.pl/xmlui/bitstream/handle/11089/30962/Aktualno%C5%9B%C4%87%20doktryny%20Giedroycia%20w%20kontek%C5%9Bcie%20polityki%20UE%20wobec%20Rosji.pdf?sequence=1&isAllowed=y>.
- Kobyliński, Anatol. *Sześć lat Podziemnej Poczty w Polsce (1982–1988)*. Rapperswil: Muzeum Polskie w Rapperswilu, 1989.
- Kowalewski, Zbigniew. *Towarzystwo Poczty Podziemnej. Katalog znaczków: lata 1982–84*. Warszawa: nakł. aut., 1998.
- Kula, Marcin. *Nośniki pamięci historycznej*. Warszawa: Wydawnictwo DiG, 2002.
- Leszkowicz, Tomasz. *Oblicza propagandy PRL*. Warszawa: PROMOHISTORIA/histmag.org, 2016.
- Olaszek, Jan. *Rewolucja powielaczy. Niezależny ruch wydawniczy w Polsce 1976–1989*. Warszawa: Trzecia Strona, 2015.
- Remuszek, Stanisław. „Podziemna filatelistyka.” *Tygodnik Solidarność* 3 (1992): 14.
- Sokołowski, Wacław. *Katalog znaczków wydawanych przez polskie organizacje niezależne w 1987 roku*. Warszawa: nakł. aut., 1990.
- Swałek, Barbara i Jacek Swałek, red. *Gawędy o znaczkach, pieczętkach i kopertach. Filatelistyka podziemna lat 1982–1985 jako forma działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski*. Seria Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności, t. 7. Kraków: Stowarzyszenie Sieć Solidarności, 2016.
- Swałek, Jacek. „Obóz w Wierchowiu – Jan Tarnowski.” W *Gawędy o znaczkach, pieczętkach i kopertach. Filatelistyka podziemna lat 1982–1985 jako forma działania na rzecz niepodległości i suwerenności Polski*, Barbara Swałek i Jacek Swałek, red., 22–23. Seria Zeszyty Historyczne Sieci Solidarności, t. 7. Kraków: Stowarzyszenie Sieć Solidarności, 2016.
- Znojkiwicz, Andrzej, red. *Katalog znaczków pocztowych Konfederacji Polski Niepodległej 1984–1990*. Tom 1. Warszawa: Wydawnictwo Polskie, 1990.



Kamil KALISZUK

Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność

„COS Z NICZEGO.” PRZEJAWY IMPROWIZOWANEJ, OPOZYCYJNEJ DZIAŁALNOŚCI TWÓRCZEJ PRZECHOWYWANE W ARCHIWUM HISTORYCZNYM KOMISJI KRAJOWEJ NSZZ SOLIDARNOŚĆ

Wstęp

Egzystencja w dobie gospodarki niedoborów była jednym ze stałych elementów okresu PRL. Kojarzy się ją dzisiaj z utrwalconymi na fotografiach obrazami pustych półek sklepowych (względnie półek bogato zaopatrzonych w ocet), żartobliwymi stwierdzeniami na temat braku sznurka do snopowiązałek czy z przywoływaną tu i ówdzie wypowiedzią Władysława Gomułki dotyczącą zastąpienia cytryn kiszoną kapustą. Owe „braki wszystkiego” prezentowano w filmach pochodzących z epoki, zachowały się w przekazach osób czasy te pamiętających, utrwaliły w literaturze.¹ Sprzyjały wreszcie tworzeniu się wśród Polaków specyficznych postaw i przyjmowaniu przez nich odpowiednich strategii dostosowawczych.

Okres mierzony od powstania Solidarności do końca roku 1989 był niewątpliwie naznaczony istnieniem niedoborów. Dość powiedzieć, że za jedną z ważniejszych przyczyn strajków, które wybuchły w drugiej połowie 1980 roku podaje się właśnie złą sytuację ekonomiczną wielu polskich obywateli. Niewydolność gospodarki PRL wska-

zywana jest z kolei jako powód upadku tego wcielenia państwa polskiego.² Nie było zatem w tej dekadzie większych podstaw, by wspomniane wyżej postawy przystosowawcze miały zaniknąć. Przeciwnie, z pełną mocą objawiały się one również w latach osiemdziesiątych.

Kiedy czegoś na rynku brakowało starano się to „załatwić” w sposób alternatywny. W tym celu przydatne mogło okazać się posiadanie sieci osobistych kontaktów, pozwalającej na uczestnictwo w transakcjach barterowych najróżniejszych towarów i usług. Nie bez znaczenia było w tym przypadku miejsce zajmowane w społecznej strukturze, wykonywany zawód czy piastowane stanowisko. Oto przedmiot – surowiec, półprodukt lub gotowy wytwór działalności – którym w nadmiarze dysponowano w jednym zakładzie, mógł stanowić obiekt pożądania gdzie indziej. Stąd nierzadko prowadziła krótka droga do zaistnienia przepływu materiałów, ich wymiany czy handlu nimi.³

Oprócz tego rodzaju przedsiębiorczości spotykano się również z przejawami kreatywności, pozwalającymi tworzyć substytuty brakuja-

cych produktów przez użycie zamienników, których pierwotne przeznaczenie nierzadko znacznie różniło się od ostatecznego sposobu, w jaki zostały one wykorzystane. Kopalnią przykładów ilustrujących powyższe stwierdzenie są opisy podziemnej działalności wydawniczej, bazującej częściowo na tym, „że wszystkie niezbędne materiały – w przeciwieństwie do większości artykułów poligraficznych – można było nabyć bez większych problemów w sklepach.”⁴ We wspomnieniach Andrzeja Michałowskiego, jednego z przywódców portowej Solidarności, znajduje się np. przepis wykonania farby drukarskiej, stosowany przez niego w warunkach konspiracyjnych. Kluczową rolę grała tu pasta „Komfort, która służyła do mycia rąk zabrudzonych smarami. Sprzedawano ją do warsztatów i fabryk. (...) Pasta Komfort była doskonałą bazą robionej przez nas farby drukarskiej, pod warunkiem że – przy sitodruku – została przeciśnięta przez nylonową pończochę. Gdyby tego nie robiono, zbrylone kryształki pasty przecinałby naciągniętą ramkę sitodrukową. Do przeciśniętej przez pończochę pasty dodawaliśmy pigment i farba była gotowa.”⁵

Metodą radzenia sobie z brakami było też korzystanie przez pracowników danego zakładu z powierzonych im maszyn czy materiałów. Szeregu przykładów tego typu działań, wykonywanych często bez zgody i wiedzy przełożonych, wbrew pierwotnemu przeznaczeniu urządzeń, można się doszukać, spoglądając na praktycznie całą dekadę. Pracownik gdańskich Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego Mirosław Buczyński został skazany na trzy lata więzienia za wytwarzanie „w jego zakładzie pracy stalowych kolców przydatnych do przebijania opon w pojazdach milicyjnych podczas manifestacji ulicznych.”⁶ Znaną są liczne przypadki wydawania biuletynów i ulotek strajkowych na terenie trójmiejskich stoczni w sierpniu 1980 roku. W Stoczni Gdańskiej im. Lenina pierwotnie odbywało się to w drukarni prowizorycznej, przygotowanej przez samych strajkujących. Wkrótce udostępniono im jedną z drukarni zakładowych, drugą – lepiej wyposażoną – przejęli bez zgody dyrekcji.⁷ Już pierwszego dnia strajków kontrolę nad zakładową drukarnią (również wbrew woli przełożonych) uzyskali robotnicy Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni,

tworząc Wolną Drukarnię Stoczni Gdynia.⁸ Pomysłowością wykazał się działacz wielkopolskiej Solidarności, członek prezydium Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego Solidarności Wielkopolska, internowany w stanie wojennym – Julian Zydorek. Za cel wziął sobie wydrukowanie plakatu autorstwa Piotra Gumpert pt. *Cyrk gospodarczy*. Zamierzał dokonać tego przy użyciu drukarni swojego macierzystego zakładu (Wielkopolskich Zakładów Teleelektronicznych Telekom-Teletra im. Karola Świerczewskiego). Przedsięwzięcie to zostało zablokowane przez dyrekcję. Ostatecznie Zydorek dopiął jednak swego, wykorzystując sitodrukarkę przeznaczoną do zadruku elementów metalowych – „nikt nie przypuszczał, że papier może trafić w to miejsce.”⁹ „Wydawcom bezdebitowym udawało się też powielać – choć nie były to częste wypadki – swe druki w instytucjach państwowych, m.in. w drukarniach na profesjonalnych urządzeniach poligraficznych. Czyniono to w głębokiej konspiracji i ten sposób powielania określano mianem drukowania »na wejściach« lub »na dojsściach«.”¹⁰ Za ciekawy przykład może tu posłużyć publikowana w pełni legalnie w Poznańskich Zakładach Graficznych im. Marcina Kasprzaka *Solidarność Wielkopolski. Pismo NSZZ „Solidarność” Zarządu Regionu Wielkopolska*. Ostatni numer periodyku udało się wydać również w tym samym miejscu, chociaż w odmiennych okolicznościach, tzn. nielegalnie, po wprowadzeniu stanu wojennego.¹¹

Biorąc za podstawę przechowywane w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (przyjmuje się skrót: AKKS) artefakty, można dojść do wniosku, że podobne zjawiska występowały również na polu opozycyjnej działalności twórczej doby lat osiemdziesiątych. Starano się więc i w tym przypadku w obliczu wielu ograniczeń i hamulców korzystać z dostępnych możliwości i „dojść” czy substytutów brakujących produktów. Improwizowano. Zasygnalizowaniu podobnej hipotezy – poprzez prezentację niektórych ze zgromadzonych w AKKS efektów takich przedsięwzięć, przejawów tego typu improwizacji – poświęcony został niniejszy tekst.¹²

Będzie to wybór oparty na kilku tylko eksponatach, których mrowie kryją archiwalne magazyny.¹³ Swoją wiedzę na temat omawia-

nych przedmiotów podzielili się świadkowie ich powstawania czy też sami ich twórcy, a także badacze zjawiska. Autor pragnie serdecznie podziękować Krzysztofowi Bydałkowi, Łukaszowi Grochowskiemu, Janowi Hałasowi, Joannie Lewandowskiej, Krzysztofowi Łaszukowi, Andrzejowi Michałowskiemu, Czesławowi Nowakowi, Andrzejowi Osipowowi, Szczepanowi Rudce, Marianowi Ryszardowi Siwemu, Ryszardowi Toczkiowi oraz Ewie Zydorek.

Wykorzystanie potencjału zakładów pracy

Przykładem użycia opisanych strategii, a zwłaszcza wykorzystania możliwości i materiałów, które dawała praca w danym zakładzie, jest pamiątkowy medal z gdańskiego Portu Północnego (il. 1). Mowa o powstałym z ołowiu odlewie, który z uwagi na zastosowanie tego metalu wyróżnia się na tle innych przechowywanych w AKKS medali. Charakteryzuje się on swoistą surowością wykonania oraz wagą, wynoszącą ok. 246 g, przy średnicy 7,5 cm. Na awersie zaprezentowano wizerunek dźwigu portowego wraz ze znajdującym się pod nim statkiem oraz umieszczonymi obok literami „ZP” (Zarząd Portu). Wokół przedstawienia znajduje się napis „PORT PÓŁNOCNY – GDAŃSK”. Na rewersie w centrum umieszczono skrót „MKS” (Międzyzakładowy Komitet Strajkowy), wokół niego zaś znalazły się napisy „NIEZALEŻNE ZWIĄZKI ZAWODOWE – STRAJK SIERPIEŃ 1980”. W interpretacji Stanisława Banasia, członka Komitetu Strajkowego w Porcie Północnym, „symbole wytłoczone na medalu odzwierciedlają więź portowców z MKS-em i jego najważniejszym postulatem – żądaniem niezależnych związków zawodowych.”¹⁴

Według relacji Mariana Ryszarda Siwego – również członka tamtejszego Komitetu Strajkowego – medal został wykonany w połowie trwania strajku sierpniowego z inicjatywy pracowników zatrudnionych w wydziale elektrycznym portu.¹⁵ To wśród nich pojawił się pomysł, którego autorstwo trudno dziś przypisać konkretnej osobie. Oni też wykonali formy (najprawdopodobniej ze

szczotek silników elektrycznych) oraz kilka prototypowych odlewów. Zaprezentowali je następnie Siwemu (jako przedstawicielowi KS) z zapytaniem o możliwość rozpoczęcia szerszej produkcji (nie brano pod uwagę zdania kierownictwa zakładu pracy).¹⁶ W wydziale nie brakowało ołowiu wykorzystywanego do łączenia przewodów, który można było roztopić za pomocą palników bądź lamp lutowniczych, a następnie wykorzystać w produkcji.¹⁷ Po uzyskaniu zgody „elektrycy” wykonali kilkaset sztuk, które miały później zostać rozdane strajkującym w Porcie Północnym. W ocenie Jana Hałasa, innego z organizatorów strajku, zaprotestowało tam wówczas od 100 do 200 pracowników, na tyle też (być może mniej) szacuje on liczbę medali odlanych na pamiątkę udziału w tym wydarzeniu.¹⁸ Siwy wspomina, że istniały również prototypowe, nieliczne odlewy wykonane z aluminium. Te jednak nie weszły „do szerszej produkcji.” Przesądził o tym prawdopodobnie fakt, iż aluminium, które do roztopienia potrzebuje dwukrotnie wyższej temperatury niż ołów, było od niego bardziej wymagające w obróbce.

Upamiętniające tamten okres historii Polski medale tworzone były nieraz przez zawodowych artystów i rzemieślników po wcześniejszym zaprojektowaniu i przy wykorzystaniu odpowiednich materiałów i narzędzi.¹⁹ Tymczasem dzieła powstałe w podobnych do zaprezentowanej wyżej akcjach ukazywały się rzadziej. Badacz tego zagadnienia Szczepan Rudka ocenia, że:

medale (...) stanowiły ułamek całego opozycyjnego „urobku.” Ich bicie wymagało – inaczej niż w przypadku większości pozostałych opozycyjnych bibelotów – dużego nakładu pracy, większej ilości czasu, dostępu do nietypowego, specjalistycznego sprzętu, racjonowanych materiałów (metale kolorowe i szlachetne), rzadko spotykanych kwalifikacji (grawerstwo) oraz bardzo dobrej organizacji pracy, a przede wszystkim konspiracji. Całość zazwyczaj odbywała się w dużych przedsiębiorstwach, gdzie kadra kierownicza – zwłaszcza mistrzowie – bacznie obserwowała podległych im pracowników i pilnowała, by ci nie podejmowali żadnych działań wrogich socjalizmowi.²⁰

W swoim artykule Rudka omawia przykłady bicia medali przez wrocławskich opozycjonistów w tamtejszych zakładach pracy (w tajemnicy, bez zgody i wiedzy przełożonych). Wydaje się, że z podobnych względów oraz z uwagi na zastosowany proces produkcyjny, użyte materiały i stojącą za tym historię gdański medal może być wartym zainteresowania eksponatem.

W sierpniu 1980 roku powstał też plakat z wizerunkiem papieża Jana Pawła II skomponowanym z pojedynczych znaków pisańskich (il. 2).

Podobny sposób przedstawiania obrazów znany był już pod koniec dziewiętnastego wieku. Jego stosowanie było efektem rozwoju liternictwa i typografii, upowszechniło się po wynalezieniu maszyny do pisania. Określano go mianem *artyping* (*artistic typewriting* – maszynopisarstwo artystyczne), *typewriter art* (sztuka maszynowa) lub *keyboard art* (sztuka klawiatury). Tworzone tą metodą obrazy można było opisać w formie kodu, który pozwalał następnie na idealną reprodukcję pierwowzoru w dowolnej liczbie egzemplarzy (oprócz podręczników do nauki tej metody istniały zbiory zawierające zakodowane dzieła).²¹ Z uwagi na jego specyfikę *artyping* wykorzystywano na polu grafiki użytkowej (do zdobienia i obramowania czasopism, książek, kart wizytowych, pism itp.). Sięgano po niego także w bardziej ambitnych poszukiwaniach artystycznych (jak wiersze obrazkowe i maszynowe, eksperymenty w ramach niemieckiej szkoły Bauhaus czy sztuki współczesnej).²² Wraz z rozwojem technologii podobne techniki zaczęto stosować i rozwijać, wykorzystując dalekopisy RTTY (wykonywanie obrazów z użyciem m.in. kodu Baudota), drukarki wierszowe (*line-printer art*) czy komputery (*ASCII-Art* – rodzaj sztuki komputerowej, w postaci cyfrowej, opartej na kodzie *American Standard Code for Information Interchange*).²³

Zważając na okoliczności (PRL) oraz czas powstania plakatu z Janem Pawłem II (badaczka zagadnienia Paulina Piotrowska wskazuje, że pierwszy *ASCII-Art* powstał ok. 1982 roku), wydaje się, że jego twórca korzystał z systemu opartego na zbiorze znaków oferowanych przez drukarkę wierszową (zapewne któryś z modeli MERA) podłączoną do komputera (prawdo-

podobnie ODRA) jednego z polskich przedsiębiorstw.²⁴ Mierzący około 36 cm szerokości i 55 cm wysokości plakat został wydrukowany na tzw. składance komputerowej – cienkim papierze perforowanym w bocznych krawędziach, którego arkusz stanowi jedną połączoną całość.

Poniżej wizerunku papieża, również przy użyciu pojedynczych znaków, odwzorowano jego podpis. Zaraz pod nim umieszczono dwie pieczęcie. Pierwsza: „MORSKA OBSŁUGA HANDLOWA STATKÓW – 18 SIERPIEŃ 80 R. – STRAJK OKUPACYJNY – GDYNIA” określa miejsce, w którym odbywał się strajk. Druga: „KOMITET STRAJKOWY – GDYNIA – 1980” wskazuje na przynależność zakładu do gdyńskiego komitetu strajkowego; opatrzone ją dodatkowym przypisem, zawierającym datę i godzinę zakończenia protestu (31 sierpnia 1980, godz. 17:00). Na plakacie znalazły się też podpisy, należące prawdopodobnie do uczestników strajku. O ile otwartym pozostaje pytanie, czy plakat został przygotowany w biurach Morskiej Obsługi Handlowej Statków (czy może w innym miejscu, skąd dopiero go dostarczono), o tyle nie ulega wątpliwości, że musiał powstać przy wykorzystaniu sprzętu będącego pod kontrolą państwowej instytucji.

Podobną formę przybrał kalendarz o wymiarach 39 cm na 61 cm (il. 3).²⁵ Obok spisu dni w podziale na tygodnie, miesiące i kwartały znajdują się na nim – również stworzone za pomocą znaków – grafika z numerem roku (1981), w którym miał obowiązywać kalendarz, a także napis „SOLIDARNOŚĆ,” umieszczony na dole. Całość zdobi, znajdujący się po lewej stronie, złożony w większości ze znaków „I” oraz „O,” wizerunek Pomnika Poległych Stoczniowców 1970. Trudno jest określić dokładne miejsce powstania kalendarza. Jego forma (użycie drukarki wierszowej), przeznaczenie, jak i wykorzystana na nim grafika (tzn. wizerunek pomnika odsłoniętego 16 grudnia 1980) pozwalają przypuszczać, że dokonano tego najprawdopodobniej w jednym z większych gdańskich zakładów pod koniec 1980 roku lub w początkach roku następnego.

Kreatywne zastosowanie tego, co akurat dostępne

Nie są również znane okoliczności powstania dwóch kolejnych, bliźniaczych względem siebie, kalendarzy²⁶ – różniących się jedynie kolorem. Przygotowano je prawdopodobnie przy użyciu maszyny do pisania, zatem w odróżnieniu od opisanych wyżej eksponatów mogły one zostać wykonane poza zakładem pracy. Mimo zmiany narzędzia idea „tekstu jako obrazu” pozostała niezmieniona. Poza częścią główną (ograniczoną właściwie do odnotowania dni przypadających w danym tygodniu i miesiącu, bez podania świąt itp.), w środkowej części znajduje się wykonany w omawianej technice napis „SOLIDARNOŚĆ '81” (każdy ze znaków stworzono, multiplikując jego mniejszą wersję). Oba eksponaty mierzą 28 cm na 26,5 cm. Jeden z nich nosi na odwrocie pieczętkę Biblioteki Wojewódzkiej w Gdańsku, wskazuje ona raczej na poprzedniego przechowawcę niżli twórcę.

Nieco odmiennego wariantu opisanej konwencji użyto w plakacie formatu A4, powstałym jako odpowiedź na „prowokację bydgoską”, wyprodukowanym przez Tymczasowy Zarząd Regionu NSZZ Solidarność w Gdańsku (1981; il. 4). Dominujące tu słowo „Solidarność” kryje w sobie litery składające się w napis „jest suwerenna.”

W podobnym duchu zmieniono, pod koniec lat osiemdziesiątych, winietę drugoobiegowego *Portowca*.²⁷ Był on wydawany od października 1980 przez struktury NSZZ Solidarność w Zarządzie Portu Gdańsk; co ważne, ukazywał się również po ich delegalizacji. Autorstwo pierwotnej winiety pisma przypisuje się pomysłodawcy nazwy periodyku Czesławowi Nowakowi oraz twórcy jej graficznego odwzorowania Henrykowi Kaczmarczykowi.²⁸ U zarania napis „Portowiec” zaprojektowano tak, by przypominał sylwetkę statku. Późniejsza zmiana poległa na tym, iż każdą kolejną literę tytułu zbudowano z innych mniejszych liter. W ten sposób w słowie „Portowiec” zakodowano wyraz „nieugięty”.²⁹ Opisana modyfikacja została wykonana i wprowadzona przez podziemnych drukarzy: Krzysztofa Bydałka oraz Andrzeja Michałowskiego, według pomysłu pierwszego z wymienionych. Początkowo Bydałek

miał, na prośbę redakcji, jedynie zregenerować – bardzo już sfatygowaną – matrycę dotychczasowej winietki. Ostatecznie wykonał nowy projekt i stworzył nową makietę, wypełnioną odpowiednimi znakami, która po sfotografowaniu stała się wzorem powielanym w kolejnych numerach. Zaproponowane przez Bydałka słowo „nieugięty” miało być hołdem oddanym wydawcom pisma, którzy mimo pojawiających się przeszkód potrafili publikować *Portowca* latami.³⁰

Innym ze sposobów „radzenia sobie” w sytuacjach niedoboru była improwizacja poprzez wykorzystanie zastępników właściwych materiałów. W zbiorach archiwum znajduje się np. kalendarz ścienny NSZZ Solidarność 1982 o wymiarach 53 cm na 70 cm, którego treść została naniesiona na arkusz tapety, wykorzystywanej w normalnych okolicznościach do dekorowania mieszkań (il. 5).

Osobną, bardzo obszerną kategorię stanowią druki ulotne wyrysowane przy użyciu podstawowych środków: kartki papieru oraz długopisu, kredek, tudzież flamastrów. Ich prowizoryczny charakter czynił je doskonałym medium do komentowania – zazwyczaj w sposób satyryczny – aktualnych wydarzeń i panującej w kraju sytuacji (np. il. 6), wyrażenia dezaprobaty i krytyki wobec władz (il. 7), w tym nader często przejawów propagandy i monopolu medialnego (il. 8).

Niektóre z takich „prototypów” posłużyły jako podstawa do dalszego powielania. Popularny rysunek – znany pod różnymi tytułami: *Dziadek*, *Żebrak*, *Włóczęga* – namalowany pierwotnie przez Zygmunta Błażka, był wielokrotnie później kopiowany, przenoszony na inne media.³¹ W AKKS znajdują się przynajmniej dwie wersje plakatu w formacie A4, sygnowane przez „ZB” (jeden z wariantów – il. 9). Przechowuje się także tłok pieczętny zawierający ten wizerunek. Znane są fotografie wymalowanych na jego podobieństwo murów.³²

Nieco inną formą wyrazu było „urozmaicanie” istniejących już dzieł. Zjawisko, które w odmiennych okolicznościach uznano by zapewne za barbarzyństwo, uzewnętrzniło się na jednym ze znaczków wpinanych do ubrań (il. 10). Pierwotnie czarno-biały, uzyskał on za pomocą flamastra dodatkowy czerwony kolor.

Podobna przemiana spotkała okładkę wydanej w drugim obiegu pracy Leszka Moczulskiego

Rewolucja bez rewolucji (il. 11). Została ona ozdobiona, wykonanymi za pomocą kredek i mazaków, różnokolorowymi dodatkami w postaci skrótów „KPN” (Konfederacja Polski Niepodległej), znaków Polski Walczącej czy doklejonego orła w koronie.

Poprzez „nadpisanie” częstokroć zmieniał się wydźwięk samego dzieła. Do pochodzącego z końca dekady plakatu *ŻARNOWIEC – STOP* (il. 12) – wyrażającego sprzeciw wobec planów budowy w Polsce elektrowni jądrowej – dodano zielonym mazakiem napis „WOLĘ BYĆ” oraz znak pacyfy. Drugi taki znak powstał poprzez przekształcenie, z użyciem długopisu, litery „O” w słowie „STOP.” Wydaje się, że złagodzone w ten sposób płynący z plakatu przekaz, wskazując na pokojowe drogi protestu i jego egzystencjalną przyczynę. Rozpowszechnianą w formie druku ulotnego³³ satyrę na temat PZPR, przedstawiającą odbiornik telewizyjny emitujący kategoryczną treść „Ani Polska, ani Zjednoczona, ani Partia, ani Robotnicza,” „zmiękczone” naniesionym mazakiem warunkiem: „CHYBA, ŻE ROZLICZY SIĘ Z LAT 1956, 1968, 1970, 1976 I DOŁĄCZY DO NARODU!” Abstrahując od wartości artystycznej wymienionych przedsięwzięć, nie można im odmówić waloru niepowtarzalności. Z uwagi na możliwą skalę produkcji prawdopodobnie rządziej docierały one do masowego odbiorcy. Osoba, która przetwarzała, nadpisywała istniejące utwory, stawiała się w jakimś stopniu ich współautorem.³⁴

Twórczość uwięzionych

Wydaje się, że z uwagi na swoją charakterystykę osobnego potraktowania domagają się przykłady twórczości pochodzącej z miejsc odosobnienia, w których przetrzymywani byli opozycjoniści. Mowa tu zarówno o zakładach karnych, gdzie trafiali oni po usłyszeniu wyroku sądowego, jak i o obozach internowania (w wielu przypadkach wydzielano je w ZK) – tam, decyzją administracyjną, kierowano ich od początku stanu wojennego. W AKKS przechowywane są liczne przejawy podobnej działalności, by wspomnieć o wytworach sztuki edytorskiej, eksponatach spod znaku „poczty obozowej” czy literatury. Znajdują się tu również pamiątki obozowe w postaci makatek,

bizuterii patriotycznej, dewocjonałów. Powstająca w takich okolicznościach twórczość była nacechowana elementami więziennymi, odwoływała się do idei patriotycznych, solidarności czy wartości religijnych.

Cechy te posiadają przechowywane w AKKS pamiątkowe makatki. Do ich tworzenia wykorzystywano lniane serwetki, prześcieradła czy np. chusteczki do nosa. Dwie makatki zaopatrzone w okalające je frędzle, jedną obszyto kolorową nicią. Znajdujące się na nich wpisy i grafiki wykonywano z użyciem flamastrów, długopisów, pędzli, stempli, wykorzystywano tusz oraz farbę. Chociaż powstały one w różnych miejscach odosobnienia (Areszt Śledczy w Gdańsku, ZK Uherce, Potulice, Nysa, Strzelin), to zawierają szereg wspólnych motywów. Na wszystkich znajduje się odwołanie do NSZZ Solidarność, najczęściej w formie stylizowanego napisu. Na większości z nich akcenty patriotyczne wyeksponowano poprzez umieszczenie konturów Polski (w jednym przypadku w ich historycznym, przedwojennym kształcie) oraz wizerunku orła w koronie. Symbole zniewolenia to tutaj rysunki zakratowanych okien czy drutu kolczastego. Nie brak również motywów religijnych, jak wizerunki Matki Boskiej czy Maksymiliana Kolbego. Poza głównymi twórcami makatki swój ślad zostawiali na nich nieraz inni więźni. Czynili to poprzez dopisanie swojego imienia i nazwiska, regionu/organizacji, z której pochodzili, czy zarzucanych im czynów. Zajmujący się zagadnieniem twórczości obozowej Jacek Okoń zauważa, iż pomysł tworzenia podobnych przedmiotów „pochodził od starszych internowanych, którzy przeszli wcześniej przez służbę wojskową i znali tradycję sporządzania tzw. »chust rezerwy« noszonych przy przejściu do cywila.”³⁵

Przykładem służącym zobrazowaniu zjawiska może być makatka stworzona przez Zbigniewa Razika (il. 13), członka bolesławieckich struktur Solidarności.³⁶ Wykonał ją w ZK w Strzelinie, gdzie trafił w stanie wojennym skazany za działalność związkową. Makatka, powstała z otrzymanej w więzieniu onucy, mierzy 70 cm szerokości i 42 cm wysokości. W centralnej części znajduje się orzeł w koronie (autorstwa nieznanego z imienia współwięźnia, działacza ze Szczecina), zamknięty w kontury Polski, które przybrały kształt drutu kol-

czastego. Ponad nimi widnieje napis „BÓG – HONOR – OJCZYŻNA,” poniżej zaś „SOLIDARNOSĆ WIEŻIONA.” Na obszytej czerwoną nicią makatce dopisali się inni osadzeni, którzy oprócz swojego nazwiska podali również swój zakład pracy, względnie nazwę organizacji związkowej, z której się wywodzili, a także długość odsiadki wyroku, wzbogaconą w niektórych przypadkach podaniem artykułu (z dekretu o stanie wojennym), na podstawie którego zostali skazani.

Służba więzienna wiedziała, że zbierane są podpisy na chuście, i podczas jednej z dokładniejszych rewizji cela została dokładnie zarekwirowana. Jak wspomina dzisiaj Zbigniew Razik po pewnym czasie, z nieznanym mu powodów, jeden z kłaviszy zawołał go do pomieszczenia, gdzie przechowywano osobiste rzeczy z rewizji, kazał wybrać chustę i szybko zwrócić. Razik przyszył ją jednak do koszuli i podczas najbliższego widzenia z rodziną oddał żonie.³⁷

Śladem po tym zdarzeniu jest najprawdopodobniej znajdująca się w lewym, dolnym rogu pieczętka „ZAKŁAD KARNY w Strzelinie – wydano” z nieczytelną datą.

W roku 2020 swoją kolekcję do AKKS przekazał Stanisław Bieniek, przywódca strajku w kieleckiej Fabryce Łóżysk Tocznych ISKRA, członek zarządu Regionu Świętokrzyskiego NSZZ Solidarność, internowany w stanie wojennym.³⁸ Wśród kilkuset przekazanych przedmiotów znalazł się drewniany znaczek stworzony techniką pirografii (il. 14).³⁹ Choć dostępna przestrzeń robocza była zdecydowanie mniejsza w porównaniu np. z rozmiarem opisanej powyżej makatki (znaczek mierzy 6,6 cm na 2,5 cm), udało się na nim zawrzeć – poprzez wypalenie – podobne elementy. Jest tam zatem określenie miejsca internowania: „KIELCE” oraz przypomnienie daty wprowadzenia w Polsce stanu wojennego. Litera „O” w napisie „INTERNOWANY” przyjęła kształt zakratowanego okna. Na znaczku pojawił się również napis „SOLIDARNOSĆ” z charakterystyczną flagą przedłużającą literę „N.” Inny z przekazanych znaczków⁴⁰ składa się z trzech warstw. Na plastikową płytkę o wymiarach 5,5 cm na 2,1 cm

naklejono odpowiedniej wielkości skrawek grubego papieru. Na nim odbito napisy „SOLIDARNOSĆ INTERNOWANYCH” oraz „WIEZIENIE KIELCE-PIASKI” według stosowanego szerzej wzoru.⁴¹ Trzecią, wierzchnią warstwę stanowi przezroczysta folia mająca zapewne pierwotnie służyć utrwaleniu całości.

Dar Bieńka zawierał również przedmioty wykonane w sposób mogący w pełni obrazować przykład improwizacji w niesprzyjających okolicznościach. Mowa tu o dwóch artefaktach, do których produkcji wykorzystano puszki po konserwach.⁴² Pierwszy – mierzący blisko 25 cm wysokości krzyż (il. 15), którego podstawę stanowi okrągła puszka bez górnego wieczka (o średnicy 6,5 cm i wysokości 2,7 cm) z dołączonym do niej wyciętym i wyprofilowanym, stylizowanym na kotwicę znakiem „SW.”⁴³ Na przytwierdzonej wyżej metalowej tabliczce wyryto treść „NA PAMIĄTKĘ KOCHANEMU SYNOWI JANKOWI ZZA KRAT INTERNOWANY TATA,” podano też miejsce internowania: „Kielce-Piaski” oraz datę „13 maja 1982 r.”. Nad całością góruje krzyż, do którego przymocowano figurę Jezusa (z opromienioną głową), powstałą poprzez powyginanie blaszki o złotym kolorze. Drugi – obrazek z wizerunkiem Jana Pawła II (il. 16), który otacza ramka wycięta z wieka puszki konserwowej o migdałowatym kształcie. Wymiary konstrukcji wynoszą 10 cm na 15 cm, zawiera ona zawieszkę pozwalającą na umieszczenie całości na ścianie. Po drugiej stronie, na podłożu z folii aluminiowej (popularnego „sreberka,” wykorzystywanego m.in. do opakowywania wyrobów czekoladowych) zawarto dedykację: „NA PAMIĄTKĘ CZASU PRÓBY STASZKOWI BIEŃKOWI – SOLIDARNI. KIELCE-PIASKI 1982.” Zapis może wskazywać, iż twórcą omawianego przedmiotu nie był sam Bieniek, lecz któryś (którzyś) ze współinternowanych.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o kilku innych przejawach sztuki „więziennej,” jeszcze do niedawna przechowywanych w Archiwum Historycznym Komisji Krajowej NSZZ Solidarność (depozyt zwrócono właścicielowi). Mowa o dewocjonalach wykonanych z chleba: różańcu, krzyżyku oraz trzech medalików.⁴⁴ Zostały one przygotowane w 1982 roku przez Krzysztofa Łaszuka w ZK Potulice, gdzie trafił on z wyroku

Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni za kolportaż ulotek.⁴⁵ Warto zacytować fragment z jego wspomnień, pozwalający uchwycić znaczenie, jakie dla więzionych mogły posiadać podobne przedmioty.

[W Potulicach przyp. red.] zaczyna się historia Różańca z więziennego CHLEBA (...). CHLEB czarny, więzienny CHLEB, który nas żywił, dodawał siły i napelniał radością. Nawet tam w więzieniu CHLEB pachniał i całowaliśmy Go z wielkim szacunkiem. To była jedyna RZECZ, która była tak bardzo ludzka i bliska. Z potrzeby serca, z głębi modlitwy, z bólu i cierpienia rodziła się myśl, aby z CHLEBA robić Różańce i inne emblematy religijne. To nam pomagało przetrwać.⁴⁶

Osadzeni w Potulicach spotykali się wiczorami przy czytaniu Biblii. W trakcie tych spotkań dr Stanisław Kowalski (pracownik Politechniki Gdańskiej) – wraz z kilkoma innymi osadzonymi – uczył pozostałych jak wykonywać przedmioty z chleba więziennego. „Godzinami ugniatało się kromki CHLEBA z dodatkiem tuszu z długopisu i odrobiny kremu »Nivea« (utwardzacz i barwa), a później robiliśmy ziarenka, które nawlekano się na nitkę.”⁴⁷ Po czasie całość twardniała. W podobny sposób tworzone medaliiki, stemple, medale pamiątkowe itp. Dewocjonalia święcono np. podczas zorganizowanej w zakładzie karnym mszy świętej.⁴⁸

Wykonany opisaną metodą różaniec (il. 17) składa się z łańcucha o długości 64 cm oraz zwieńczonego krzyżykiem wisiora o długości 14 cm. Elementy te łączy medalik z wizerunkiem Matki Boskiej. Innymi artefaktami są: krzyżyk (il. 18), a także trzy medaliki: z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej liczący 2,7 cm średnicy (il. 19), z przedstawieniem bazyliki św. Piotra oraz portretem papieża Jana Pawła II, oba o średnicy 3 cm.⁴⁹ Poza wspomnianymi dewocjonaliami spod ręki omawianego twórcy wyszła również m.in. kostka do gry,⁵⁰ o wymiarach 1,5 cm na 1,5 cm na 1 cm, oraz pieczętka (il. 20), obie wykonane z więziennego chleba. Ostatnia z wymienionych (o wymiarach 3,2 cm na 3,5 cm) przybrała formę konturów polskiej granicy państwowej. W jej wnętrzu, na tle krat znajdują

się napisy „WP” (skrót od słów: „więzień polityczny”) oraz „POTULICE 1982,” wskazujący miejsce i czas powstania pieczętki.

W razie wykrycia przez służby więzienne zakazanych przedmiotom groziło zniszczenie, ich właścicielom zaś – kara. Część z nich była więc transferowana poza mury więzienia (jak np. makatka Razika). Łaszuk wspomina, w jaki sposób udało się tego dokonać w przypadku opisywanego różańca i innych pamiątek.⁵¹ Otóż przekazał je zawinięte w skarpetkę podczas osobistego widzenia z matką (w październiku 1982), która ukryła zawiąniętą biustonosz. I choć zostali wówczas skontrolowani, to strażnik wykrył jedynie przyniesioną do więzienia herbatę, samych pamiątek nie znalazł i udało się je przemycić „na wolność.” Jak wspomina Łaszuk, podobne pamiątki nie były ważne tylko dla osób odbywających wyroki. Stanowiły też rodzaj relikwii dla pozostających na wolności członków rodzin osadzonych, byłych związkowców czy ukrywających się opozycjonistów.⁵²

Szczególną wartość dla samego Łaszuka przejawia niepozorny, drewniany krzyżyk (il. 21), będący w jego posiadaniu od blisko czterdziestu lat. Jest to pamiątka z czasów, kiedy to w związku z opozycyjną działalnością został po raz pierwszy w życiu uwięziony. Przedmiot podniósł młodego i niedoświadczonego jeszcze więźnia na duchu, pozwolił mu przetrwać trudne chwile. Krzyżyk wykonał specjalnie dla niego jego współwięzień i kolega Grzegorz Edmund Senkowski, kiedy to obaj przebywali w gdańskim Areszcie Śledczym przy ulicy Kurkowej 12 (później spotkali się w ZK Potulice). Drewniany budulec pozyskano najprawdopodobniej z więziennej podłogi. Na poziomej belce krzyża (o długości 3,7 cm) wyryto napis „MISERICORDIA” (miłosierdzie), belka pionowa zaś (o długości 5,5 cm) zawiera datę aresztowania Łaszuka: „9 IV 1982.”⁵³

Przykładem pomysłowości i kreatywnego wykorzystania dostępnych surowców są pieczęcie tworzone techniką linorytu poprzez wycinanie odpowiednich wzorów na kawałku wykładziny podłogowej (ich kolekcję również można odnaleźć w zasobach AKKS). Z tego typu działalności zasłynął w potulickim więzieniu wspomniany wyżej Krzysztof Bydałek. Według relacji „miał zdolności artystyczne i wycinał matryce z płytek PCV.”⁵⁴

W Potulicach był znany jako „złota rączka”, ponadto miał duży talent plastyczny. Wytwarzał pieczętki i matryce do produkcji znaczków okolicznościowych dla naszej solidarnościowej, więziennej poczty. Wszystkie pieczęcie produkował, wycinając precyzyjnie obraz graficzny z podłogowych płyt PCV.⁵⁵

Sam Bydałek wspomina, iż materiał, którego używał, pochodził z linoleum pozyskanego przez współwięźniów, „którzy poszli symulować” do więziennej przychodni. Tam odrywali elementy znajdującej się w poczekalni wykładziny i rozprawdzali je pomiędzy więźniów-artystów. Za pomocą ołówka Bydałek nanosił na nie pożądaną wzór, następnie rylcem (za który służyła mu zaostrzona szprycha, zdobyta w przywiezionym zakładzie rowerowym) wycinał kontury obrazu i tworzył odpowiednie wyżłobienia. Tusz pozyskiwano poprzez wydmuchanie zawartości wkładu długopisu np. na lusterko. Następnie wałkowano go równomiernie do osiągnięcia odpowiedniej grubości. Z tak przygotowanym zestawem można już było odbijać pieczęcie na papierze.⁵⁶

Bydałek wskazuje znanych mu potulickich twórców: Jana Iwanowskiego (wykonującego m.in. różańce z chleba) i Krzysztofa Rudzkiego.⁵⁷ Podkreśla także, iż koordynatorem i instruktorem w akcji tworzenia pieczętek, jedną z osób, dzięki której jej efekty mogły być przemycane poza więzienne mury (zwykle odbite na kopertach), był Stefan Zawadzki.⁵⁸ Za swoją bezpośrednią inspirację uważa dokonania innego z osadzonych – Andrzeja Wrony.⁵⁹ To właśnie po ujrzeniu jego pieczęci (przedstawiającej but depreczający napis „Solidarność”) rozpoczął Bydałek więzienną działalność twórczą.⁶⁰ Pierwsza matryca, którą wykonał, przyjęła kształt sześciokąta (o przekątnych ok. 6 cm). Po odbiciu na kartce⁶¹ ujawniała ona splecione łańcuchami dłonie, utrzymujące znak „Solidarności.” Między nimi znalazła się zwrócona w prawo głowa orła w koronie. Wokół umieszczono napis przepleciony drutem kolczastym („ZK POTULICE – GRUDZIEŃ – REGION GDAŃSK – 13-12-81”), wskazujący datę wprowadzenia stanu wojennego, miejsce odosobnienia oraz przynależność osadzonego do struktur NSZZ Solidarność zorganizowanych w Regionie Gdańskim.

Odbitki trzech kolejnych matryc autorstwa Bydałka zachowały się na pojedynczej kopercie (il. 22). Pieczęć wzorowana na znaczku pocztowy (mierząca ok. 5,5 cm na 4,1 cm) przedstawia bramę ZK w Potulicach, ponad którą widnieją daty: „1943” oraz „1983.” Pierwsza z nich nawiązuje do roku uwięzienia grupy polskich dzieci w niemieckim wówczas obozie przesiedleńczym i ich pracy w Potulicach. Druga to rok powstania „znaczk.” Do historii tego miejsca odwołuje się wyraz „OBÓZ,” stojący w sąsiedztwie oplecionych stylizowanym drutem kolczastym napisów „POTULICE – WIEZIENIE – POCZTA UWIEZIONYCH.” W prawym dolnym rogu znalazł się trójkąt z wpisaną w niego literą „P,” oznaczający więźniów politycznych.⁶²

Druga z pieczęci, o kształcie heksagonu (lub jak chce autor – plastra miodu; mierząca 8,3 cm szerokości i 6,3 cm wysokości), zawiera przedstawienie czołgu miazdzącego napis „Solidarność.” Kompozycja symbolizuje delegalizację kojarzonego z tą nazwą związku zawodowego i rozprawę komunistów z jego członkami. Widoczny jest konspiracyjny znak rozpoznawczy Bydałka w postaci liter „WL,” pojawiający się w części innych jego prac. Wokół znajduje się napis „BRAK ARGUMENTU RĘKOJMIĄ PRZEMOCY” oraz niewymagający komentarza „13-XII-81 WIEZIENIE POTULICE '83.”⁶³

Kiedy dał się poznać jako sprawny twórca, autor opisywanych dzieł zaczął otrzymywać zlecenia na wykonanie kolejnych. Było tak w przypadku trzeciej – z umieszczonych na prezentowanej kopercie – okrągłej pieczęci (o średnicy ok. 6 cm). Została ona przygotowana na zamówienie Czesława Nowaka dla upamiętnienia II pielgrzymki ojca świętego do Polski. Początkowo Bydałek wzbraniał się przed wykonywaniem obrazów zawierających twarze, ponieważ obawiał się mizernego efektu takiego przedsięwzięcia. Zachęcony przez Nowaka, uczynił jednak wyjątek. W finalnym produkcie wokół profilu papieża znalazły się logo „Solidarności,” a także umieszczone koncentrycznie następujące napisy: „1983 – II PIELGRZYMKA JANA PAWŁA II W POLSCE”, „WIEZIENIE POTULICE '83” oraz cytat „»ABYŚCIE NIGDY NIE ZWĄTPILI I NIE ZNUŻYLI SIĘ I NIE ZNIECHĘCILI«.” Jak podkreśla autor, w swojej twórczości

nieraz korzystał z pomocy innych więźniów. To właśnie oni, za pośrednictwem Iwanowskiego, dostarczyli mu zbiór homilii Jana Pawła II, z których wybrał i wykorzystał wskazany wyżej, zachęcający do wytrwałości fragment. Kiedy indziej Iwanowski miał mu dostarczyć zdjęcia czołgów, na których Bydałek bazował, tworząc poprzednią z opisanych prac.⁶⁴

Inna przypominająca znaczek pocztowy pieczętka (jej wymiary to ok. 3,9 cm na 5,1 cm; il. 23) została wykonana – ponownie na zlecenie Nowaka – już po opuszczeniu przez Bydałka zakładu karnego. Upamiętniała otrzymanie przez Lecha Wałęsę Pokojowej Nagrody Nobla. W centrum znajduje się wizerunek noblisty wraz z sygnaturą autora („WL”) oraz logiem „Solidarności.” W górnej części umieszczono napis „OSŁO”, którego specyficzna forma (litera „L” wpisana między litery „O”, „S”, „O”) – wymuszona ograniczoną ilością miejsca – miała według Bydałka zyskać później uznanie m.in. w Norwegii. Poniżej znalazło się miejsce na zwieńczoną krzyżem kotwicę, kryjącą w sobie litery „SW.” Całość otoczono napisem „LECH WAŁĘSA – LAUREAT POKOJOWEJ NAGRODY NOBLA – 10-XII-83 – POLSKA NIEUGIĘTA.” Podana w nim data to dzień odebrania nagrody (w imieniu męża) przez Danutę Wałęsę. Początkowo słowo „nieugięta” miało być pozbawione znajdującej się nad nim poziomej belki. Był to element zbędny, który miał zostać odkrawany w jednym z kolejnych etapów rzeźbienia matrycy. Autor uznał jednak, iż ją pozostawi, co miało odzwierciedlać jego przekonanie, a zarazem nieść przesłanie głoszące, że Solidarność „mimo iż przytłoczona” pozostawała nieugięta. Sam napis korespondował zresztą z tym użytym później w *Portowcu*.⁶⁵

Na zamówienie Nowaka miała także powstać pieczęć,⁶⁶ której owalny kształt mógł kojarzyć się z sylwetką stadionu sportowego (szerokość to ok. 6,9 cm, wysokość – 5 cm). Było to nawiązanie do przewrotu chilijskiego z 1973 roku, który zapisał się w zbiorowej pamięci m.in. poprzez fakt, iż tamtejszych więźniów politycznych przetrzymywano właśnie na stadionach. Na „płyce” odtworzonego przez Bydałka obiektu sportowego znalazły się logo Solidarności, znany z jego poprzednich prac trójkąt z literą „P” oraz

umieszczona za drutem kolczastym data „1 V 83.” Rzymska cyfra „V” w dacie przywołującej pamięć o Międzynarodowym Dniu Solidarności Ludzi Pracy przedstawiona została w postaci ręki wyciągniętej w geście zwycięstwa. Wokół opisanych elementów, niejako na trybunach, umieszczono napis „CHCEMY ŻYĆ I PRACOWAĆ W WOLNOŚCI, PRAWDZIE I SPRAWIEDLIWOŚCI. ZK POTULICE.” Znalazło się tu również miejsce na sygnaturę „WL.”⁶⁷

Przywoływany już na tych łamach Okoń stara się zdefiniować inną jeszcze kategorię obozowych dzieł sztuki. Píše o nich w następujący sposób:

Przez rzeźbę rozumieć tu będziemy również wytwory rzemiosła artystycznego, zwłaszcza wyroby stolarskie, przeznaczone dla potrzeb kultu lub też mające charakter wotywny. Wytwory te nie aspirują do konkurencji z podobnymi wyrobami sporządzanymi w czasie pokojowym przy łatwym dostępie do materiału. W obozach dla internowanych materiałem snycerskim było drewno podłogi, nogi krzeseł, pudła do szachów, szafki wiszące, a narzędziem przeważnie scyzoryk, pilnie strzeżony przed wzrokiem strażników.⁶⁸

Oprócz omówionego wyżej drewnianego krzyżyka przykładem eksponatu tego typu jest pamiątka Henryka Ossowskiego-Mechlińskiego (il. 24).⁶⁹ Składa się z dwóch drewnianych wyprofilowanych części – sześciokątnej poziomej podstawy (14 cm na 9,5 cm) oraz siedmiokątnej części właściwej (12 cm na 15 cm) – połączonych ze sobą na kształt odwróconej litery „T.” Awers obu elementów został ozdobiony przy użyciu miedzianego drucika, kształtami złożonymi z prostych okręgów, przypominającymi niekiedy kompozycje roślinne. W centralnym miejscu pamiątki przyklejono papierowy „święty obrazek,” przedstawiający Matkę Boską z Dzieciątkiem, podpisaną jako „Mater Christi.” Powyżej umieszczono krzyżyk z wydobywającymi się z niego promieniami, również wykonany z miedzianych drucików. Na rewersie za pomocą długopisu naniesiono treść zdradzającą personalia autora pamiątki, przyświecającą mu

intencję oraz nazwę adresata, dla którego została ona przygotowana: „TĄ ŚWIĘTĄ PAMIĄTKĘ OFIARUJĘ DLA KS. HENRYKA JANKOWSKIEGO PROBOSZCZA PARAFII STOCZNIOWEJ KOŚCIOŁA ŚW. BRYGIDY GDAŃSK. OD HENRYKA OSSOWSKIEGO-MECHLIŃSKIEGO Z DNI INTERNOWANIA. IŁAWA. KIELCE. ŁUPKÓW. ROKU PAŃSKIEGO 1981/82.” Powyższy tekst wieńczy autograf autora.

Zakończenie

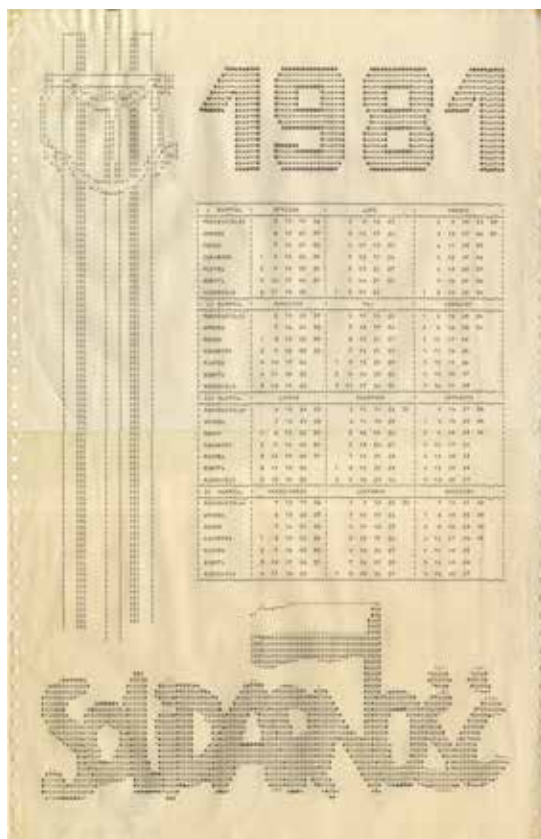
Aby dzieło powstało, musiała zaistnieć potrzeba twórcza. Aby się takowa zrealizowała, ważne były odpowiednie okoliczności. Dla jednych pojawiały się one w związku z pracą w dającym konkretne możliwości zakładzie, dla innych – z umiejętnością wyszukiwania rozwiązań w sytuacjach trudnych (nieraz zresztą wzajemnie się one przeplatały). Oprócz braków materiałowych czy trudności związanych z koniecznością ukrywania działań w tajemnicy twórcy opozycyjni lat osiemdziesiątych borykali się czasem z niedoborami wynikającymi z braku formalnego wykształcenia na polu sztuki, rozwiniętej wyobraźni w dziedzinie estetyki czy umiejętności manualnych. Należy pamiętać, że znacznej części realizacji nie podejmowali się profesjonalni artyści, lecz raczej amatorzy, częstokroć uczniowie, intelektualiści i pracownicy biurowi, ale też robotnicy, których głównym źródłem utrzymania była praca w zakładzie produkcyjnym. I te niedobory udawało się przezwyciężyć. Uwagę zwracają niejednokrotnie odbiegające od szablonu rozwiązania, kreatywne zastosowanie dostępnych materiałów i środków oraz różnorodne sposoby osiągnięcia wyznaczonego celu.⁷⁰ Tworzono „coś z niczego,” w zgodzie z ideą spontanicznego działania, której przyświecało poniekąd już samo logo „Solidarność” autorstwa Jerzego Janiszewskiego.⁷¹ Innym wzorem skutecznej improwizacji mogła być budowa Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 – kolejnego z ważnych dla członków Solidarności symboli.⁷² Niewykluczone, że „praktyka »zrób to sam«, podejmowana z konieczności lub wyboru, gwarantowała wrażenie sprzeciwu wobec systemu.”⁷³

Prezentowane dzieła łączy niewątpliwie wspólnota wykorzystanych motywów i poruszanych treści, odpowiadających epoce ich powstania. Zwraca uwagę, że wiele z nich, mimo iż posiadały jednostkowego autora, nie powstałoby zapewne bez zaangażowania szerszej grupy osób. Choć efekt końcowy jest dany, w większości przypadków można jedynie *post factum* wnioskować o drodze, jaka została przebyta do jego osiągnięcia. Historia wielu eksponatów spełniających kryteria „dzieł powstałych z improwizacji, przechowywanych w AKKS” nie jest znana. Da się o nich powiedzieć tyle, ile jest się w stanie wyczytać z nich samych. Być może dzięki niniejszej prezentacji uda się zakomunikować fakt istnienia i miejsce przechowywania podobnych wytworów i dzięki temu, poprzez zawiązanie się wymiany informacji, poszerzyć wiedzę na ich temat.

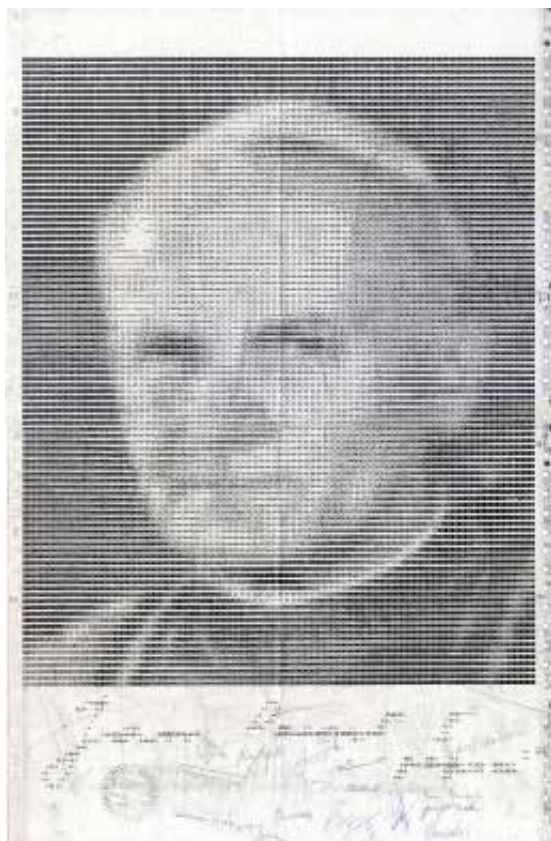
Ikonografia



1. Autor nieznan, ołowiany medal upamiętniający strajk w gdańskim Porcie Północnym, sierpień 1980. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



3. Autor nieznan, kalendarz *Solidarność 1981 (I)* z wizerunkiem Pomnika Poległych Stoczniowców 1970, wykonany najprawdopodobniej w technice line-printer art, 1980–1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/190/7



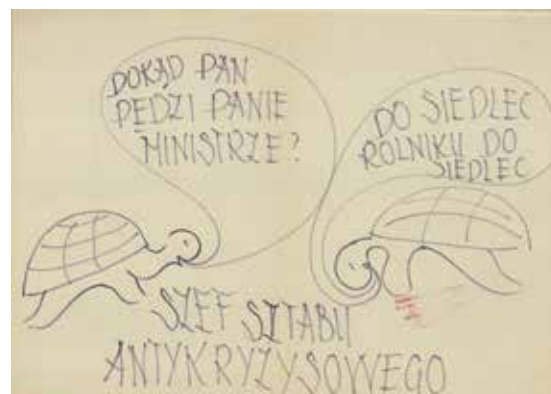
2. Autor nieznan, plakat z wizerunkiem Jana Pawła II, wykonany najprawdopodobniej w technice line-printer art, sierpień 1980. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



4. Autor nieznan, Tymczasowy Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, plakat *Solidarność jest suwerenna*, 1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



5. Autor nieznany, kalendarz ścienny *Solidarność 1982* wykonany na tapecie, 1981-1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/190/16A



6. Autor nieznany, plakat satyryczny (formatu A3) *Dokąd pan pędzi panie ministrze?* nawiązujący do Ogólnopolskiego Strajku Rolników w Siedlcach w okresie od listopada do grudnia 1981 r., 1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



7. Autor nieznany, plakat (formatu A4) *Solidarność i FMW Precz z komuną*, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



8. Autor nieznany, plakat (formatu A4) krytykujący działalność Dziennika Telewizyjnego *UWAGA, UWAGA o godzinie 19:30 nastąpi atak broni masowego rażenia. DTV. NIE!*, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



9. Zygmunt Błażek, plakat satyryczny *To nic, ale mamy za to socjalizm!* z rysunkiem *Dziadka-Żebraka-Włóczęgi*, 1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



10. Autor nieznan, czarno-biały znaczek (o wymiarach 5,5 x 3 cm), z napisem „Solidarność” na tle panoramy Gdańska, z naniesionym czerwonym kolorem, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



11. Autor nieznan, okładki (formatu A5) wydanej w drugim obiegu pracy Leszka Moczułskiego pt. *Rewolucja bez rewolucji*, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/74/11202; AKKS 347/74/11763



12. Autor nieznany, plakat (o wymiarach 19,5 x 25 cm) *Żarnowiec Stop* z naniesionymi odręcznie dopiskami, 1989–1990. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/77



13. Zbigniew Razik i in., makatka powstała w ZK w Strzelinie, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



14. Autor nieznan, drewniany znaczek z wypaloną inskrypcją, powstały w czasie internowania w ZK Kielce, 1981-1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



15. Stanisław Bieniek, krzyż z puszki po konserwie dedykowany synowi, powstały w czasie internowania w ZK Kielce, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



16. Autor nieznan (osoba bądź osoby osadzone w ZK Kielce), obrazek z Janem Pawłem II umieszczony w ramce wykonanej z puszki po konserwie, powstały w czasie internowania w ZK Kielce, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku, sygn. AKKS 347/200



17. Krzysztof Łaszuk, różaniec wykonany w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



18. Krzysztof Łaszuk, krzyżyk wykonany w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



19. Krzysztof Łaszuk, medalik z wizerunkiem Matki Boskiej Częstochowskiej wykonany w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



20. Krzysztof Łaszuk, pieczęć z konturem Polski wykonana w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



21. Grzegorz Edmund Senkowski, krzyżyk wykonany dla Krzysztofa Łaszuka w Areszcie Śledczym przy ul. Kurkowej 12 w Gdańsku, październik 1982, zbiory prywatne Krzysztofa Łaszuka



22. Krzysztof Bydałek, koperta z trzema pieczęciami wykonanymi w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



23. Krzysztof Bydałek, pieczęć upamiętniająca przyznanie Lechowi Wałęsie Pokojowej Nagrody Nobla, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku



24. Henryk Ossowski-Mechliński, pamiątkowy ołtarzyk wykonany z drewna, dedykowany ks. Henrykowi Jankowskiemu, 1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku

Przypisy

¹ Wymownie brzmi jeden z powtarzanych w czasie strajków sierpniowych wierszy pt. *Przepis po polsku*: „Wziąć to czego nie ma/ Dodać soli i kminku/ Potem zmieszać z tym czego/ Chwilowo brak na rynku/ (...) Wszyscy z nas to jedzą/ Dla każdego wystarczy/ Na tym właśnie polega/ Polski cud gospodarczy”. Jan Jakubowski, „Sierpień '80 – rekonstrukcja strajku,” w *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski (Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000), 117; Andrzej Michałowski, *Moja Solidarność. Fakty, zdrady i nadzieje* (Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 2016), 187.

² Andrzej Leon Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011), 441–443, 597, 611–612, 616–617, 620–621.

³ Konspiracyjna „Drukarnia zaczęła pracować. Potrzebne były nowe dostawy papieru. Największe ilości dostarczały nam Gdańskie Zakłady Poligraficzne, między innymi pani Maria Koszerska i inni koledzy, którzy tam pracowali. (...) Papier był reglamentowany, zamawialiśmy go również przez znajomych – w sklepach papierniczych, w biurach i zakładach pracy.” Michałowski, *Moja Solidarność*, 247.

⁴ Szczepan Rudka, „Techniki powielania wydawnictw bezdebitowych. Drukarski kisiel,” *Bibuła. Wolne słowo w Polsce po 13 grudnia 1981* 2 (2004): 6.

⁵ W innym fragmencie Michałowski podaje, że żarzący się papieros wykorzystywany był (według pomysłu warszawskich Grup Oporu Solidarni) – przez kolporterów ulotek, działających w warunkach konspiracyjnych – jako swoisty samowyzwalacz: „»ulotkową bombę« zawieszano poza oknem na korytarzach wieżowców lub na innych wysokich budynkach w różnych dzielnicach miast. (...) do takiego sznurka, który związywał ulotki w całość i jednocześnie, na którym wisiały, wkładało się zapalony papieros. (...) Ta skomplikowana konstrukcja trzymała się za oknem do czasu, aż żar tłącego się papierosa przepalił sznureczek. Wówczas przepalony sznurek uwalniał zrolowane ulotki i setki zadrukowanych karteczek fruwały po ulicach osiedli czy centrum miast.” Michałowski, *Moja Solidarność*, 107, 199.

⁶ Arkadiusz Kazański, „Wyroki Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawach politycznych stanu wojennego w województwie gdańskim,” w *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja (Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018), 227.

⁷ Jan Olszek, „Strajkowa bibuła,” *Pamięć.pl* 1 (2016): 51–53.

⁸ Justyna Błażejowska, „Drukarnia – duża szpilka, która kłuje. O strajkowej poligrafii na Wybrzeżu podczas wydarzeń Sierpnia '80,” *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 9–10 (2010): 37–38.

⁹ Julian Zydorek, „Julian Zydorek – wypowiedź do serialu dokumentalnego *13 pierwszych dni* (2006),” wywiad zarejestrowany przez Video Studio Gdańsk, zamieszczony na stronie Fundacji Archiwum Filmowe „Drogi do niepodległości,” dostępny 16.04.2021, <https://archiwumfilmowe.pl/wywiady/stan-wojenny-1981#wywiady-22>.

¹⁰ Rudka, „Techniki powielania”, 7.

¹¹ Ewa Zydorek, rozmowa z sekretarzem Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, Gdańsk, dnia 14.04.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk; *Solidarność Wielkopolski*, 15.12.1981; Przemysław Zwiernik, „Solidarność Wielkopolski,” w *Encyklopedia Solidarności*, red. Grzegorz Wołk, Grzegorz Majchrzak, Łukasz Sołtysik et al., dostępny 23.04.2021, <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14492,Solidarnosc-Wielkopolski.html>.

¹² Myśląc o improwizacji, w opisie skupiono się raczej na potocznym – pozytywnym rozumieniu tego słowa, przyziemnej części aktu twórczego, na okolicznościach powstania oraz charakterystyce zewnętrznej omawianych dzieł, nie zaś artystycznym znaczeniu pojęcia.

¹³ Poza archiwaliami w Archiwum Historycznym KK NSZZ Solidarność przechowywanych jest kilkadziesiąt obiektów muzealnych. W zbiorach AKKS daje się zauważyć silną reprezentację eksponatów powstałych na północy Polski (która uwidoczniła się poniekąd, w sposób niezamierzony, wśród przykładów umieszczonych w niniejszym tekście). Może ona wynikać z umiejscowienia siedziby archiwum w Gdańsku, sprzyjającego aktywności darczyńców zwłaszcza z tego regionu (darowizny osób prywatnych są obecnie częstym źródłem gromadzenia muzealiów). Znaczenie ma tu zapewne również fakt, iż szereg wydarzeń istotnych z punktu widzenia dziejów NSZZ Solidarność (strajki z sierpnia 1980, I Krajowy Zjazd Delegatów, działalność centralnych struktur związku itp.) rozegrało się na Wybrzeżu. W efekcie to właśnie w tej części kraju powstały liczne przedmioty i dokumenty stanowiące naturalne obiekty zainteresowania AKKS. Por. Łukasz Grochowski, „Charakterystyka zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność«,” w *Rozproszone archiwa NSZZ „Solidarność.” Materiały z konferencji Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski (Warszawa–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2019), 27–29.

¹⁴ Jakubowski, „Sierpień '80,” 114.

¹⁵ Marian Ryszard Siwy, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 21.01.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.

¹⁶ Siwy przypuszcza, że choć kierownictwo nie było bezpośrednio poinformowane przez strajkujących o chęci odlewu medali, to mogło posiadać wiedzę na ten temat, samego przedsięwzięcia jednak nie torpedowało. Siwy, informacje z dnia 21.01.2021.

¹⁷ Zgodnie z relacją Stanisława Banasia: „Za materiał posłużył ołów ze złomowanych kabli energetycznych.” Por. Jakubowski, „Sierpień '80,” 114.

¹⁸ Jan Hałas, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej przeprowadzonej w 2019 roku, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.

- ¹⁹ Miłosz Frąckowiak, *Medale Piotra Soleckiego* (Gdańsk: Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział w Gdańsku, 2002).
- ²⁰ Szczepan Rudka, „Medalierzy,” *Bibula. Stowarzyszenie Wolnego Słowa* 9 (2011): 22.
- ²¹ George A. Flanagan, *A treatise on ornamental typewriting* (New York–Chicago–Boston–San Francisco–Toronto–London–Sydney: The Gregg Publishing Company, 1938); *How to make „Typeys”* (Underwood Elliott Fisher Company, 1936); Nathan Krevolin, *Art Typing* (Belmont: Fearon Pitman Publishers, INC., 1962); Bob Neill, *Bob Neill's book of typewriter art (with special computer programme)* (Goudhurst–Chatham: Weavers Press – Oldham Press, 1982); Julius Nelson, *Artyting* (Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1974), wcześniejsze wydania pochodzą z lat 1939, 1940, 1962; Julius Nelson, *Stylebook for typists* (New York–Chicago–San Francisco–Boston–Dallas–Toronto–London: The Gregg Publishing Company, 1949); Julius Nelson, *Typewriter mystery games* (Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1979); Madge Roemer, *Fun with your typewriter* (The Falcon's Wing Press, 1956). Wszystkie z wymienionych tytułów udostępniono – w formie skanów – na stronie internetowej Internet Archive, dostępny 09.05.2021, <https://archive.org>.
- ²² Alan Riddel, red., *Typewriter Art* (London: London Magazine Editions, 1975).
- ²³ Paulina Piotrowska, *ASCII ART* (praca magisterska Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2009), 4–5, 21–26, 35, 146, 153. Praca magisterska, udostępniona na stronie internetowej Internet Archive, dostępny 08.05.2021, <https://archive.org/details/AsciiArt-DiploMa>.
- ²⁴ Piotrowska, *ASCII ART*, 4–5, 40–41.
- ²⁵ Tytuły części zaprezentowanych dzieł (znajdujących się na ilustracjach nr 3, 4, 5–8, 12 oraz wspomnianych w przypisach nr 26, 40) utworzono opierając się na ich treści, w celu systematyzacji w obrębie niniejszego artykułu.
- ²⁶ Autor nieznan, kalendarze *Solidarność 1981 (II)* i *Solidarność 1981 (III)*, 1980–1981. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/190/5; AKKS 347/190/6).
- ²⁷ Krzysztof Bydalek, Andrzej Michałowski, 1987–1988. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/74/74).
- ²⁸ Marian Podgórski, „»Portowiec« (1980–1989),” w *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski (Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000), 305–306.
- ²⁹ Widoczność opisanego elementu różniła się w kolejnych, następujących po sobie numerach pisma. Wśród przechowywanych w AKKS egzemplarzy pierwszym, w którym da się zauważyć wspomnianą właściwość, jest nr 104 z maja 1987. Por. Jan Jakubowski, „Wiosna »Solidarności«,” w *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski (Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000), 168–169.
- ³⁰ Krzysztof Bydalek, informacje przekazane podczas rozmów telefonicznych w dniach 24–25.05.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk; Andrzej Michałowski, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 20.05.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk; Czesław Nowak, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 20.05.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.
- ³¹ Zygmunt Błażek był twórcą „parszywej dwunastki,” działającej w Gdańsku grupy specjalizującej się w pokrywaniu murów czy wagonów hasłami mającymi m.in. wyrazić sprzeciw wobec przekazu prezentowanego w oficjalnych mediach. Michałowski, *Moja Solidarność*, 64. O działalności „parszywej dwunastki” w tym numerze Sztuki i Dokumentacji zob.: Iwona Kwiatkowska i Ewa Konkel, „Malowana Wolność. Głos Trójmiejskich Ulic w Latach 1980–1981.”
- ³² Zob. Sekcja 1, Iwona Kwiatkowska, Ewa Konkel, „Malowana Wolność. Głos Trójmiejskich Ulic w Latach 1980–1981,” fot. 11.
- ³³ Autor nieznan, lata osiemdziesiąte. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/77).
- ³⁴ W relacji Edmunda Szczesiaka pojawia się taki oto epizod z budowy Pomnika Poległych Stoczniovców 1970 w Gdańsku: „Wpada mężczyzna w grubym swetrze, ruda broda. To Robert Pepliński, artysta plastyk. Wraz z żoną Elżbietą zaprojektowali rozróżnienia, które znajdują się w dolnych partiach krzyży. (...) Pan Robert nadzoruje to wszystko osobiście. Jest pełen podziwu dla stoczniovców. Podpowiedzieli mu, żeby blachy w dolnych partiach krzyży były potrzaskane, jak ich życie. A kotwice pogięte, będą wówczas bardziej wymowne. Nałożyli na nie spawy wyobrażające łyż. Tak że ten pomnik to nie tylko wielka wspólna praca, ale i wspólna twórczość.” Edmund Szczesiak, *Okno na wolność* (Gdańsk: POLNORD – Wydawnictwo OSKAR, 2005), 113–114.
- ³⁵ Jacek Okoń, „Twórczość artystyczna internowanych z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego,” *Górniki Polski* 3 (2009): 103.
- ³⁶ Dar Razika trafił do AKKS za pośrednictwem pracownika Archiwum Akt Nowych Mariusza Olczaka w 2016 roku. Obecnie, wraz kilkoma innymi pamiątkami tego typu, stanowi on element wystawy prezentowanej w Muzeum Sali BHP Stocznia Gdańskiej. Kamil Kaliszuk, „Nowy eksponat w Archiwum KK,” *Tysol.pl*, dostępny 26.04.2021, <https://www.tysol.pl/a2228-Newy-eksponat-w-Archiwum-KK>.
- ³⁷ „Pamiątkowa chusta Solidarności z więzienia w Strzelinie,” *Tygodnik Solidarność* 50 (2011): 26–27.
- ³⁸ Marek Lewandowski, „Niezwyczajna kolekcja niezwykłego człowieka,” *Tysol.pl*, dostępny 26.04.2021, <https://www.tysol.pl/a51648-Niezwykla-kolekcja-niezwyklego-czlowieka>; Marzena Grosicka, „Spis internowanych z Regionu Świętokrzyskiego. Ośrodek odosobnienia w Kielcach,” *Studia Muzealno-Historyczne* 1 (2009): 382.
- ³⁹ Z kolekcji Stanisława Bieńka pochodzi zaprezentowany wyżej znaczek, zawierający napis „Solidarność” na tle panoramy Gdańska (il. 11).

⁴⁰ Autor nieznany, znaczek *Wieżenie Kielce-Piaski Solidarność Internowanych* powstał w czasie internowania w ZK Kielce, 1981–1982. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku (sygn. AKKS 347/200).

⁴¹ Nazwa „Kielce-Piaski” była nazwą nieformalną (choć pojawiającą się w niektórych dokumentach), pochodzącą od nazwy kieleckiej dzielnicy, w której mieścił się areszt. Grosicka, „Spis internowanych,” 372.

⁴² W ZK w Kielcach funkcjonowały kuchnia oraz piekarnia. „Internowani narzekali na jakość podawanych posiłków, które musieli uzupełniać artykułami dostarczanyymi w paczkach od rodzin,” zawierających prawdopodobnie m.in. puszkę z konserwami. Grosicka, „Spis internowanych,” 374.

⁴³ Symbol nawiązujący do „Polski Walczącej,” miał prawdopodobnie rozwijać się do słów: „Solidarność Walczy,” „Solidarność Walcząca,” „Solidarność Więziona” lub innych podobnych. Organizację „Solidarność Walcząca,” która spopularyzowała znak kotwicy powołano w czerwcu 1982 roku we Wrocławiu, a więc blisko miesiąc później niż przypuszczalna data powstania krzyża (13 maja 1982).

⁴⁴ Zwyczaj tworzenia przez osoby uwięzione różańców z chleba znany był dawniej. Zachowały się np. eksponaty z okresu II wojny światowej, pochodzące z niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, więzień NKWD czy sowieckich łagrów. „Różaniec z chleba,” Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau. Były Niemiecki Nazistowski Oboz Koncentracyjny i Zagłady, dostępny 21.04.2021, <http://ftp.auschwitz.org/galeria/zbiory-historyczne-galeria/przedmioty-poobozowe,3.html>; „Życie duchowe w obozie śmierci,” Państwowe Muzeum na Majdanku, dostępny 21.04.2021, http://www.majdanek.eu/pl/news/zycie_duchowe_w_obozie_smierci/1129#; Grażyna Górniak, *Różaniec z chleba*, prod. TVP3 Gdańsk, 2018, dostępny 21.04.2021, <https://gdansk.tvp.pl/39027594/rozaniec-z-chleba>.

⁴⁵ Krzysztof Łaszuk był członkiem NSZZ Solidarność, kolporterem ulotek z Malborka (w 1982 roku), działaczem opozycji antykomunistycznej i osobą represjonowaną z powodów politycznych.

⁴⁶ Fragment folderu z wystawy: *Ze Smutku, Nadziei i Chleba. Wystawa eksponatów z chleba 1864–1982. Zduńska Wola, 19 sierpnia 1999 roku – Dom Urodzenia Świętego Maksymiliana Kolbe – Muzeum Historii Miasta Zduńskiej Woli*. Kat. wyst.

⁴⁷ Fragment folderu z wystawy: *Ze Smutku, Nadziei i Chleba*. O nieco innym sposobie „lepienia krzyżyków z chleba” opowiedział w swoich wspomnieniach Tadeusz Jackowicz-Korczyński (NZS, Politechnika Śl.), internowany w Katowicach, Strzelcach Opolskich i Uhercach, wytwórca tych przedmiotów. Chleb był uprzednio dokładnie przeżuwany, a ciemny kolor uzyskiwało się po dodaniu przymieszki z popiołu papierosowego.” Okoń, „Twórczość artystyczna,” 112.

⁴⁸ Ryszard Toczek, „Więźniowie stanu wojennego” (niepublikowany maszynopis, Gdynia, 2006), 29–30, 37.

⁴⁹ Krzysztof Łaszuk, medaliki wykonane w czasie pobytu w ZK w Potulicach, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁵⁰ Krzysztof Łaszuk, 1982, z inwentarza muzealiów Archiwum Historycznego Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁵¹ Podobny różaniec miał zostać przemycany na zewnątrz, a następnie przekazany papieżowi Janowi Pawłowi II w marcu 1983 roku. Michałowski, *Moja Solidarność*, 132.

⁵² Krzysztof Łaszuk, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 12.02.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.

⁵³ Łaszuk, informacje z dnia 12.02.2021.

⁵⁴ Krzysztof Łaszuk, wiadomość e-mail adresowana do Kamila Kaliszuka z dnia 13.02.2021; Łaszuk, informacje z dnia 12.02.2021; Andrzej Osipów, informacje przekazane podczas rozmowy telefonicznej z dnia 15.02.2021, rozm. przepr. Kamil Kaliszuk.

⁵⁵ Michałowski, *Moja Solidarność*, 309.

⁵⁶ Bydałek, informacje przekazane w dniach 24–25.05.2021. Por. Toczek, „Więźniowie stanu,” 31.

⁵⁷ Łaszuk, powołując się na informacje uzyskane od Andrzeja Osipowa, wspomina, że „wśród innych potulickich twórców byli: [przywołany już tutaj wielokrotnie] Krzysztof Bydałek i Benedykt Lewandowski.” Łaszuk, informacje z dnia 12.02.2021.

⁵⁸ Bydałek, informacje przekazane w dniach 24–25.05.2021.

⁵⁹ W pracy Ryszarda Toczka pojawia się jako Andrzej Wronna. Toczek, „Więźniowie stanu,” 31, 37, 60.

⁶⁰ Zanim do ZK Potulice trafili opozycjoniści skazani wyrokami sądów, wcześniej, przez pewien czas, przebywali tam internowani na podstawie decyzji administracyjnych. Warto odnotować, że również oni „zajmowali się (...) wyrabianiem pamiątkowych stempel z gumy i linoleum oraz tuszu (materiały te pochodziły głównie z wymiany z więźniami kryminalnymi). Mistrzem w rzeźbieniu stempel okazał się Marek Łakiert z Chełmna. (...) Do dzisiaj budzą podziw niezwykle piękne »Glejty Bractwa Potuliczników« (...). Najładniejsze glejty wyrabiał Jan Krezymon.” Sylwia Galij-Skarbińska, Wojciech Polak, „*Nigdy przed mocą nie ugniemy szyi.*” *Obóz internowania w Potulicach 1981–1982* (Bydgoszcz – Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2015), 128.

⁶¹ Krzysztof Bydałek, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁶² Ibidem.

⁶³ Ibidem.

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ Ibidem.

⁶⁶ Krzysztof Bydałek, 1983. Archiwum Historyczne Komisji Krajowej NSZZ Solidarność w Gdańsku.

⁶⁷ Bydałek, informacje przekazane w dniach 24–25.05.2021.

⁶⁸ Okoń, „Twórczość artystyczna,” 107.

⁶⁹ Członka Komitetu Strajkowego Stoczni Gdańskiej, internowanego, który wyemigrował poza granice Polski.

⁷⁰ Korzystano np. z kilku odmiennych sposobów tworzenia chlebowych dewocjonaliów, medali, rzeźb, znaczków itp.

⁷¹ Wedle Janiszewskiego: „Litere mają wyraźnie »niechlujny« wygląd, ale to jest ich strajkowy atrybut. Tak się pisało na murach i taka forma była w tej konkretnej sytuacji najbardziej komunikatywna.” Andrzej Kaczyński, „Nasz znak,” *Tygodnik Solidarność* 1 (1981): 4. „Siła solidarycy polega na tym, że można ją »uzyskać« samodzielnie, domowymi sposobami, wystarczy wziąć czerwoną farbę lub tusz, narysować stykające się ze sobą drukowane litery i do jednej z nich przytwierdzić flagę (...). Dzięki odręcznemu charakterowi znak [»Solidarność«] stał się potencjalnie dostępny dla każdego, niezależnie od posiadanych środków reprodukcji i zdolności plastycznych.” Agata Szydłowska, *Od solidarycy do TypoPolo. Typografia a tożsamości zbiorowe w Polsce po roku 1989* (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 2018), 17, 82.

⁷² Szczesiak, *Okno na wolność*, 114.

⁷³ Szydłowska, *Od solidarycy*, 33.

Bibliografia

Błażejowska, Justyna. „Drukarnia – duża szpilka, która kluje. O strajkowej poligrafii na Wybrzeżu podczas wydarzeń Sierpnia '80.” *Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej* 9–10 (2010): 35–40.

Flanagan, George A. *A treatise on ornamental typewriting*. New York–Chicago–Boston–San Francisco–Toronto–London–Sydney: Gregg Publishing Company, 1938.

Frąckowiak, Miłosz. *Medale Piotra Soleckiego*. Gdańsk: Polskie Towarzystwo Numizmatyczne Oddział w Gdańsku, 2002.

Galijska-Skarbińska, Sylwia i Wojciech Polak. „*Nigdy przed mocą nie ugnieśmy szyi*”. *Obóz internowania w Potulicach 1981–1982*. Bydgoszcz–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2015.

Grochowski, Łukasz. „Charakterystyka zasobu Archiwum Historycznego Komisji Krajowej Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego »Solidarność«.” W *Rozproszone archiwum NSZZ »Solidarność*. *Materiały z konferencji Gdańsk, 21 listopada 2013 r.*, red. Marzena Kruk, Łukasz Grochowski, 25–48. Warszawa–Gdańsk: Instytut Pamięci Narodowej, 2019.

Grosicka, Marzena. „Spis internowanych z Regionu Świętokrzyskiego. Ośrodek odosobnienia w Kielcach.” *Studia Muzealno-Historyczne* 1 (2009): 365–427.

Górniak, Grażyna. *Różaniec z chleba*, prod. TVP3 Gdańsk, 2018. Dostępny 21.04.2021. <https://gdansk.tvp.pl/39027594/rozaniec-z-chleba>.

How to make »Typeys«. Underwood Elliott Fisher Company, 1936.

Jakubowski, Jan. „Sierpień '80 – rekonstrukcja strajku.” W *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski, 88–130. Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ »Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000.

Jakubowski, Jan. „Wiosna »Solidarność«.” W *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski, 131–171. Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ »Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000.

Kaczyński, Andrzej. „Nasz znak.” *Tygodnik Solidarność* 1 (1981): 4.

Kalisz, Kamil. „Nowy eksponat w Archiwum KK.” *Tysol.pl*. Dostępny 26.04.2021. <https://www.tysol.pl/a2228-Nowy-eksponat-w-Archiwum-KK>.

Kazański, Arkadiusz. „Wyroki Sądu Marynarki Wojennej w Gdyni w sprawach politycznych stanu wojennego w województwie gdańskim.” W *Internowani i uwięzieni w stanie wojennym*, red. Tomasz Kurpierz, Jarosław Neja, 221–236. Katowice–Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2018.

Krevolin, Nathan. *Art Typing*. Belmont: Fearon Pitman Publishers, INC., 1962.

Lewandowski, Marek. „Niezwyczajna kolekcja niezwykłego człowieka.” *Tysol.pl*. Dostępny 26.04.2021. <https://www.tysol.pl/a51648-Niezwyczajna-kolekcja-niezwyklego-czlowieka>.

Michałowski, Andrzej. *Moja Solidarność. Fakty, zdrady i nadzieje*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Volumen, 2016.

- Neill, Bob. *Bob Neill's book of typewriter art (with special computer programme)*. Goudhurst–Chatham: Weavers Press – Oldham Press, 1982.
- Nelson, Julius. *Artyping*. Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1974.
- Nelson, Julius. *Stylebook for typists*. New York–Chicago–San Francisco–Boston–Dallas–Toronto–London: The Gregg Publishing Company, 1949.
- Nelson, Julius. *Typewriter mystery games*. Baltimore: Educational Publication Division of Artistic Typing Headquarters, 1979.
- Okoń, Jacek. „Twórczość artystyczna internowanych z Regionu Śląsko-Dąbrowskiego.” *Górniki Polski* 3 (2009): 77–116.
- Olaszek, Jan. „Strajkowa bibuła.” *Pamięć.pl* 1 (2016): 50–54.
- „Pamiątkowa chusta Solidarności z więzienia w Strzelinie.” *Tygodnik Solidarność* 50 (2011): 26–27.
- Piotrowska, Paulina. „ASCII ART.” Praca magisterska, Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku, 2009. Dostępny 08.05.2021. <https://archive.org/details/AsciiArt-DiploMa>.
- Podgórski, Marian. „»Portowiec« (1980–1989).” W *Portowców gdańskich drogi do wolności*, red. Jan Jakubowski, 305–313. Gdańsk: Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego, 2000.
- Riddel, Alan, red. *Typewriter Art*. London: London Magazine Editions, 1975.
- Roemer, Madge. *Fun with your typewriter*. The Falcon's Wing Press, 1956.
- „Różaniec z chleba.” Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau. Były Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady. Dostępny 21.04.2021. <http://ftp.auschwitz.org/galeria/zbiory-historyczne-galeria/przedmioty-poobozowe,3.html>.
- Rudka, Szczepan. „Medalierzy.” *Bibuła. Stowarzyszenie Wolnego Słowa* 9 (2011): 22.
- Rudka, Szczepan. „Techniki powielania wydawnictw bezdebitowych. Drukarski kisiel.” *Bibuła. Wolne słowo w Polsce po 13 grudnia 1981* 2 (2004): 5–7.
- Solidarność Wielkopolski*, 15.12.1981.
- Sowa, Andrzej Leon. *Historia polityczna Polski 1944–1991*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2011.
- Szczesiak, Edmund. *Okno na wolność*. Gdańsk: POLNORD – Wydawnictwo OSKAR, 2005.
- Szydłowska, Agata. *Od solidaryzacji do TypoPolu. Typografia a tożsamości zbiorowe w Polsce po roku 1989*. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 2018.
- Toczek, Ryszard. „Więźniowie stanu wojennego.” Niepublikowany maszynopis, Gdynia, 2006.
- Ze Smutku, Nadziei i Chleba. Wystawa eksponatów z chleba 1864–1982. Zduńska Wola, 19 sierpnia 1999 roku – Dom Urodzenia Świętego Maksymiliana Kolbe – Muzeum Historii Miasta Zduńskiej Woli*. Kat. wyst.
- Zydorek, Julian. „Julian Zydorek – wypowiedź do serialu dokumentalnego *13 pierwszych dni* (2006).” Wywiad zarejestrowany przez Video Studio Gdańsk. Zamieszczony na stronie Fundacji Archiwum Filmowe „Drogi do niepodległości”. Dostępny 16.04.2021. <https://archiwumfilmowe.pl/wywiady/stan-wojenny-1981#wywiady-22>.
- Zwiernik, Przemysław. „Solidarność Wielkopolski.” W *Encyklopedia Solidarności*, red. Grzegorz Wołk, Grzegorz Majchrzak, Łukasz Sołtysik et al. Dostępny 23.04.2021. <https://encysol.pl/es/encyklopedia/hasla-rzeczowe/14492,Solidarnosc-Wielkopolski.html>.
- „Życie duchowe w obozie śmierci.” Państwowe Muzeum na Majdanku. Dostępny 21.04.2021. http://www.majdanek.eu/pl/news/zycie_duchowe_w_obozie_smierci/1129#.